Kramik: 8960 ogłoszeń

Dziś II część

Dziś dodatek NA RYBY >>9

Graniczne jezioro Gaładuś

DZIŚ
po południu / w nocy

21° 9°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,09 zł

ISSN 0137-9488

14 sierpnia 2009
piątek
158 (16838)
1,90 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Po zakrapianej alkoholem imprezie

Rodzice malutkich dzieci trafili na wytrzeźwiałkę

Pijani rodzice opiekowali się dwójką malutkich dzieci. Po interwencji policji 5-letni chłopczyk i jego 2,5-letnia siostrzyczka trafili pod opiekę dziadków, a ich opiekunowie do izby wytrzeźwień.

Zgłoszenie o pijanych rodzicach zajmujących się dziećmi trafiło do policjantów w środę po południu. Policyjny patrol skierowany został do jednego z domów przy ul. Baranowickiej w Białymstoku.

– Interweniującym funkcjonariuszom drzwi mieszkania otworzyła 33-letnia kobieta – mówi podinsp. Andrzej Baranowski z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Chwiejąc się na nogach trzymała małe nagie dziecko. Wewnątrz panował ogólny nieład.

Oprócz kobiety i dzieci w mieszkaniu przebywał śpiący, nagi 50-letni gospodarz i przebywający z wizytą równolatek. Opiekowali się 2,5-letnią dziewczynką. Jej 5-letni brat był u babci.

– Opiekunowie na mundurowych zareagowali agresją i wulgaryzmami. Ich zachowanie wskazywało na to, że są pod silnym działaniem alkoholu. Stanowczo protestowali przeciwko badaniu ich stanu trzeźwości. W związku z tym trafili do izby wytrzeźwień – dodaje Baranowski.

Dzieci, którymi zajmowali się nieodpowiedzialni rodzice, zostały oddane pod opiekę zamieszkujących w tym samym budynku dziadków. Co będzie z nimi dalej, zadecyduje powiadomiony o całym zdarzeniu sąd rodzinny i nieletnich.

Osotatnio do podobnego zdarzenia doszło pod koniec czerwca w jednej z podsejneńskich wsi. Matka miała 3 prom. alkoholu w organizmie, ojciec nieco mniej. W tym stanie zajmowali się 2-letnim synkiem. **(uk)**

reklama

Łapy >> Syndyk ZNTK specjalnie dla Współczesnej

Bałam się wejść...

O zwolnieniach, zaległych pensjach i przyszłości zakładu z Aliną Sobolewską, syndykiem w ZNTK, rozmawia Julia Szypulska.

Alina Sobolewska z wykształcenia jest radcą prawnym. W zawodzie pracuje od 1996 roku. Funkcję syndyka sprawuje natomiast od 2004 roku. Ma za sobą trzy postępowania likwidacyjne. Jedno z nich dotyczyło głośnej sprawy upadłości agencji „Grosik".

▲ Syndyk to chyba niezbyt wdzięczna funkcja?

Może nie tyle niewdzięczna, co nie zawsze satysfakcjonująca. Zwłaszcza jeśli na masie upadłościowej nie powstanie żadna działalność. Przyjeżdżając do ZNTK bałam się, że ludzie mnie nie wpuszczą. Zauważyłam jednak u nich nie tyle ulgę, co spokój, że wreszcie wiedzą, na czym stoją.

▲ Od czego zaczęła pani swoją pracę, po tym, jak pod koniec lipca sąd ogłosił upadłość ZNTK?

– Priorytetem jest dla mnie obecnie uregulowanie zaległości wobec pracowników. Właśnie przygotowujemy wnioski do Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Myślę, że trafią tam w przyszłym tygodniu.

▲ Ile zakład jest winien ludziom i kiedy mogą liczyć na odzyskanie pieniędzy?

– Współpraca z FGŚP przebiega bardzo sprawnie. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, pracownicy mogą otrzymać pieniądze w pierwszych tygodniach września. Zaległości zakładu wobec pracowników są ogromne. Miesięczna lista płac opiewa na około 750 tys. zł. Ludzie zaś nie otrzymywali pensji od kwietnia. Jeśli pomnożyć tę kwotę przez liczbę miesięcy i dodać wysokość odpraw pracowników, którzy dostali wiosną wypowiedzenia, otrzymamy około 5 mln zł.

▲ Wiosną zwolniono ponad 200 osób, a co z pozostałymi 420?

– Niestety, rozwiązałam z nimi umowy o pracę. Okres wypowiedzenia mają skrócony do miesiąca. Kiedy jednak rozpocznie się proces likwidacji zakładu, część z nich, zwłaszcza z pionu rachunkowego, zatrudnię ponownie. Jednak powtórne zatrudnienie nie będzie dotyczyć osób pracujących przy produkcji. W tej chwili realizujemy ostatnie zamówienia. Praca na halach powinna się zakończyć na przełomie sierpnia i września.

▲ Co dalej czeka zakład? Kiedy ruszy proces likwidacji?

Myślę, że do końca roku na pewno. W tej chwili prowadzimy inwentaryzację majątku firmy. Potem muszę przedstawić sędziemu komisarzowi sprawozdanie wraz z planem likwidacji. Już wiadomo, że najwięcej trudności przysporzy nam oszacowanie majątku zakładu. Żaden z rzeczoznawców nie chciał się podjąć tego zadania w tak krótkim czasie. Trudno się zresztą dziwić, bo majątek jest olbrzymi. To przecież nie tylko nieruchomości, ale też maszyny, sprzęt.

▲ Jak długo potrwa likwidacja?

Myślę, że przynajmniej dwa lata. Gdyby szybko znalazł się nabywca przedsiębiorstwa, możliwe, że nawet krócej. Obawiam się jednak, że nie będzie to takie proste. Po pierwsze dlatego, że w gospodarce panuje kryzys. Po drugie, ZNTK jest firmą specyficzną. Jej majątkiem raczej nie będzie zainteresowany ktoś spoza branży kolejowej. ▲

reklama

redaktor odpowiedzialny
Małgorzata Pawłowska

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
14 sierpnia 2009
piątek

Dziś >> 226 dzień roku

Imieniny **ALFREDA, EUZEBIUSZA**

wschód		**zachód**	
05.06		19.57	
wschód		**zachód**	
22.30		15.21	

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: 1,5 miliona na plac Jana Pawła II

~Ewka~ Ludzie i po co to wszystko? Dla kogo to robimy? Śp. Jan Paweł II był skromnym człowiekiem, nigdy nie pochwalał przepychu, a teraz miasto chce co komu udowodnić?

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie
PRZYŚLIJ DO NAS
wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 12 sierpnia

▲ **Multi Multi (II):** 1, 7, 8, 9, 10, 12, 20, 25, 30, 32, 33, 35, 38, 39, 41, 42, 53, 70, 75, 76; Plus 35

▲ **Twój Szczęśliwy Numerek:** 15 i 3, 11, 23, 25

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
21° 9°
Ciśnienie 993 hPa

Sobota
21° 15°
Ciśnienie 1001 hPa

Niedziela
25° 9°
Ciśnienie 994 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże i miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, w porywach silny.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,90▼	4,12▼	4,79▼	2,69▼
sprzedaż	2,96▼	4,20▼	4,88▼	2,75

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

W centrum miasta kręcono sceny do nowego serialu „Blondynka"

A. Zgiet

W czwartek od godz. 7 rano Rynek Kościuszki zamienił się w plan zdjęciowy. Wszystko w ramach przygotowań do nowego polskiego serialu pt. „Blondynka". Jego akcja rozgrywa się w Warszawie oraz... Supraślu, czyli serialowej wsi Majaki. – Film opowiada o młodej lekarce weterynarii, którą los i niekonwencjonalne myślenie zmusza do rezygnacji z pracy i przeniesienie się do lecznicy na wsi – mówi Mirosław Gronowski, reżyser „Blondynki". Tam bohaterkę spotyka mnóstwo przygód. W scenariuszu znalazły się również wątki romansowe, a nawet... sensacyjne. Efekty starań ekipy poznamy w marcu przyszłego roku na antenie telewizyjnej „Jedynki". Wśród aktorów zobaczymy m.in. Andrzeja Grabowskiego, Bartosza Opanię (na zdj. z lewej), Olafa Lubaszenkę oraz Leszka Lichotę (na zdj. z prawej). (ika)

Region >> Najnowsza prognoza demograficzna dla województwa podlaskiego

Mniej dzieci, więcej emerytów

Będziemy coraz starsi i mniej liczni. Według najnowszych prognoz demograficznych, za kilkanaście lat liczba mieszkańców województwa podlaskiego w wieku 19-24 lat spadnie aż o połowę. Będzie nas też o ponad 100 tys. mniej.

Oznacza to, że doszedł do nas trend, który w Europie Zachodniej zaczął się już wiele lat temu. Nie ma szans na to, by Polska przekroczyła próg 40 mln obywateli. Ani na to, by w najbliższych latach zwiększyła się liczba mieszkańców Białegostoku przekraczając magiczny pułap 300 tys. Dlaczego tak się dzieje?

– Na liczbę ludności i jej strukturę ma wpływ wiele czynników. Do najważniejszych należą liczba urodzeń, umieralność oraz migracje – wyjaśnia dr Edyta Jurczak-Pejko z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku. – Ten pierwszy czynnik zależy od planów prokreacyjnych młodych ludzi, które są coraz „skromniejsze". Model rodziny i styl życia stale się zmienia. Młodzi coraz częściej decydują się na życie w konkubinacie, a decyzję o ewentualnym zawarciu związku małżeńskiego odkładają w czasie. Powoduje to, że i decyzja o urodzeniu dziecka jest podejmowana później.

Obecnie średni wiek kobiety rodzącej dziecko wynosi 28 lat, a w miastach blisko 29 lat. Inaczej wygląda też współczesny model rodziny. To już nie 2 plus 2, jak jeszcze kilkanaście lat temu, ale 2 plus 1.

Liczba dnia

265

tysięcy mieszkańców
będzie liczył Białystok w 2030 roku.

– Powodem jest wzrost aspiracji zawodowych kobiet, trudna sytuacja na rynku pracy oraz, co bardzo istotne, absolutny brak polityki państwa na rzecz rodziny – wylicza dr Jurczak-Pejko.

Według prognoz demograficznych, w 2030 roku liczba mieszkańców Białegostoku spadnie o 9 proc. Największy ubytek ludności przewidywany jest jednak na południu województwa podlaskiego. Na przykład w powiecie hajnowskim będzie 11 tys. mieszkańców mniej, a w bielskim – ponad 9 tys. W tym przypadku jedną z przyczyn będzie migracja młodych ludzi do większych miast. Z tego powodu w skali kraju jedynie w województwie mazowieckim liczba ludności będzie systematycznie wzrastała aż do 2030 roku.

Starzejące się społeczeństwo oznacza, że za 25 lat udział emerytów w ogólnej liczbie ludności naszego województwa wzrośnie z obecnych 17,4 proc. do 28,3 proc.

(jsz)

Gm. Boćki >> Inspektorzy ocenili wypadek

Doszło do katastrofy budowlanej

Wypadek w Wygonowie (gm. Boćki), w którym zginęło dwóch mężczyzn, to katastrofa budowlana – tak orzekł powiatowy inspektor budowlany. Policja i prokuratura nadal badają sprawę.

Do tragedii doszło we wtorek przed południem. Czterech mężczyzn pracowało na posesji przesypując zboże na strych obory. W pewnym momencie ściana szczytowa budynku nie wytrzymała naporu zboża i pękła. Zginęło dwóch mężczyzn: 59-latka przygniotła ściana, a 51-latek zadusił się pod grubą warstwą owsa.

Po zakończeniu akcji ratunkowej wypadkiem zajęli się inspektorzy budowlani.

– Wraz ze swoimi pracownikami oraz przedstawicielami samorządu gminnego powołaliśmy specjalną komisję – mówi Mikołaj Murawski, powiatowy inspektor budowlany w Bielsku Podlaskim. – Nie mieliśmy wątpliwości, że gwałtowne załamanie się części budynku było spowodowane nasypaniem zbyt dużej ilości zboża. Zakwalifikowaliśmy też ten przypadek jako katastrofę budowlaną. Dopilnowaliśmy też, by straż pożarna usunęła pozostałości po wypadku, które mogłyby nadal zagrażać ludziom. Teraz policja i prokuratura będą ustalały, jak doszło do tragedii – dodaje Mikołaj Murawski .

– Śledztwo będzie prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania katastrofy budowlanej – przyznaje prokurator Adam Naumczuk z Prokuratury Rejonowej w Bielsku Podlaskim.

(jan)

Region >> Udogodnienia dla pielgrzymów

Pociągiem na Grabarkę

Udający się na uroczystości Święta Przemienienia Pańskiego na św. Górze Grabarce mogą skorzystać ze specjalnej oferty PKP Przewozy Regionalne. Oprócz pociągów kursujących codziennie na trasach Białystok – Czeremcha, Hajnówka – Czeremcha – Siedlce, zostaną uruchomione dodatkowe pociągi. Będą one kursowały w dniach 18 i 19 sierpnia na trasach Białystok – Siemiatycze i Czeremcha – Siemiatycze.

(ika)

Region/Radom >> Akcja protestacyjna

Pielęgniarki się wspierają

Podlaskie pielęgniarki wsparły w czwartek protestujące koleżanki z Radomia. Tamtejsze siostry rozpoczęły okupację gabinetu dyrektora.

– Są zdesperowane i wcale im się nie dziwię – mówi Alicja Hryniewicka, szefowa podlaskiego związku zawodowego pielęgniarek i położnych. – W szpitalu są ogromne dysproporcje w zarobkach. Pielęgniarki mają jedne z najniższych.

W czwartek do Radomia pojechało 8 podlaskich pielęgniarek.

(jsz)

bicl

redaktor odpowiedzialny
Urszula Bisz

085 748 74 62

GAZETA WSPÓŁCZESNA
14 sierpnia 2009
piątek

Pow. moniecki >> Rozszarpana krowa zdychała w mękach, bo nikt nie chciał jej uśpić

Bezpańskie psy zaczęły atakować

Bezpański, zdziczały pies rozszarpał krowę. Mieszkańcy od dawna proszą władze o pomoc, jednak bezskutecznie.

Urszula Subbotko
monki@wspolczesna.pl

Zdziczałe zwierzę w środę, gdy było jeszcze jasno, zakradło się do obory państwa Jabłonowskich z Wilamówki w gm. Trzcianne (powiat moniecki). Wszystko potoczyło się błyskawicznie. Bezpański pies zaatakował krowę i wygryzł jej narządy rodne. Jednak zwierzę wciąż żyło, a zdziczały kundel również nie opuszczał obory.

Dopiero w czwartek po południu poturbowane zwierzę uśpiono, a bezpański pies... uciekł.

– Dzwoniłam wszędzie, ale nikt nie potrafił mi pomóc – opowiada Barbara Jabłonowska. – Kontaktowałam się też z wójtem, ale ten nie chciał ze mną rozmawiać.

Mieszkańcy Wilamówki oraz innych miejscowości już wcześniej zgłaszali problem bezpańskich psów. Wójta informowali też o nim policjanci. Gmina kilka razy próbowała łapać je we własnym zakresie, ale bez większego skutku.

– Wiadomo, że ta suka, która zaatakowała naszą krowę, nieopodal w lesie ma młode i musi je jakoś wyżywić – mówi Jabłonowska. – Bezpańskie psy wiecznie krążą obok naszych domów w poszukiwaniu pokarmu – dodaje.

Pies jeszcze do wczorajszego popołudnia nie chciał wyjść z obory i wgryzał się w zdychającą krowę.

Gospodarze byli bezsilni. Kontaktowali się z weterynarzami, policją i właścicielami rzeźni.

– Nie chcieli kupić od nas krowy pokaleczonej przez dzikiego psa, ale w końcu jeden z weterynarzy zdecydował się ją uśpić – relacjonuje Jabłonowska. – Oczywiście, to my musieliśmy za to zapłacić – dodaje.

Potem małżeństwo Jabłonowskich wspólnie z Krzysztofem Sulimą z Urzędu Gminy w Trzciannem usiłowało złapać bezpańskiego psa. Jednak ten uciekł, a oni woleli nie ryzykować. Agresywne zwierzę wciąż jest na wolności.

– Wójt wiedział o tym problemie, ale nic z tym nie robił, nawet nie przyjechał do nas – mówi Bogusław Jabłonowski. – Teraz należy mi się odszkodowanie od gminy. Nie dość, że straciłem krowę, to jeszcze musiałem zapłacić za jej uśpienie.

– Nie chciałem niczego robić na pokaz, dzisiaj spokojnie porozmawiam z mieszkańcami – podkreśla wójt Zdzisław Dąbrowski. ▲

Opinia

> Zdzisław Dąbrowski
wójt gm. Trzcianne

Jeżeli chodzi o problem bezpańskich psów, chcemy podjąć długofalowe i dwutorowe działania. Po pierwsze, podpiszemy umowę na ich wyłapywanie ze schroniskiem w Radysach oraz utworzymy dla nich coś w rodzaju przytuliska. Jednak w tej drugiej kwestii liczymy na pomoc i zaangażowanie innych gmin.

Robotnicy w Supraślu podczas przebijania się pod jezdnię uszkodzili rurę z gazem

Podczas usuwania awarii w Supraślu trzeba było ewakuować część mieszkańców. Problemy zaczęły się w czwartek około godziny 16, gdy robotnicy przebijali się pod jezdnię ul. Białostockiej w Supraślu, nagle poczuli gaz. Ewakuowano mieszkańców sąsiednich budynków w promieniu około 100 metrów – sklep oraz budynek mieszkalny. Odłączono też energię elektryczną i gaz w mieście. Były też problemy z przejazdem przez ulicę. Droga w kierunku Krynek chwilowo była zablokowana. Policjanci zabezpieczyli teren i zorganizowali objazd.

– Na miejsce przyjechali strażacy – powiedział Paweł Ostrowski z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. – Rozstawili kurtynki wodne, które miały zapobiec rozprzestrzenianiu się wody.

Po zabezpieczeniu miejsca awarii robotnicy przy pomocy koparki dostali się do uszkodzonej rury. Usunęli awarię, dzięki czemu jeszcze tego samego dnia wieczorem mieszkańcy mieli znowu gaz i energię elektryczną.

(bisu)

A. Zgiet

Region >> Kleszcze atakują, ale można się przed nimi chronić

Coraz więcej osób choruje na boreliozę i zapalenie mózgu

Uwaga na kleszcze! W województwie podlaskim rośnie liczba zachorowań na boreliozę oraz pokleszczowe zapalenie mózgu. Miejmy się na baczności zwłaszcza w okolicach Michałowa i Supraśla oraz w lasach na Suwalszczyźnie.

– Niestety, wskaźnik zachorowań jest u nas od lat bardzo wysoki – przyznaje Andrzej Jarosz, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Dużo wyższy niż krajowy. Dzieje się tak z kilku powodów. Mamy liczne lasy i puszcze, naturalne środowisko kleszczy. Ich rozwojowi sprzyjają też lekkie zimy oraz wilgoć. W tym roku, niestety, opadów nie brakuje.

Jak się bronić

Najlepszym sposobem na uniknięcie przenoszonych przez kleszcze chorób jest szybkie znalezienie i pozbycie się tych pajęczaków. Dlatego po powrocie z lasu czy parku powinniśmy od razu dokładnie sprawdzić skórę. Kleszcz z reguły nie wkłuwa się w skórę od razu, lecz wędruje do swoich ulubionych miejsc. Należy do nich: szyja, obszar za uszami, pachwina lub pępek, czyli wilgotne i ukrwione miejsca. To daje nam czas, by usunąć go, zanim w ogóle dojdzie do ukąszenia.

Ukąszenie kleszcza może powodować powikłania. Do najgroźniejszych należą borelioza i pokleszczowe zapalenie mózgu. Z danych sanepidu wynika, że do końca lipca na tę pierwszą chorobę zapadły u nas aż 584 osoby, czyli o ponad 60 więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Natomiast na pokleszczowe zapalenie mózgu zachorowało 38 osób. To o 12 więcej niż w 2008 roku.

Tej ostatniej chorobie można przeciwdziałać, ale z profilaktyką u nas nie jest najlepiej.

– Z roku na rok coraz mniej ludzi korzysta ze szczepień – ubolewa Andrzej Jarosz.

(jsz)

Sklepy >> Zrobisz tylko drobne zakupy

W sobotę świętujemy. Markety będą pozamykane.

Nieczynne urzędy pocztowe, sklepy oraz zmiany w rozkładzie jazdy autobusów. Wszystko to czeka nas w sobotę.

15 sierpnia to podwójne święto. Jest to rocznica Cudu nad Wisłą oraz Dzień Wojska Polskiego.

Dodatkowo wierni Kościoła katolickiego obchodzą święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz Matki Boskiej Zielnej.

Od 1992 roku 15 sierpnia jest ustawowo uznany za dzień wolny od pracy.

Autobusy miejskie będą jeździć według świątecznego rozkładu. Nieczynne będą urzędy pocztowe.

Zakupy bez problemu będzie można zrobić na stacjach benzynowych oraz w małych, rodzinnych sklepach. Zamknięte będą większe sklepy, jak np. Auchan, Carrefour czy Real.

(azda)

bial

Krótko

▲ **Uderzył kobietę metalowym koszykiem w twarz,** kiedy próbował ukraść towar ze sklepu. Adam S. (45 l.) pod kurtką ukrył słoik z kawą i 4 czekolady. Zdarzenie miało miejsce w czerwcu na ul. Fabrycznej w Białymstoku. Groził też śmiercią pracownikom. Ponieważ czynu dokonał w warunkach recydywy, w więzieniu może spędzić 15 lat. Prokuratura skierowała właśnie do sądu akt oskarżenia. **(ika)**

▲ **Przyjdź na koncert zespołu Nagual** i ich przyjaciela fakira i weź ze sobą krzesło. To bilet wstępu na białostocką Węgłówkę, gdzie odbędzie się impreza. Start w niedzielę o godz. 20. Więcej na stronie weglowa.pl. **(uk)**

▲ **Kolejny Katedralny Koncert Organowy** odbędzie się w piątek w farze. Zagra Ville Urponen z Finlandii. Godz. 19.15. Mamy dla Was zaproszenie. Dzwońcie o godz. 13 w piątek pod nr 85 748 74 66. **(uk)**

▲ **16 sierpnia** rozpocznie się XVII Ekumeniczna Piesza Pielgrzymka do Wilna. Wyruszy z katedry białostockiej po mszy św. o godz. 5.30. **(uk)**

▲ **Święto Wojska Polskiego** w Białymstoku odbędzie się 14 i 15 sierpnia. Organizatorzy zapraszają m.in. do koszar przy ul. Kawaleryjskiej 70. Tam w piątek, o godz. 13 rozpocznie się festyn rekreacyjno-rodzinny. **(uk)**

redaktor odpowiedzialny
Urszula Bisz

tel. 085 748 74 62

GAZETA WSPÓŁCZESNA
14 sierpnia 2009
piątek

> Zadzwoń do nas

> red. Urszula Szewczyk

Czekam na opinie Czytelników dziś, w godz. 9-17, w pokoju dyżurnego Gazety Współczesnej (Biuro Ogłoszeń na parterze przy ul. św. Mikołaja 1)

nr tel. **0 800 127 067**
e-mail: dyzurny@wspolczesna.pl
nr Gadu-Gadu: **4616826**

Nasz plebiscyt >>

Wybieramy Strażaka Roku

Pracujesz zawodowo jako strażak? A może jesteś ochotnikiem, który ocalił kogoś z płomieni? Weź udział w naszym plebiscycie. Poprzez głosowanie SMS nasi Czytelnicy wyłonią Strażaka Ochotnika, Strażaka Zawodowca oraz Jednostkę OSP 2009 roku. Na zwycięzców i głosujących czekają atrakcyjne nagrody.

Jest to pierwszy plebiscyt tego typu w województwie podlaskim. W jego ramach chcemy zaprezentować światu lokalnych bohaterów, którzy dzięki swojej pracy i pasji codziennie robią coś dla innych.

W województwie podlaskim jest ponad 18 tys. strażaków. To oni ratują życie innych mieszkańców oraz ich dobytki przed zniszczeniem wskutek kataklizmu.

Swoje kandydatury można zgłaszać już od najbliższego wtorku, kiedy to w Gazecie Współczesnej ukaże się kupon. Należy go wysłać na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok. Więcej na ten temat napiszemy już w przyszłym tygodniu w papierowym wydaniu Gazety Współczesnej oraz na stronie internetowej -www.wspolczesna.pl. **(bisu)**

Z wokandy >> Koniec procesu w sprawie śmiertelnego pobicia. Oskarżeni:

Żałowali i chcieli łagodnej kary

Ojciec z synem odwiedzili agencję towarzyską. Młodszemu z mężczyzn spodobała się dziewczyna. Ojciec poprosił o numer telefonu, a syn... stracił życie.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Zakończył się proces w sprawie śmiertelnego pobicie Łotysza w jednej z białostockich agencji towarzyskich. Oskarżeni: Mariusz S. i jego trzech kolegów: Łukasz L., Jarosław Z. i Jakub Ł. pili tam wódkę. Do agencji zawitali dwaj Łotysze. Gdy starszy poprosił jedną z dziewczyn o numer telefonu, ta pobiegła do oskarżonych. Doszło do bójki.

W jej wyniku starszy z Łotyszy miał rozcięty łuk brwiowy, a młodszy dostał w głowę butelką po szampanie. Pokrzywdzonym udało się wyjść i dotrzeć do hotelu. Położyli się spać. Ojciec nie mógł zasnąć, bo syn chrapał. Zwracał mu na to uwagę. W końcu chrapanie ustało. Gdy ojciec obudził się rano, zobaczył, że syn nie żyje.

Prokurator żąda dla Mariusza S. (to właśnie on miał uderzyć mężczyznę w głowę butelką) kary 6 lat pozbawienia wolności, a dla pozostałych oskarżonych po 4 lata. Podobnego zdania jest pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

– Oskarżeni uważali się za panów i właścicieli lokalu oraz dziewczyn – mówił pełnomocnik pokrzywdzonych w mowie końcowej. – Dysponowali nie tylko ich zarobkami, ale też ciałem. Tacy ludzie nie powinni istnieć w normalnym społeczeństwie.

Obrońcy oskarżonych wnosili o zmianę kwalifikacji czynu na łagodniejszą i uznanie swoich klientów za winnych udziału w bójce. Zdaniem obrony, nie działali oni z zamiarem pozbawienia kogokolwiek życia. Dodatkowo obrońca Jakuba Ł. wnosił o uniewinnienie go od zarzucanych czynów. Wyrok w tej sprawie zapadnie 20 sierpnia.

Oskarżeni w ostatnim słowie jeszcze raz przepraszali rodziców śmiertelnej ofiary i prosili o sprawiedliwe wyroki.

– Nie mam nic na swoją obronę – stwierdził Mariusz S. – Jest mi przykro. Nikt z nas nie chciał takiego obrotu sprawy. ▲

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Liczba dnia

> **26**

stycznia 2009 roku
doszło do tragicznego pobicia, w wyniku którego młody Łotysz stracił życie.

B. Maleszewska

Dwóch oskarżonych w procesie odpowiada z wolnej stopy. Pozostali dwaj na rozprawy są doprowadzani z aresztu.

W obiektywie

B. Maleszewska

Nowy supermarket PSS Społem już otwarty. „KEN", bo tak się nazywa, jest największym sklepem wybudowanym przez „Społem" w Białymstoku. Jego powierzchnia to około 2 tys. metrów kwadratowych. Ponad połowę zajmuje hala sprzedażowa. Sklep oferuje 15 tys. rodzajów produktów. Wśród nich szeroki asortyment mięs i ryb (porcjowanych na miejscu) oraz świeże pieczywo. **(azda)**

B. Maleszewska

Dzieci i młodzież biorący udział w projekcie „Lato w Teatrze" odbywają ostatnie próby przed sobotnią premierą widowiska „Wyprawa". W przedstawieniu łączą się elementy teatru tańca, formy, ruchu, a opowiada on o człowieczej wędrówce. Efekty pracy młodych aktorów, tancerzy, scenografów i dziennikarzy zobaczyć będzie można w sobotę i niedzielę o godz. 18 w Teatrze Dramatycznym. Wstęp wolny. **(uk)**

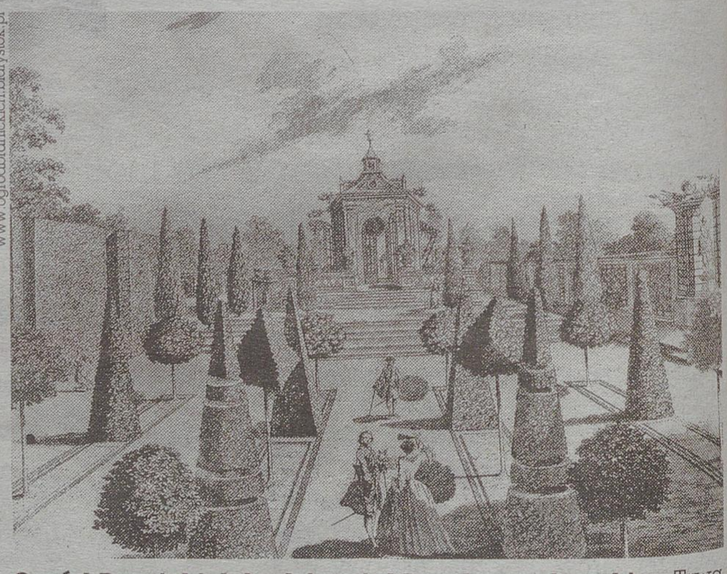

www.ogrodbranickich.bialystok.pl

Ogród Branickich będzie miał barokowy charakter. Trwa rewaloryzacja mająca za zadanie przywrócenie układu przestrzennego rezydencji z początku II połowy XVIII wieku. Prace realizowane będą etapami: dziedziniec wstępny, salon ogrodowy, boskiety, ogród chiński i ogród dolny. Trwający właśnie I etap obejmuje dziedziniec wstępny i salon ogrodowy. Całość prac zakończy się w 2011 r. **(su)**

redaktor odpowiedzialny
Krzysztof Jankowski

085 730 67 86

GAZETA WSPÓŁCZESNA
14 sierpnia 2009
piątek

Krótko

▲ **Mońki >>** Już jutro po raz szósty w amfiteatrze miejskim odbędzie się Chrześcijański Festiwal Muzyczny „Dobre Granie". Impreza rozpocznie się o godz. 14.30 programem dla dzieci. Potem na scenie zagrają trzy zespoły: Siloe, Przylądek Dobrej Nadziei oraz gwiazda wieczoru – Gospel Rain. Tegoroczne „Dobre Granie" w Mońkach jest też częścią Międzynarodowego Festiwalu Stróżów Poranka. **US**

▲ **Korycin >>** XXXV Jubileuszowe Dni Korycina połączono z VI Świętem Sera. Impreza odbywać się będzie 15 i 16 sierpnia. W programie m.in. festyn rodzinny. Zacznie się on w sobotę o godz. 15. Zobaczyć będzie można m.in. jak tradycyjnie wyrabia się ser koryciński oraz jak wyglądają maszyny do jego wytwarzania. Na scenie zaprezentują się zespoły Backbeat (godz. 17) i Toples (godz. 20). W niedzielę odbędą się m.in. II Spławikowe Zawody Wędkarskie. Początek o godz. 11.

▲ **Tykocin >>** Festiwal Domu – Spotkania z Dziedzictwem Kulturowym Tykocina rozpoczną się 15 sierpnia i potrwają przez tydzień. M.in. na placu Czarnieckiego wmurowany zostanie „kamień węgielny" pod namiot Pędziwiatra nadnarwiańskiego. Z tej okazji odbędzie się impreza dla dzieci z udziałem burmistrza Tykocina. Zaplanowano też warsztaty robienia równianki tykocińskiej i „Bajkoczytanie". Więcej w internecie na stronie www.placczarnieckiego10.net.

▲ **Kruszyniany >>** Festiwal Kultury i Tradycji Tatarów Polskich rozpocznie się 15 sierpnia tradycyjnym śpiewem muezzina oraz muzułmańską modlitwą o pokój i sprawiedliwość na świecie. Będzie można spotkać się z egzotyczną tatarską muzyką i poezją – wystąpi między innymi zespół „Enże" z Baszkirii. **(uk)**

Bielsk Podlaski >> Po naszej interwencji poprawiło się na Studziwodzkiej

Remont już nie taki straszny

Fot. K. Jankowski

W czwartek drogowcy zajęli tylko połowę ulicy Studziwodzkiej. Drugą jej część udostępniono kierowcom i pieszym.

Fot. K. Jankowski

Mieszkańcy Szarych Szeregów powinni się ucieszyć, bo umocniono nawierzchnię ulicy i nie będzie już się kurzyć

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Poprawiła się sytuacja przy prowadzeniu robót remontowych na ul. Studziwodzkiej w Bielsku Podlaskim. Po naszej czwartkowej publikacji zmieniono tam organizację ruchu na mniej uciążliwą dla okolicznych mieszkańców. Zabrano też materiał budowlany, który samowolnie przetrzymywano na prywatnej działce.

– W czwartek rano naszą działkę sprzątnięto i nawet zagrabiono. Dziękujemy za szybką interwencję – mówi „Gazecie Współczesnej" właścicielka posesji Marzena Siemoniuk.

To przez jej prywatny teren wytyczono wcześniej tymczasowy „objazd". A gdy właściciele ogrodzili swoją działkę, to usłyszeli od urzędników, że nikt im z niej nie sprzątnie wysypanego gruzu i asfaltu.

Wykonawcy robót udostępnili też kierowcom połowę szerokości remontowanej ul. Studziwodzkiej. Bo właśnie takie rozwiązanie widniało w przyjętym przed rozpoczęciem prac projekcie organizacji ruchu. Wystąpili też do wydziału komunikacji starostwa powiatowego z aneksem do projektu. Przewiduje on, że ruch samochodów zostanie skierowany – tym razem już legalnie – przez ulicę Szarych Szeregów.

– Na razie nie zgodziliśmy się na takie rozwiązanie, bo ten objazd nie spełnił postawionych przez nas warunków – mówi Andrzej Niewiński, naczelnik wydziału komunikacji bielskiego starostwa.

Ten warunek to takie utwardzenie nawierzchni trasy objazdu, które zapobiegłoby powstawaniu kurzu i niszczeniu elewacji budynków. ▲

Ciołkowskiego >

Także po naszej interwencji udało się załatać dziury w ul. Ciołkowskiego. Przed kilkoma tygodniami pisaliśmy o mieszkańcach okolicznych posesji, którzy od lat nie mogli się doczekać poprawy stanu swojej drogi. W końcu dziury w betonie zalano asfaltem. – Dziękujemy gazecie za pomoc, a burmistrzowi za szybką reakcję – mówi mieszkanka osiedla Maria Wierzba.

Bondary >> Wypadek

Pijani kierowcy wjechali w płot

Dwaj kompletnie pijani mieszkańcy Hajnówki toyotą wjechali w płot posesji w Bondarach. Nie wiadomo, który z nich kierował.

Do zdarzenia doszło w środę po południu. Z wstępnych ustaleń wynika, że kierowca toyoty jadący w kierunku miejscowości Rybaki stracił panowanie nad pojazdem. Zjechał na prawe pobocze, uderzył w drzewo i w drewniany płot posesji. Autem podróżowali dwaj kompletnie pijani mężczyźni w wieku 27 i 29 lat. Młodszy miał 2,2, a starszy 3 promile alkoholu. 27-latek z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Kiedy uda się ustalić, który z mężczyzn kierował autem – odpowie on przed sądem. Jednak nie straci prawa jazdy. Jeden z mężczyzn w ogóle go nie posiada, a drugi stracił swoje wcześniej. **(uk)**

Internet >>

Nasza MM-ka rusza niebawem

Już wkrótce ruszy pierwszy portal informacyjno-społecznościowy w Bielsku Podlaskim. Autorami artykułów będą mieszkańcy miasta. Każdy będzie mógł u nas zamieścić swój tekst, wstawić zdjęcie i poinformować społeczność portalu o tym, co dzieje się w Bielsku Podlaskim. Z serwisu będzie można również dowiedzieć się o imprezach i wydarzeniach organizowanych w mieście lub jego okolicy. Każdy będzie mógł dołączyć do społeczności użytkowników. Wystarczy, że się zarejestruje. Już niebawem każdy może stać się dziennikarzem i komentatorem wydarzeń, które dotyczą mieszkańców Bielska Podlaskiego. Najciekawsze artykuły oraz zdjęcia będą miały szansę ukazania się na łamach naszej gazety. Na najaktywniejszych autorów czeka wiele atrakcyjnych nagród. **(kr)**

promocja

bicl

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

Radom >> Pielęgniarki i położne zaostrzyły strajk

Siostry się nie poddają

Prawie 200 osób wzięło udział w pikiecie przed szpitalem specjalistycznym w Radomiu. Personel placówki żąda podwyżek.

Na pikietę zjechały siostry z całej Polski, aby wesprzeć strajkujące w Radomiu koleżanki – poinformowało RMF FM. Pracownice domagają się podwyżek.

Nie wyszedł do sióstr

Protest przebiegał bardzo spokojnie – relacjonowało radio. Pielęgniarki przyniosły ze sobą transparenty, z napisami: „Dość głodowych pensji!" i „Wszystkie razem się skrzykniemy i podwyżkę dostaniemy".

Dyrektor szpitala Andrzej Pawluczuk nie wyszedł do protestujących kobiet. Ale, jak dowiedział się dziennikarz RMF FM, zaprosił siostry do swojego gabinetu na rozmowę. Wyszedł także do dziennikarzy.

– Nie do dziennikarzy! Do nas proszę mówić! Co pan dla nas w ogóle zrobił? – bulwersowały się w tym czasie siostry, co podkreśla TVN24.

Dług ciągle rośnie

Dyrektor pozostał jednak nieugięty. Po raz kolejny zapewnił, że podwyżek nie będzie, ponieważ placówka jest bardzo zadłużona. Przypomniał, że szpital zadłuża się w tempie 1 mln zł miesięcznie.

PAP/Piotr Polak

Siostry zapowiedziały, że będą strajkować, aż dostaną podwyżki

– Moja propozycja jest ciągle ta sama. Na to nas stać: 1 milion dwieście tysięcy jednorazowo do podziału na pielęgniarki. To możemy zagwarantować. Niepewny jest tylko termin wypłaty. Złożyliśmy obietnicę, że zostanie ona dokonana najpóźniej siedem dni po tym jak pieniądze wpłyną na konto szpitala – Pawluczuk przedstawił sytuację szpitala w TVN24.

Stacja podkreśla, że na ten cel szpital ma wziąć pieniądze z NFZ. I przypomina, że strajk radomskich pielęgniarek trwa już od 8 dni. W tym czasie siostry nieco zweryfikowały swoje pierwotne żądania. Początkowo domagały się podwyżki w wysokości 600 zł brutto. Teraz zredukowały tę kwotę do 450 zł.

Lekarze nie wspierają koleżanek

Postulatów pielęgniarek i położnych nie popierają lekarze z tego samego szpitala. TVN24 dowiedziała się, że skarżą się oni, że protest zagraża bezpieczeństwu pacjentów.

– Musimy w każdej sytuacji zagrożenia życia prosić zespół interwencyjny o pracę – żalił się stacji jeden z lekarzy.

Krótko

Warszawa >> Strażnicy miejscy we czwartek rano zlikwidowali kolejne nielegalne targowisko na Sadybie – poinformowała stacja TVN. I dodała, że nie obyło się bez przepychanki z handlarzami. W ich wyniku trzy osoby zostały zatrzymane za napaść na funkcjonariuszy, trzy inne trafiły do szpitala. Stacja podkreśla, że kupcy handlują na chodniku bez zezwolenia, bo im się to opłaca. Nie muszą płacić za stragan na pobliskim bazarze. Nie odstraszają ich nawet częste mandaty.

Mława >> W miejscowości Przychód furiat poszczuł psami matkę z dzieckiem, a następnie przybyłych im na pomoc policjantów – dowiedział się portal tvp.info. I dodał, że ani 3-letnia dziewczynka, ani policjant nie zostali poważnie ranni. Zwierzęta spłoszyły się po strzałach drugiego z funkcjonariuszy. Portal zaznacza, że mężczyzna, który cały ranek spacerował z psami po wsi, terroryzując mieszkańców, został zatrzymany. Zwierzęta trafiły do weterynarza, który bada, czy nie trzeba ich uśpić.

Bałtyk >> Okręt został porwany przez piratów

Międzynarodowa ekipa szuka zaginionego statku

Frachtowiec z rosyjską załogą, który zaginął przed kilkunastoma dniami, został porwany – tak według informacji RMF FM twierdzi maltański operator statku.

Radio dodaje, że w drodze do Algierii załoga „Arktic Sea" została zaatakowana przez zamaskowanych piratów, którzy najpierw podali się za policjantów.

Piraci na Bałtyku

Możliwe, że przestępcy dostali się na statek już w Finlandii, skąd wyruszył „Arktic Sea" – podała „Rzeczpospolita". Prawdopodobnie okręt został przez nich przejęty jeszcze na Bałtyku.

Jeśli te informacje się potwierdzą, będzie to pierwszy przypadek ataku piratów w Europie. Z radarów statek zniknął jednak dopiero na Atlantyku 28 lipca.

Same hipotezy

Zaginionego frachtowca poszukuje międzynarodowa ekipa – twierdzi gazeta. Sprawa jest jednak bardzo tajemnicza, bo nie wiadomo, co aktualnie dzieje się ze statkiem.

– Albo został zatopiony, albo płynie gdzieś po Atlantyku wciąż pod kontrolą napastników, albo dryfuje, a załoga została uwięziona – przypuszczenia w „Rz" snuje rosyjski ekspert morski Michaił Wojtenko.

ogłoszenie

Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku
poszukuje osoby na stanowisko:
SPECJALISTA DS. MARKETINGU INTERNETOWEGO
Miejsce pracy: Białystok

Główne zadania:

- kreowanie i promowanie produktów internetowych
- realizacja zadań z zakresu marketingu on-line
- przygotowanie i koordynacja kampanii promocyjnych produktów on-line
- monitorowanie statystyk i wyników badań produktów internetowych
- sprawdzanie stopnia realizacji celów marketingowych w zakresie działalności internetowej
- realizacja projektów marketingowych

Oczekiwania wobec kandydatów

- wykształcenie wyższe marketingowe
- doświadczenie w e-marketingu (znajomość i umiejętność profesjonalnego wykorzystania Internetu, - doświadczenie w zlecaniu kreacji i emisji reklam internetowych, - znajomość zasad pozycjonowania płatnego, korzystania ze statystyk i wyników badań Internetu)
- udokumentowana znajomość zasad marketingu społecznościowego – uczestnictwo w życiu społeczności internetowych
- zdolność do uczenia się i aktualizacji wiedzy
- wysokie umiejętności interpersonalne, komunikacyjne
- zaangażowanie, odpowiedzialność i zdolność do pracy w warunkach stresu

Oferujemy

- rozwojową i interesującą pracę w firmie o ugruntowanej pozycji rynkowej
- możliwość rozwoju zawodowego i ciągłego podnoszenia kwalifikacji
- atrakcyjne warunki wynagrodzenia
- przyjazną atmosferę pracy

Aplikację prosimy przesyłać **do 17 sierpnia 2009 r.** na adres: **edzwigaj@prasapodlaska.pl**
W temacie e-maila prosimy wpisać imię i nazwisko kandydata oraz nazwę stanowiska.
Bardzo prosimy o dopisanie w aplikacji poniższej klauzuli:
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procedury rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2002 roku nr 101 poz. 926, ze zm.)
Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Kraj >> Syn ministra sprawiedliwości jest winny SKOK-owi ponad 2 tys. zł

Krzysztof Czuma unika spłaty długu

Syn ministra sprawiedliwości mimo wyroku sądu do dziś nie zapłacił długu wraz z odsetkami firmie SKOK – podała „Rzeczpospolita". Krzysztof Czuma regularnie nie pojawia się też na kolejnych rozprawach sądowych, które jego firmie komputerowej wytoczył SKOK. Sprawa ciągnie się już trzeci rok.

Komornik był bezsilny

– Współpracowaliśmy z firmą Krzysztofa Czumy, która zajmowała się obsługą domen internetowych. W pewnym momencie okazało się, że nadpłaciliśmy mu ok. 4 tys. zł. Nie mogliśmy wyegzekwować należności, więc skierowaliśmy sprawę do sądu – dla „Rz" sprawę wyjaśnia Mateusz Głodek, wiceprezes Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej z Wołomina.

„Rz" przypomina, że w 2006 r. sąd rejonowy orzekł, że firma Czumy musi zwrócić wierzycielowi dokładnie 4320 zł. Syn ministra nie przejął się jednak wyrokiem sądu. Wówczas do akcji wkroczył komornik. Udało mu się jednak odzyskać tylko 1897 zł – twierdzi „Rz".

Unik Czumy

Od 2006 r. Krzysztof Czuma aż kilkanaście razy nie odbierał wezwań sądu wysyłanych na jego adres prywatny i firmowy. Nie pomogło nawet doprowadzenie go do sądu siłą – podkreśla „Rzeczpospolita". Sam Czuma twierdzi, że nie jest w stanie zapłacić długu, bo jego firma stoi na skraju bankructwa. Odmawia jednak ujawnienia stanu jej majątku. Najnowsza rozprawa odbędzie się 21 września.

Nie szanuje sądów

Całą sprawą irytują się już nawet sędziowie.

– Sprawy o ujawnienie majątku są załatwiane przed sądem w dziesięć minut. Ta nie wiadomo, kiedy się skończy. Oczywiście, ojcowie nie odpowiadają za zachowanie dorosłych synów, jednak bycie synem ministra, i to ministra sprawiedliwości, do czegoś zobowiązuje, a na pewno do szanowania sądu – anonimowo powiedział gazecie jeden z sędziów.

Prenumerujesz zyskujesz!

Wakacje – czas urlopów i odpoczynku powoli dobiega końca. Pora wrócić do pracy, do szkoły, do codziennych obowiązków i oczywiście do codziennej lektury Gazety Współczesnej. Żeby umilić Państwu powrót do codziennych obowiązków, przygotowaliśmy dla Prenumeratorów i Czytelników Gazety Współczesnej szereg niespodzianek.

Już we wrześniu **każdy Prenumerator** Gazety Współczesnej otrzyma I część specjalnego limitowanego wydania „Kuchni Kresowej – Potrawy z mięs i dziczyzny". W książce znajdziecie Państwo przepisy, jakich być może nie znacie.

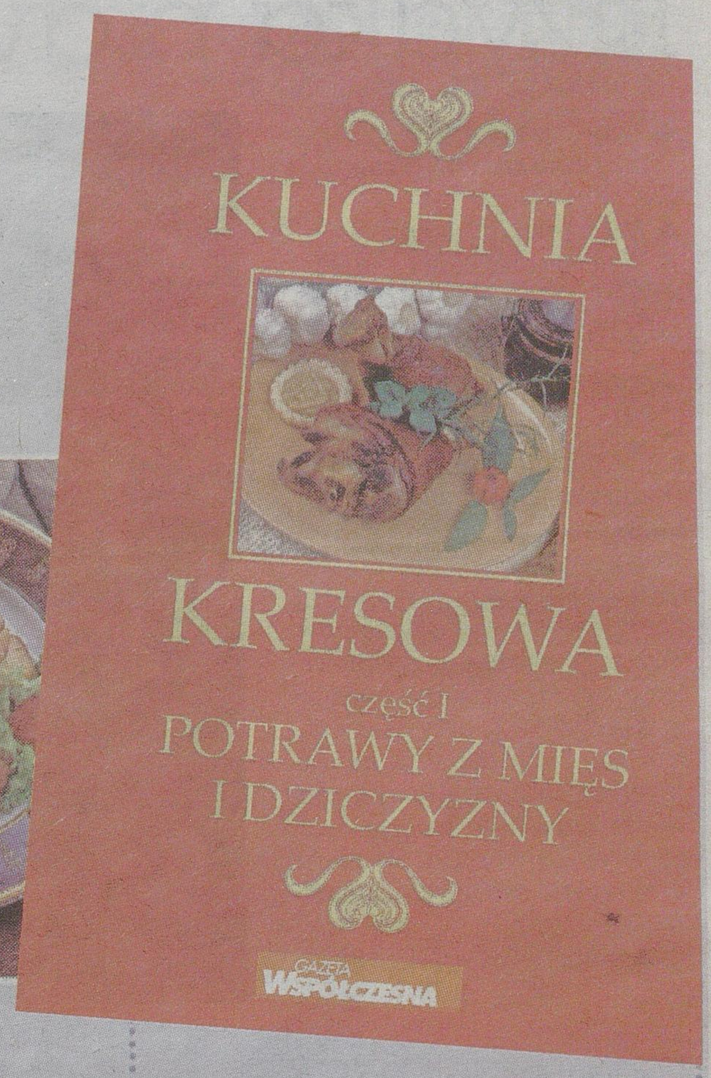

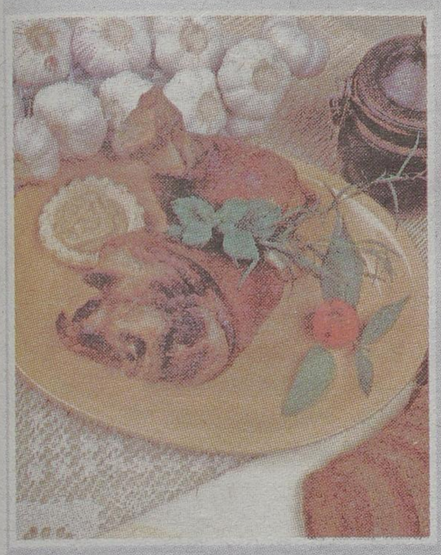

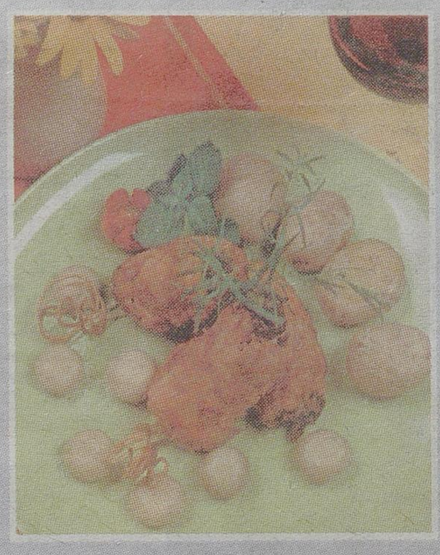

„Golonka Podlaska", „Siemiatycki kurczak wykwintny", „Wieprzowina po chłopsku" „Schab wieprzowy z maślakami" Te i inne potrawy już we wrześniu będą mogły zagościć na stołach naszych Prenumeratorów.

Warto być Prenumeratorem, ponieważ poza książką na wrzesień Gazeta Współczesna przygotowała specjalnie dla najwierniejszych Czytelników jeszcze inne niespodzianki.

Już od 4 września, co tydzień, w każdym wydaniu magazynowym Gazety Współczesnej znajdzie się specjalna kolumna Prenumeratora z dodatkowymi upominkami. Oddamy Wam głos, będziemy odpowiadać na pytania, rozwiązywać Wasze problemy.

Prenumeratę Gazety Współczesnej na wrzesień można zamówić do 25 sierpnia:

- w urzędzie pocztowym
- u listonosza
- bez wychodzenia z domu wpłacając pieniądze bezpośrednio na nasze konto.

Szczegóły pod numerem telefonu: 085 74-87-424 w godz. 8.00-16.00.

Współczesna w prenumeracie jest tańsza niż w kiosku. Jedno wydanie kosztuje 1,14 zł!

Prenumerata Gazety z wyjątkową kolekcją!

Cała prawda o wojnie

Zaprenumeruj oryginalną, bogato ilustrowaną serię książek poświęconych **II wojnie światowej.**

Prenumeratę Gazety Współczesnej na wrzesień z 5 pierwszymi książkami z kolekcji można zamówić:
– w urzędzie pocztowym
– u listonosza
– lub bez wychodzenia z domu wpłacając pieniądze bezpośrednio na nasze konto.

W prenumeracie 26% TANIEJ!

Dzięki prenumeracie:
- zyskujesz pewność otrzymania niezwykłej kolekcji książek
- oszczędzasz 22,25 zł w ciągu miesiąca zamiast 86,25 zł zapłacisz tylko 64 zł

Szczegóły pod numerem telefonu: 085 74-87-424 w godz. 8.00-16.00.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

>>

Brzydka prawda

▲ **Brzydka prawda**
Komedia romantyczna, USA, 2009
▲ **Reż. Robert Luketic**
▲ **Wyk.** Gerard Butler, Katherine Heigl, Cheryl Hines Bree Turner, Eric Winter

Stojąca przed romantycznymi wyzwaniami producentka porannego programu (Katherine Heigl) zostaje wplątana przez swojego szowinistycznego korespondenta (Gerard Butler), w serię oburzających eksperymentów. Mężczyzna chce udowodnić całemu światu swoje teorie na temat związków, a przy okazji pomóc koleżance odnaleźć miłość. Jego błyskotliwe sztuczki, prowadzą jednak do nieoczekiwanych efektów... Co wyniknie z perypetii głównych bohaterów?

▲ **Kino:** Helios w Galerii Biała w Białymstoku.

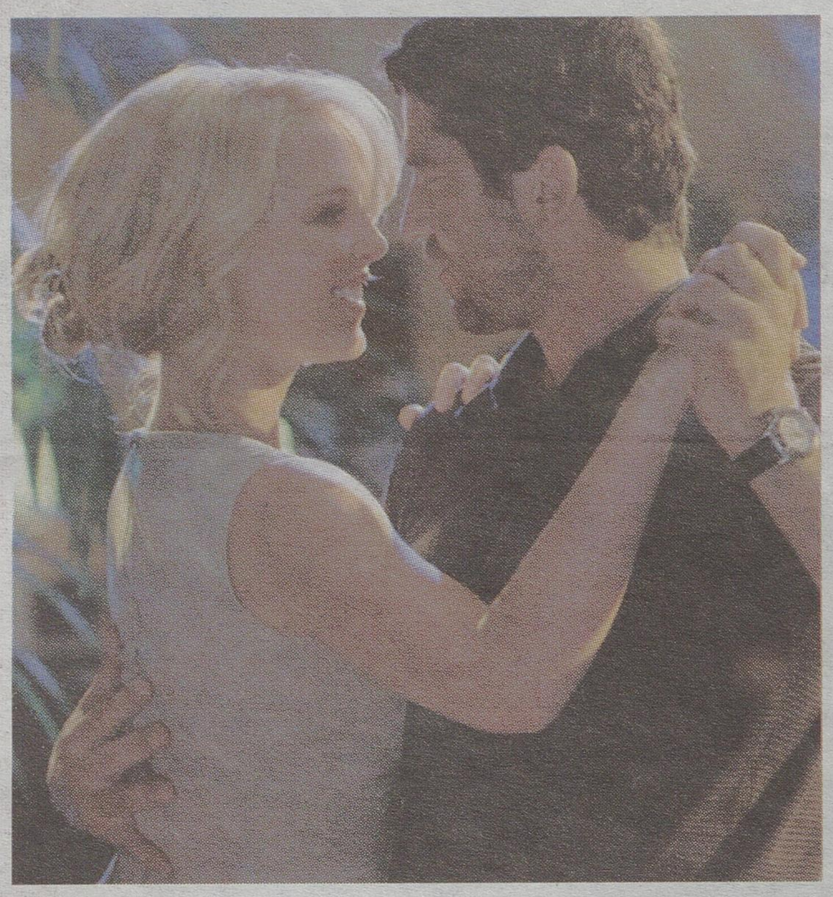

Operacja Dunaj

▲ **Operacja Dunaj**
Komedia, Czechy, Polska, 2009
▲ **reż.: Jacek Głomb**
▲ **wyk.: Jiri Menzel, Maciej Stuhr, Tomasz Kot, Zbigniew Zamachowski**

Punktem wyjścia do opowiedzenia historii jest legenda o zaginionym polskim czołgu tzw. „Biedroneczce". Miał on w sierpniu 1968 roku wyruszyć na Czechosłowację w ramach zbrojnej interwencji wojsk Układu Warszawskiego. Jednak czołg i załoga nigdy nie dotarli do Pragi, a nawet przepadli bez wieści. I tu w grę wchodzi wyobraźnia twórców filmu. I tak według ich wersji polski czołg nagle znajduje się w samym środku czeskiej gospody, burząc przy okazji jedną z jej ścian i psuje się... Co zrobi załoga?
W filmie występuje doborowa obsada. Z polskich aktorów zobaczymy Zbigniewa Zamachowskiego, Macieja Stuhra czy Tomasza Kota. Obok nich czesi – Jiri Menzel, czy Eva Holubova. Wszyscy sprawdzą się w pełnej czeskiego humoru opowieści. Warto zobaczyć!

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

Moja wielka grecka wycieczka

▲ **Moja wielka grecka wycieczka**
Komedia, Hiszpania, USA, 2009
▲ **reż.: Donald Petrie**
▲ **wyk.:** Nia Vardalos, Richard Dreyfuss, Rachel Dratch, Harland Williams, Caroline Goodall
Georgia (Nia Vardalos) jest pilotem niepokornej grupy amerykańskich turystów, podróżujących po Grecji śladami zabytków kultury antycznej. Zwiedzających bardziej interesują tandetne pamiątki niż lekcje historii. Piękna pilotka, zmęczona ciągłymi starciami z podopiecznymi i nieprzychylnymi tubylcami, niespodziewanie znajduje uczucie tam, gdzie się go w ogóle nie spodziewała. Oto za kółkiem jej autobusu wycieczkowego zasiada tyleż tajemniczy, co interesujący grecki kierowca...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

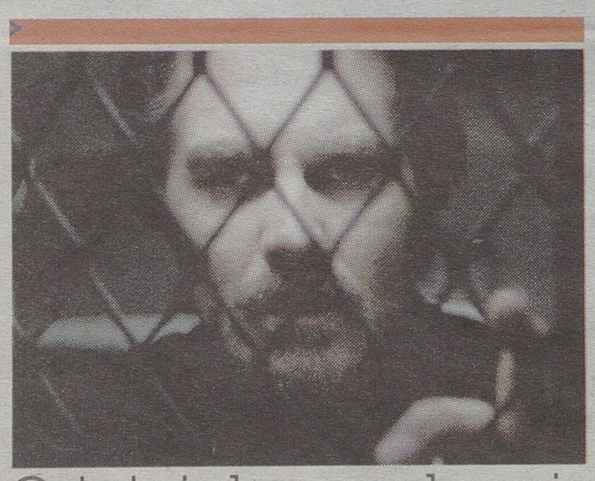

Ostatni dom po lewej

▲ **Ostatni dom po lewej**
Dramat, Thriller, USA, 2009
▲ **reż.: Dennis Iliadis**
▲ **wyk.: Sara Paxton, Garret Dillahunt, Spencer Treat Clark**
Przedstawiając jeden z najgłośniejszych thrillerów wszech czasów nowemu pokoleniu, filmowcy zadają pytanie – jak daleko może się posunąć para zwykłych ludzi mszcząc się na socjopatach, którzy skrzywdzili ich dziecko. Tego samego wieczoru, kiedy przyjeżdżają do położonego na odludziu domu nad jeziorem w Collingwood, Mari i jej koleżanka zostają porwane przez zbiegłego więźnia i jego kompanów. Jedyną nadzieją przerażonej Mari jest znalezienie sposobu na powrót do rodziców Johna i Emmy. Napastnicy nieświadomie znajdują schronienie w jedynym miejscu, gdzie mogłaby czuć się bezpieczna. Kiedy rodzina Mari dowiaduje się o tym, co się stało, trzej napastnicy zaczynają przeklinać dzień, w którym weszli do Ostatniego domu po lewej.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

Załoga G

▲ **Załoga G,**
Animacja, Fantasy, Przygodowy, Akcja, USA, 2009
▲ **reż.: Hoyt Yeatman**
▲ **wyk: Will Arnett, Tyler Patrick Jones, Justin Mentell, Piper Mackenzie Harris, Niecy Nash**

Zespół wyszkolonych tajnych agentów - świnek morskich – podejmuje się misji dla rządu Stanów Zjednoczonych. Mają powstrzymać pewnego złego multimilionera, które planuje zawładnąć światem za pomocą odpowiednio zaprogramowanego sprzętu gospodarstwa domowego. W skład załogi wchodzą świnki morskie – Darwin, Blaster i Juarez, kret Speckles i mucha Mooch. Koordynatorem ekipy jest Ben. To naukowiec, którego zadaniem jest szkolenie zwierząt do szpiegowskich misji. Film można też oglądać w wersji 3D (w kinie Helios w Galerii Alfa).

▲ **Kino:** Helios w Galerii Alfa i Biała w Białymstoku.

▲ **U Pana Boga za miedzą**
Komedia, Polska, 2009
▲ **reż.: Jacek Bromski**
▲ **wyk.:** Krzysztof Dzierma, Andrzej Beya Zaborski, Ryszard Doliński
W Królowym Moście zbliżają się wybory burmistrza. O tym stanowisku zaczyna marzyć miejscowy przedsiębiorca... Czy uda mu się zdobyć upragniony fotel?
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku

▲ **Epoka lodowcowa 3**
Animacja, USA, 2009
▲ **reż.: Carlos Saldanha, Mike Thurmeier**
Wiewiór nadal próbuje zdobyć orzeszka, Maniek i Ela spodziewają się małych mamuciątek, a Sid wpada w tarapaty po znalezieniu jaj... dinozaura.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Mazur w Olecku.

▲ **Bruno**
Komedia, USA, 2009
▲ **reż.: Dan Mazer**
▲ **wyk.:** Sacha Baron Cohen
Homoseksualny reporter austriackiej telewizji interesuje się gwiazdami show-biznesu
▲ **Kino:** Sokół w Sokółce.

▲ **Coco Chanel**
Biograficzny, Dramat, Francja, 2009
▲ **reż.: Anne Fontaine**
▲ **wyk.:** Audrey Tautou ,
Portret ikony mody – Coco Chanel, wizjonerki, rewolucyjnej dyktatorki, „diablicy o ludzkich pragnieniach". To ona pozwoliła kobietom nosić krótkie fryzury, sztuczną biżuterię oraz spodnie.
▲ **Kino:** Iskra w Augustowie.

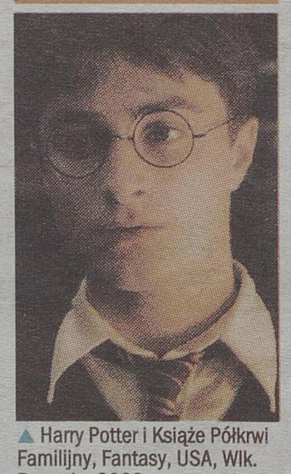

▲ **Harry Potter i Książe Półkrwi**
Familijny, Fantasy, USA, Wlk. Brytania, 2009
▲ **reż.: David Yates**
▲ **wyk.:** Daniel Radcliffe, Rupert Grint, Emma Watson
Lord Voldemort zaciska swoją złowieszczą pętlę wokół świata Mugoli i czarodziejów, a Hogwart przestaje być – jak dawniej – bezpieczną przystanią...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
U Pana Boga za miedzą	17:30	12 i 13 zł
Egzorcyzmy Dorothy Mills	19.30	12 i 13 zł

TON
(tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Przerwa urlopowa		

FORUM
(tel.0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Egzorcyzmy Dorothy Mills,	16:00, 20:15	13 zł
Lwica	18:00	bilet - 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" / min. 3 os. - 11 zł od os

KINO HELIOS
ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
Pokaz przedpremierowy	
Brzydka prawda	(śr.), 20:00
Premiery	
Operacja Dunaj	12:00, 14:15, 16:30, 18:45, 21:00
Ostatni dom po lewej	11:45, 13:45, 15:45, 17:45, 19:45, 21:45
Załoga G	11:00, 13:00, 15:00, 17:00, 19:00, 20:45
Filmy tygodnia	
Kac Vegas	11:15, 13:30, 15:45, 18:00, 20:15, 22:30
G.i joe: czas kobry	10:30, 12:45, 15:00, 17:15, 19.30, 21:45
Mądrość i seks	20:00 (brak seansu we środę), 22:00
Prawdziwa historia kota w butach	09:30, 11:15, 13:00, 14:45, 16:30, 18:15
Harry potter i książę półkrwi	11:30, 14:30, 15:30, 17:30, 18:30, 20:30, 21.30
Epoka lodowcowa 3 (bez efektu 3d)	11:30, 13:30

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
Pokaz przedpremierowy:	
Premiera tygodnia w 3d	
Załoga G 3d	10:30, 12:30, 14:30, 16:30, 18:30, 20:30
Premiery tygodnia	
Ostatni dom po lewej	11:15, 13:15, 15:15, 17:15, 19:15, 21:15
Operacja Dunaj	10:45, 13:00, 15:15, 17:30, 19:45, 22:00
Filmy dla dzieci	
Prawdziwa historia kota w butach	9:15, 11:00, 12:45, 14:45, 18:15
Epoka lodowcowa 3 (bez efektu 3d)	10:00, 16:30
Harry Potter i książę półkrwi	12:00, 15:00, 18:00, 21:00
Filmy tygodnia	
G.i Joe: czas kobry	12:00, 14:15, 16:30, 18:45, 21:00
Kac Vegas	11:00, 13:00, 15:00, 17:00, 19:00, 21:00
Moja wielka grecka wycieczka	20:00, 22:00

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

Sokółka SOKÓŁ	Bruno	
Białowieża ŻUBR	Wojna polsko-ruska (sob.,ndz.)	
Międzyrzec Podlaski SŁAWA	Narzeczony mimo woli	
	Wojna polsko-ruska	

KINA > SUWALSZCZYZNA

Suwałki BAŁTYK	Harry Potter i Książę Półkrwi	14:15, 17:00, 19:45
Augustów ISKRA	Prawdziwa historia kota w butach	14:00, 16:30
	Coco Chanel	19:00
Gołdap KULTURA		

KINA > MAZURSKIE

Olecko MAZUR	Epoka lodowcowa 3: Era Dinozaurów
	Trzy królestwa
Mikołajki WOJTEK	Bruno
Ryn ŁABĘDŹ	Ja Cię kocham a ty z nim
	Egzorcyzmy Dorothy Mills
Ełk POLONIA	Harry Potter i Książę Półkrwi

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Harry Potter i Książę Półkrwi	14:15, 17:00, 19:45
Grajewo DOM KULTURY	Epoka lodowcowa 3: Era Dinozaurów	

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrołęka Jantar	Harry Potter i Książę Półkrwi	14:00, 17:00, 20:00

NA RYBY

JEZIORO GAŁADUŚ

Dzisiaj o kolejnym jeziorze granicznym. Nad Gaładuś wyjeżdżamy z Sejn w kierunku przejścia granicznego z Litwą. W Ogrodnikach skręcamy w lewo i w Żegarach ukazuje się nam południowy kraniec jeziora. Dalej możemy jechać wzdłuż zachodniego brzegu do końca jeziora lub wzdłuż wschodniego do jego połowy. Oferty noclegów zapraszają do gospodarstw agroturystycznych lub daczy. Jezioro rynnowe o długości 10 i szerokości ok. 1,5 km z pięcioma wyspami.

Na 2/3 długości od wschodu wkracza granica z Litwą i na północ przebiega środkiem jeziora. Zarówno tą lądową, jak i wodną, możesz przekraczać swobodnie w każdym miejscu. Jeżeli zamierzasz wędkować, powinieneś wykupić licencję Zakładu Rybackiego PZW Suwałki (na stronę polską) oraz organizacji myśliwsko-wędkarskiej (na stronę litewską) w sklepie wędkarskim K. Rudzinsko „Žveju paslaptys", ul. M. Gustaicio 2 w Łoździejach). Ceny licencji podobne. Tuż za dawnym przejściem granicznym znajduje się czynne całodobowo litewskie Centrum Informacji Turystycznej. Bardzo miła (i całkiem urocza) obsługa udzieli Ci niezbędnych wiadomości i otrzymasz polskojęzyczne foldery.

Linia brzegowa urozmaicona, porośnięta roślinnością wynurzoną, ale w wielu miejscach możliwość swobodnego wędkowania z brzegu. Dno piaszczysto-żwirowe, tylko w zatokach cienka warstwa mułu. Liczne górki podwodne i rozległe blaty. Gaładuś słynie sieją i okoniem z zimowego lodu, ale póki co, temperatura wody ok. 20 st. C.

W jeziorze liczne pogłowie dużej płoci i okonia, ładny leszcz, węgorz i lin. Przez kilka sezonów dorybiane sumem – te najstarsze powinny już przekroczyć wymiar ochronny. Narosło wiele negatywnych opinii o przełowieniu szczupaka – prawda jest taka, że nigdy nie było go wiele. Od dwóch lat sieciami odławiana jest tylko sielawa. Administrator potwierdza prawdziwość wpisów internautów informujących o dosyć rozpowszechnionym kłusownictwie.

Wyspy, a szczególnie jedna, okupowane są przez coraz liczniejszą kolonię kormoranów. Dla gospodarza łowiska stają się problemem. Józef Wissarionowicz wytyczając w latach czterdziestych granicę, nie przewidział, że na styku dwóch powstanie trzecie: minirepublika czarnopiórych.

W wolnym czasie można zaplanować wypad na Litwę, w starej sejneńskiej synagodze poznać aktualne działania Centrum Dokumentacji Kultur „Pogranicze" i zabytki sakralne miasta, a całkiem po sąsiedzku, w Krasnogrudzie, zwiedzić stary park i piwnice dworu, w którym spotykali się intelektualiści wileńscy, m.in. Czesław Miłosz.

Marek Dolecki

Fot. M. Dolecki

Wyspa i lewa strona jeziora litewska, prawa polska. I zgadnij, gdzie tu granica.

Fot. M. Dolecki

Tyle zostało z niegdyś hermetycznej „granicy przyjaźni". Dzisiaj jest po prostu normalna.

Fot. M. Dolecki

Na jeziorze ta boja jest jedynym wyznacznikiem terytorium dwóch państw

Fot. M. Dolecki

Głazowiska typowe dla pejzażu polodowcowego

INFRASTRUKTURA WOKÓŁ JEZIORA GAŁADUŚ

1. Wieża widokowa na jezioro, noclegi, łodzie i inne formy rekreacji (np. konie).

2. Liczne dacze z tablicami zapraszającymi do noclegów.

3. Unijne przejście graniczne, którego nie ma. Nieco dziurawą drogą 10 km do litewskich Łoździeji (sklepy, kantory, wędkarskie licencje litewskie).

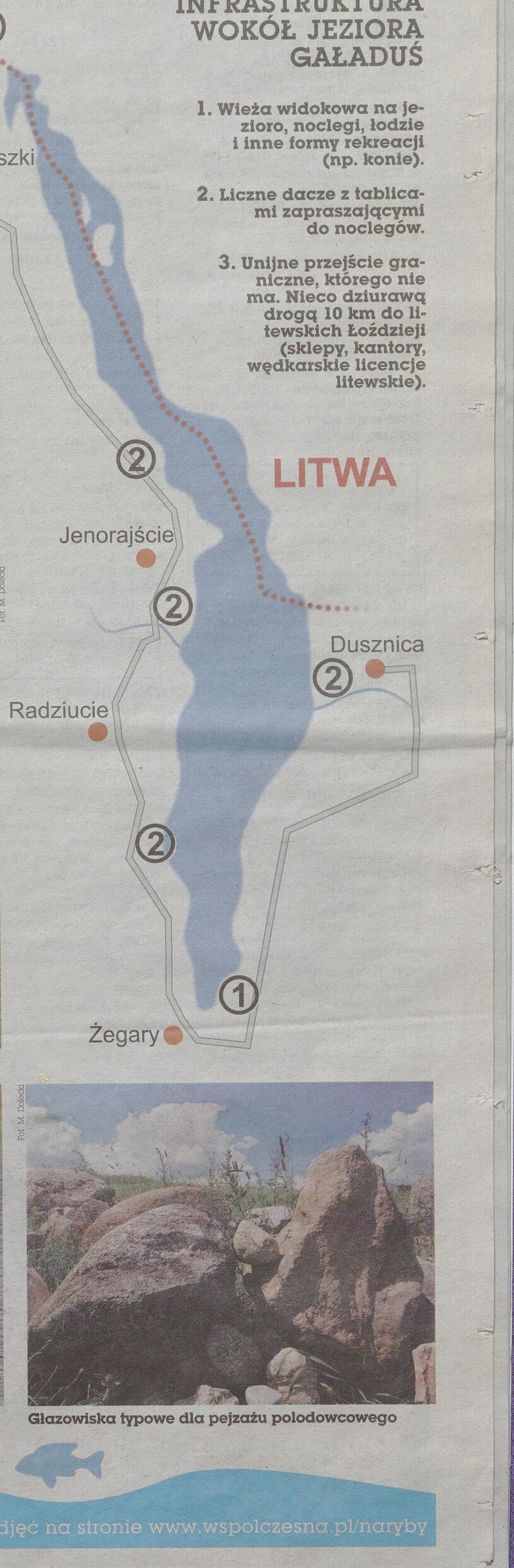

Więcej informacji i zdjęć na stronie www.wspolczesna.pl/naryby

PRACA

ZATRUDNIĘ

ASYSTENTÓW asystentki handlowców na stałe i wakacje,(Tel. 085)741-14-83.

AUGUSTÓW -opiekunkę do dziecka, 0502-583-943.

BLACHARZA, lakiernika -Mońki. 0504-339-948.

DO dociepleń -fachowców, 0604-606-534.

DO gospodarstwa z doświadczeniem, 0695-995-521.

FUNDUSZ Emerytalny-przedstawicieli. Wynagrodzenie +prowizja. w.klonecki@bankowy.com.pl

HYDRAULIKÓW, spawaczy, mile widziane prawo jazdy, 0602-350-480, 0602-355-132.

INŻYNIERA budowy z praktyką -praca na budowie, powiat Wysokie Mazowieckie. 0605-300-397.

KOBIETĘ, jako kierowcę, na 1/2 etatu, z zamieszkaniem, samotną, Ełk. (087)621-02-76.

KRAWCOWE, POMOC KROJCZEJ, TECHNOLOGA ODZIEŻOWEGO, (085)652-67-45, 0608-201-727.

MĘŻCZYZNA, kobieta gospodarstwo rolne, ciągnik, udój. 0502-127-143.

MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa, 0693-297-360.

OPERATORA koparko -ładowarki. Praca -powiat Wysokie Mazowieckie, tel. 0605-300-397.

PIEKARZA z zakwaterowaniem, 0501-658-083.

POSADZKARZY, tynkarzy, cieśli, murarzy, praca powiat Wysokie Mazowieckie, 0665-103-902.

PRACA dla każdego, wysokie prowizje PROFI CREDIT 0(662)286-709

PRZYJMĘ do pracy kobiety. Sprzątanie terenów zielonych w Suwałkach.0695-990-910.

RENOMOWANY zakład blacharsko-lakierniczy zatrudni pracownika z doswiadczeniem. Oferty naley skladac w Biurze Ogloszeń, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 pod nr 134409 wwbh do dnia 22.08.

SEKRETARKĘ, najlepiej z doświadczeniem.tel. (085)741-14-83.

TRANSPORTOWA firma, zajmująca się międzynarodowymi przewozami ładunków szuka kierowcy do pracy w Europie (D-GB-D). Możliwość zarobku do 1200 euro, zawsze na czas. Adres: Ateities pl 32, Kaunas, Litwa. telefon: (+370)685-657-40, (+370)615-990-28 Litwa.

USA wizy. 0501-809-644.

ZAKŁADY Mięsne Netter w Bielsku Podlaskim zatrudnią sprzedawczynię na stoisko mięsne w Suwałkach. Zainteresowanych prosimy o kontakt, 0600-452-391.

ZAKŁADY Mięsne Netter zatrudnią sprzedawczynię na stoisko mięsne w Ełku. Zainteresowanych prosimy o kontakt, 0600-452-391.

ZATRUDNIĘ osobę do prac biurowych, gm. Radziłów, 0-501-170-194.

ZLECĘ wykonanie ogrodzenia, ok. Ełku. 0602-611-639.

AUTOMOTO

KUPIĘ

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.

SKUP aut na części oraz Anglików, www.KON-POL.pl 300-2000zł, 0500-072-292

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, (085)869-14-31, 0602-622-250.

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

AUDI A-4 1.9 TDI, (2002), 34.000zł, (086)270-31-43

AUDI A6, 2,5TDI sedan, (1999), 150KM, stan bdb, 25.000 zł, 0501-754-396,

AUTOKOMIS Premium skup -sprzedaż -zamiana, pranie tapicerek samochodowych, Białystok 1000-lecia P.P 39 zapraszamy, 0601-850-700.

DAEWOO Expero, (1997) 1.5 GLX, (085)739-11-68.

FORD Mondeo, 2003r., 2.0TDCi,, 0790-289-299.

NAPRAWY specjalistyczne Sprinter, Tranzyt, Master,www.KON-POL.pl, 0500-072-292

NISSAN Primera, 2001, 1.6, 130000 km, I właściciel, bogate wyposażenie, 19.500,- 0608-264-487.

PASSAT B5, kombi, 1.9TDI (1998) stan bdb, 13.500 zł, (0-85)868-47-93, 0514-818-897

RENAULT Thalia, 2004r., 1.5DCi, hak, klima, stan bdb, serwisowany, I właściciel, z salonu, 0790-289-299.

SILNIKI skrzynie biegów, akcesorie blacharskie, www.KON-POL.pl, 0501-206-406

TOYOTA Avensis, (2003), 2.0 D4D, I-właściciel, 43.500 zł, 0606-930-723.

CZĘŚCI

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel. (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-392-013

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

3220 m2 przy ulicy Leśna Polana. 0509-942-042.

3-POKOJOWE, 53,5 m2, Ignatki, 0664-902-579.

4 ha, były PGR Milenkowce, 0791-659-447.

4-POKOJE , 73 m2, IIIp, Leśna Dolina. 0502-538-478

54M2, po remoncie, centrum, 0664-902-579.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOM na wsi-Brzozowo Stare,podlaskie. 0660-700-379.

DOM w Gołdapi 120mkw., bud. gospod. 60 mkw. , +działka 700 mkw. Cena do uzg. 0510-671-099.

DZIAŁKA 1640 m2, dom murowany, budynek gospodarczy z garażem, Wysokie Mazowieckie, 0604-521-411, 0609-900-033.

DZIAŁKA 6 a, blisko jeziora w Stradunach k/Ełku, 0515-841-048, 0506-567-983.

DZIAŁKA w Dojlidach 1013mkw, 0664-902-579.

DZIAŁKI nad jeziorem Dadaj, 0602-322-063, 0603-128-654.

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl

GOSPODARSTWO 15 km od Grajewa. 0601-077-564.

GRAJEWO działki budowlane. 0601-077-564.

KAWALERKA 30 m2 w centrum, 0603-270-456.

LIPOWY Most 21676 m2, działka zagospodarowana, ogrodzona, prąd, woda, stawy rekreacyjno -hodowlane ok. 6000 m2, rzeka po granicy, w całości lub mniejsze. www.lipowymost.pl.tl 45 -60 zł/m2, 0511-084-706.

LUB wynajmę, UNIJNY zakład mięsny. 0660-700-379.

M-3, 55m2, garaż, Jaświły, 90.000 zł. 0664-959-506

MIESZKANIE 3-pokojowe, Ełk, os. Północ II, komfortowo wykończone, +umeblowanie, IIIp. 0508-829-739.

MIESZKANIE 73 m2, Olecko. (087)523-96-57.

MIESZKANIE 74 mkw, kompletnie umeblowane (Nowe Miasto) sprzedam lub zamienię, 240.000 zł 604-269-777

MIESZKANIE M-4, 61m2, IV piętro, Łomża, Kazańska 18, 0-506-517-765.

MIESZKANIE w Białymstoku, 2-pokojowe, 55m2, centrum. 0500-286-974.

NIERUCHOMŚĆ w centrum Łap, 0660-700-379.

REKREACYJNA 800 mkw, k/Grajewa. 0601-077-564.

SPRZEDAM domy szeregowe w centrum Białegostoku, bez pośredników, tel. (085) 654-55-67

SUWAŁKI, 11 Listopada, 37 mkw., 2-pokojowe, 0668-152-250.

POSZUKUJĘ

MIESZKANIA w Ełku do wyremontowania, w zamian za możliwość zamieszkania +opłaty, 0506-790-446.

POSZUKUJĘ domu lub pomieszczeń na terenie Suwałk na cele biurowe. Tel: 0508-476-777.

WYNAJMĘ

2-DZIEWCZYNOM młodym I-klasitkom niepijącym i niepalącym, (085)676-19-12 po 20.00

6 ha ziemi pod dzierżawę -Szepietowo Wawrzyńce. 0600-792-760.

BUDYNEK Białystok -wylot na Lublin, 350 mkw, media, ogrodzony, parking -hurtowania, produkcja, 0606-956-888.

GRAJEWO centrum lokal 100 m2, 0604-195-293.

GRAJEWO, Broniewskiego, 2 lokale, 0601-394-489.

MIESZKANIE 3-pokojowe, IIp. 0608-411-144.

MIESZKANIE 60 m2, (085)651-11-63.

USŁUGOWO-HANDLOWE z przeznaczeniem na ZOZ-y, w Białymstoku przy ul. Św.A.Boboli. 0607-580-322.

WYDZIERŻAWIĘ magazyn 1000 m2 z placem utwardzonym, 0798-651-555.

STANCJE

2 pokoje, uczniom, Rzemieślnicza, 0609-765-956.

3-POKOJOWE, Toruń, 0509-742-499.

POKÓJ -niepalącym paniom, (085)662-87-77.

UL.PIŁSUDSKIEGO, 40 mkw, 0603-660-665.

NAUKA

WWW.PROFESJA.EDU.PL

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
INFOLINIA: 0801 133 000

LO, LU DLA DOROSŁYCH
CAŁA NAUKA GRATIS
KURSY, M.IN.: MASAŻ, FIZJOTERAPIA I DIETETYKA
» uprawnienia szkoły publicznej
» zaświadczenia do ZUS i WKU
WYGRAJ WYCIECZKĘ DO AUSTRALII
lub jeden z 25 WEEKENDÓW W SPA
SZKOŁY POLICEALNE
PONAD 80 KIERUNKÓW
ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, ARCHITEKTURA WNĘTRZ, BARMAN, BIOMASAŻ, BUDOWNICTWO, CHARAKTERYZATOR, DIETETYKA, EKONOMIA, FOTOGRAFIA, FLORYSTYKA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMATYKA, KOSMETYKA, KUCHARZ, MANICURZYSTKA, MECHANIK, MECHATRONIK, OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ, PILOT WYCIECZEK, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TERAPIA UZALEŻNIEŃ, TURYSTYKA, WEBMASTER, WIZAŻ ...
UCZ SIĘ ZA DARMO NA WYBRANYCH KIERUNKACH: administracja, handel zagraniczny i turystyka.
Z TYM KUPONEM DO 13.08 BEZ WPISOWEGO
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax 085 732 26 80 , 732 71 31
GG 7331372, SKYPE: profesja-bialystok
* szczegóły promocji w regulaminie promocji 2009.

AGROBIZNES, gastronomia, hotelarstwo, turystyka, informatyka. ul. Kraszewskiego 33, Białystok (085)732-42-16, www.szkola.amj.pl

Nasze szkoły zaoczne działają OD 16 LAT!!!

Policealne Studium Zawodowe

- technik administracji
- technik agrobiznesu
- technik archiwista
- technik bhp
- technik ekonomista
- technik handlowiec
- technik informatyk
- technik obsługi turystycznej
- technik organizacji reklamy
- technik prac biurowych

Liceum Ogólnokształcące 2 i 3-letnie

Słuchaczom oferujemy:

- najlepszych wykładowców
- zajęcia tylko w weekendy w centrum miasta
- atrakcyjne rabaty na kursach językowych i zawodowych
- pierwszy semestr gratis

Teraz możesz uczyć się jeszcze taniej - już od września

NOWE NIŻSZE CZESNE

TWP
zgłoszenia przyjmuje
Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

POLICEALNE Studium Zaoczne PWG; opiekun w DPS i środowiskowy, BHP, żywienie z dietetyką, administracja, finanse i rachunkowość. Technikum Ekonomiczne Zaoczne - I semestr gratis. Białystok, Bema 105, 0(85)744-08-34, www.pwg.bialystok.pl

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 0602-664-771, (085)747-00-01.

***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.

ANTWERPIA, Bruksela, Holandia, środa, sobota, niedziela, mercedesy, DVD, klimatyzacja. 0608-835-822, (085)662-16-00.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Niemcy, Holandia wtorki, środy, 0880-516-043, 0504-180-402.

BUS 9-osobowy licencja, video,klima. 0504-304-526.

FRANKFURT nad Menem, Manchai, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

OKĘCIE bus 9-osobowy i powroty, 0602-571-991.

PRZEWÓZ osób -Okęcie, klimatyzacja. 0508-971-762.

RAJGRÓD, dom 4-osoby, 25-30 zł/doba, 506-408-098.

SOBOTA wieczorem Belgia, Niemcy, (085)747-43-75, 0600-761-945.

ZWIERZĘTA

OWCZARKI belgijskie, 0784-537-286, (085)663-21-88

SETERY irlandzkie, rodowodowe szczenięta, sprzedam, www.ankalima.com, 0508-119-737.

BIZNES

PILNIE sprzedam dobrze prosperujące solarium w Łomży, 0518-627-490.

WYNAJMĘ wielki format 16x7, droga A8 0502-147-292.

KREDYTY

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, konsolidacyjne, Kredytplan, Suwałki, Kościuszki 15, (087)567-01-93.

MULTIKA, kredyty, konsolidacja: Białystok (085)744-50-08, Ełk, (087)610-06-11. Prezenty.

SKOK RAFINERIA, O/BIAŁYSTOK, SKŁODOWSKIEJ 3 LOKAL 26 ATRAKCYJNE POŻYCZKI, TAKŻE DLA ROLNIKÓW, LOKATY DO 9,2%. (085)742-70-46/47.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 %. Białystok (085)653-70-60, Łomża (086)216-61-11.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta. 0600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, PROFI CREDIT 0519-199-545, 0(85)742-17-51.

POŻYCZKA pozabankowa. 0608-248-165.

PROSTA pożyczka na dowód. Suwałki, Kościuszki 98, (087)563-07-29.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********KUPIĘ bydło pourazowe, powypadkowe, knury, maciory. Faktura wyrejestrowanie. Szybki dojazd. Najwyższe ceny, 0669-955-408.

**********BYDŁO pourazowe. Dojazd 24 h/dobę, 0516-347-901.**

**********RZEŹNIA** ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE. MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0512-307-037.

**********SKUP** bydła każdej kondycji, szybki dojazd, faktura, do 5 zł, 0515-419-263.

******BYDŁO** pourazowe, maciory, knury, całe podlaskie., 0691-513-391.

*****BYDŁO pourazowe, knury, maciory do 4 zł., 24h/na dobe 0516-940-508.**

*ZAKŁADY MIĘSNE CHOBOT prowadzą skup bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Tel. 0-606-989-887, 0-600-306-756, 0-728-816-890.

KNURY, lochy, rozprowadzam knurki, loszki, konkurencyjne ceny, 0604-860-609.

KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię 0604-104-335.

KONIE pourazowe. 0514-005-233 lub 0606-856-381.

PRASĘ kostkującą kupię, 0662-549-468.

SKUP bydła pourazowego i macior. Całe Podlasie. Wyrejestrowanie, faktura. Szybki dojazd. Najwyższe ceny., 0504-128-508.

SKUP koni, źrebiąt, 0603-651-516.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

***JAŁOWICE i pierwiastki HF z Niemiec od 6000 zł., jałowice z Polski od 4000 zł. , Simmentaler typ mleczny i Montbeliarde w ciągłej sprzedaży. PH KONRAD, tel. (086)215-11-15.**

*KOMBAJNY : Claas, Volvo, Fortschritt; prasy,ładowarki teleskopowei,ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007.

*PRZEDNI napęd, skrzynię biegów, mosty obciążniki do Ursus, Zetor wszystkie typy. Przyczepy wywrotki od 6-18 ton, 0692-999-007.

BIZONY: Z-056 1979, Sampo 1994, 0509-912-224.

C-360P 1989, beczkowóz-6000 L, 0509-912-224.

CIĄGNIK New Holland TL100 z przednim podnośnikiem i turem, z kosiarką przednią 2,5m dyskową, (2000), I właściciel, stan idealny, 0602-333-437.

CIĄGNIKI z importu, pługi Kverneland, agregaty uprawowo-siewne, 0660-818-515, (085)642-56-67.

CIĄGNIKI, maszyny rolnicze. (086)273-63-25.

FENDT 309CI (2005) +tur, 0606-854-583.

FENDT 611 sprzedam. 0661-488-832.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (086)476-16-91, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196.

JAŁÓWKA wysoko cielna k/Grajewa. 0609-340-339.

JAŁÓWKI wysoko cielne 4 szt. (086)261-13-22.

JAŁÓWKI wysokocielne, 0606-398-288.

KLACZ, gniazda 2-letnia. 2400,- 0507-009-566

KOMBAJN Bizon 20-50, 12.000 zł. 0603-262-209.

KRATY żeliwne (ruszta) 150 zł/m, dojarki używane i części, 0505-253-919.

KROWA mleczna 4-letnia, cena do uzgodnienia. Pilnie z powodu wyjazdu, (085)738-45-34, 0785-803-965.

LAS 1.49 ha, 80-letni, wieś Kozioł. (087)610-41-72.

LAS sosnowy, 3 ha, ok. Białaszewa. 0601-978-310.

OKAZJA glebogryzarka Honda, bdb, (085)717-72-28.

OTRĘBY zbożowe, saletra, siarczan amonu, brykiet torfowy. (087)565-64-51, 0602-430-209.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUGI Kverneland, cyklop, 0602-118-639.

PŁYTY drogowe Jumby. (087)423-71-28.

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRASY kostkujące Sipma, Famarol, 0509-912-224.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein -jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100%, (085)650-15-61, 0600-783-948.

Auchan Białystok ul. Produkcyjna 84

Oferta ważna w dniach 14-16.08.2009

12 94 kg ~~14 99 kg~~

Karkówka wp b/k duża porcja

9 99 kg ~~11 29 kg~~

Boczek wp z żeberkami duża porcja

9 95 kg ~~10 99 kg~~

Kiełbasa biała surowa duża porcja

2 59 kg ~~2 99 kg~~

Jabłka

2 29 kg ~~2 99 kg~~

Pomidory

0 59 kg ~~0 89 kg~~

Ziemniaki młode

~~29 99 kg~~

19 99 kg

Dzwonki z łososia świeżego

5 99 kg ~~7 29 kg~~

Pyzy z mięsem luz Chłodnia Białystok

~~4 98 szt.~~

4 29 szt.

Kucharek 500g
cena za 1kg - 8,58

3 39 szt. ~~3 44 szt.~~

Napój Costa 2l, różne smaki

1/2 litra piwa zawiera 25 g czystego alkoholu etylowego. Sprzedaż alkoholu osobom do lat 18 jest przestępstwem.

10 39 op ~~11 28 op~~

*Piwo Okocim 4*0,5l*
cena za 1l - 5,19

1/2 litra piwa zawiera 25 g czystego alkoholu etylowego. Sprzedaż alkoholu osobom do lat 18 jest przestępstwem.

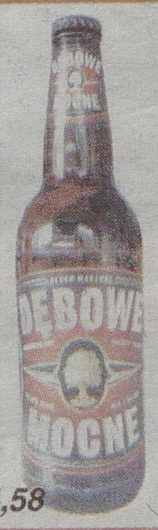

2 29 szt. ~~2 49 szt.~~

Piwo Dębowe mocne 0,5l cena za 1l - 4,58

w dniu 15.08.2009 - sobota – sklep nieczynny

STACJA PALIW AUCHAN

~~Pb 95~~ 4 36 litr

~~Pb 98~~ 4 49 litr

Najtańsze paliwo w mieście

ON 3 61 litr

Auchan PRODUKCYJNA

S13549.wbtr

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.
PRZYCZEPY używane od 4 do 16 t, 0501-599-924.
RENOULT 11054 (1994) +tur, 0606-854-583.
SŁOMA belowana 85 szt. 0727-258-268.
SŁOMA belowana żytnia, owsiana z pola, 25 zł/bela, k/Wąsosza. (086)273-13-54 po 20.00.

TANIE opony, oleje, akumulatory. Dostawa gratis! Zambrów, Mazowiecka 57 www.tanie-opony.biz (086)276-00-00.

WAPNA magnezowe. Dowóz do klienta, atrakcyjne ceny, (029)717-90-02, 0604-262-820

WAPNO nawozowe 45, 75; środki ochr. roślin, otręby, śruta rzepakowa: (086)27-55-237, -090.

WAPNO nawozowe, (085)730-45-90, 0502-228-831, 0501-515-393.
ZBIORNIK mleka 500, 900 L, 0604-239-722.

RÓŻNE

KUPIĘ

AKCJE PGNiG kupię. 0511-558-888.

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.
DREWNO papierówkę, 0728-998-381.
DRZEWO lub las, wycinka własna. 0693-030-681.
OLCHĘ, brzozę. (087)566-62-93.
STODOŁA, spichlerz, 0516-026-299.

SPRZEDAM

BEMAR duży na 10 pojemników, tanio; maszyna do kebaba, 0608-264-487.
BRYKIET torfowy zamiast węgla, tanio, 0888-979-666.
GARAŻE- blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.
STOŁY bilardowe 9, 0500-201-146.

INNE

DNIA 19.08.2009r. o godz. 9.00 w US w Ełku odbędzie się druga licytacja sam. osobowych i ciężarowych: ford transit (2005)- 12.700zł. peugeot expert (1996)- 3.500zł, kia carnival (1999)- 4.950zł. Ruchomości można oglądać w dn. 18.08.09r. w godz. 10-11 w Ełku, ul. Sasankowa 2. 0500-499-241.

DOM dla Seniorów , (085)716-11-44.

ZDROWIE

STOMATOLOG

WWW.IMPLANTY.INFO, (085)652-43-26.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

OGŁOSZENIE

Prokuratura Rejonowa w Suwałkach

poszukuje świadków wypadku drogowego, który miał miejsce w dniu 21 lipca 2009 r. ok. godz. 14.30 na drodze krajowej nr 8 na trasie Suwałki - Augustów w okolicy skrzyżowania z drogą Płociczno - Dubowo z udziałem radiowozu policyjnego marki VW Transporter koloru granatowego oraz motocykla marki Yamaha. Ponadto poszukuje się osób, które były świadkami pościgu policyjnego prowadzonego w dniu 21 lipca 2009 r. ok. godz. 14.00-14.30 na trasie Sobolewo - Płociczno do drogi krajowej nr 8.

Wszystkie osoby, które widziały powyższe zdarzenia bądź posiadają informacje istotne dla prowadzonego przez Prokuraturę śledztwa o sygn. 3 Ds 324/09, proszone są o kontakt pod numerami telefonów (087)562-86-16 oraz (087)562-86-42 bądź stawiennictwo w Prokuraturze Rejonowej w Suwałkach, ul. Pułaskiego 26, pokój nr 107 lub 210.

żak®
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
mówią o nas, że jesteśmy najlepsi
DWULETNIE I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY
Szkoły za DARMO!
BIAŁYSTOK ul. Świętego Rocha 6 (I piętro, pok. 15) tel. 085 746 08 40
ŁOMŻA ul. Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro) tel. 086 215 02 15
SUWAŁKI ul.Kościuszki 76 tel. 087 566 34 20
NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:
- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- biomasaż I / II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- architektura wnętrz
WPISOWE 0 zł
63 kierunki w 63 miastach
nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS
infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie
S135209wwbh

fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl
FADBET S.A.
15-182 Białystok
ul. 27 lipca 60
tel. 085 664 40 71
tel. 0 606 992 222
mieszkania od 30m² do 72m²
apartamenty od 73m² do 106m²
garaż podziemny
lokal użytkowy na parterze 125m²
ul. Św. A. Boboli 3A

ZAKŁADY TŁUSZCZOWE w BODACZOWIE
RZEPAK
SKUP 2009
KONTRAKTACJA
Punkt SKUPU i KONTRAKTACJI:
– HAPR SKŁODOWSKI Andrzejewo, ul. Warszawska 53, tel. 086 2706912
Punkty KONTRAKTACJI:
– HAPR SKŁODOWSKI Zaręby Kościelne, ul. Czyżewska 20, tel. 086 2706900
– HAPR SKŁODOWSKI Szulborze W. ul. Wyszyńskiego 22, tel. 086 2706912
– HAPR SKŁODOWSKI Daniłowo, tel. 086 270 69 12
Zakłady Tłuszczowe w Bodaczowie, tel. 084 682 20 17, 084 682 20 90 wew. 245

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
elementy budowlano szkieletowe
więźby i łaty
podłoga
szalówka imitująca bale - różne wzory
impregnacja ciśnieniowa
transport
RATY
SUSZENIE TARCICY

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
A127508wwbh

SZAFY INDECO
KUCHNIE • GARDEROBY • POKOJE DZIECIĘCE
IMEX
www.imex.bialystok.pl
Wasilkowska 22c, tel. 675 01 90
Hurtowa 9, tel. 742 66 70
Sokółka, Grodzieńska 18 (lp.)
MEBLE DO WŁASNEGO MONTAŻU

Grill na dachu? Dlaczego nie!
OSIEDLE W ZIELENI
YUNIVERSAL PODLASKI
RELAKS

Ogólnodostępny dach to przestrzeń rekreacyjna dla mieszkańców wypełniona zielenią. Zaprojektowaliśmy tu pięć murowanych grilli do wspólnego użytku oraz urokliwe pergole i altanki.
Na dziedzińcu od strony południowej przewidziany jest wieloelementowy plac zabaw dla dzieci.
Yuniversal Podlaski
ul. Legionowa 28 lok. 401
15-024 Białystok
tel: 085 748 52 02
www.YP.com.pl
S214508wwbh

WERSAL PODLASKI
085 744 30 11
www.WersalPodlaski.com.pl
S116498wwbh

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.
GINEKOLOG Krzysztof Jank, 0519-641-427.
GINEKOLOG tel. 0518-254-040
GINEKOLOG, 0517-115-508.

GINEKOLOG. Farmakologia, 0666-265-373.

PSYCHIATRA

**ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ -VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.
ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.
SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

CHIRURG

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28, (085)746-59-02.

PSYCHOLOG

PSYCHOLOG psychoterapia seksuologia, 0513-613-161

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

URODA

GABINET bioenergioterapii -emocjonalne korzenie choroby, 0664-781-773.
SIŁOWNIA -wyprzedaż sprzętu, solarium 0507-044-951
WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

INNE

MASAŻE rehabilitacje w domu pacjenta, 0662-964-698

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków): **WSP09.Kupie mieszkanie, tel. 123456**
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Praca/zatrudnię
02 Praca/szukam pracy
03 Automoto/kupię
04 Automoto/sprzedam
05 Automoto/inne
06 Automoto/inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/sprzedam
09 Nieruchomości/kupię
10 Nieruchomości/poszukuję
11 Nieruchomości/zamienię
12 Nieruchomości/wynajmę
13 Nieruchomości/stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/sprzedam
19 Rolnictwo/kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne/kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny i urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**

łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

	wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	x 5,50,-	x 11,00,-
2 linie	x 11,00,-	x 22,00,-
3 linie	x 16,50,-	x 33,00,-

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- UBEZPIECZENIA
- NAUKA
- TURYSTYKA
- USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
- PRACA: zatrudnię; szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: kupię; sprzedam; poszukuję; zamienię; wynajmę; stancje
- AUTO MOTO: kupię; sprzedam; naprawy; autoalarmy; inne
- ROLNICTWO: kupię; sprzedam
- ZWIERZĘTA
- BIZNES
- RÓŻNE: kupię; sprzedam; inne
- ZAKUPY: hurtownie; sklepy; producenci; antykwariaty
- KOOPERACJA
- HYDRAULIKA

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

MASZYNĘ do dorabiania kluczy, nową, 0694-709-142.
SPRZEDAM maszyny stolarskie, (086)277-11-23.
WÓZKI widłowe i teleskopowe. 0509-604-048.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

STAL zbrojeniowa, pokrycia dachowe, 0(85)7455-029.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem -tanio, 0502-061-299.
TYNKI agregatem, gipsowe, cementowe, krótkie terminy i inne prace budowlane. 0660-044-387.
TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.

TYNKI gipsowe agregatem, 0501-656-136.

TYNKI GIPSOWE AGREGATEM, 0509-114-550.

TYNKI gipsowe, cementowe, 0692-890-953.
TYNKI gipsowe, maszynowe -solidnie! 0605-371-212.
TYNKI tradycyjne agregatem. 0792-219-775

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, struktury, glazura, szpachlowanie, Suwałki, okolice, 0510-412-369.
ADAPTACJE, ocieplenia poddaszy, rigips, malowanie, podłogi, Suwałki, 0508-662-776.
ANBET Grajewo, budowa domów, obór unijnych, elewacje, szamba, elektryka, ogrodzenia, 663-481-621.
AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis., (085)663-26-39..
BUDOWA budynków pod klucz, 0665-103-902.
BUDOWA domów,obór,szamba, 0600-506-507..
CYKLINOWANIE, układanie, 0519-489-812
CYKLINOWANIE,REMONTY, 0608-014-410
DOCIEPLANIE budynków tanio.0661-728-420.
GLAZURA, terakota, 0502-877-667.
GLAZURA, terakota, panele, tanio. 0606-718-157.
KOMINKI -montaż, sprzedaż -tanio, 0791-234-024.

MALOWANIE dachów, 0664-367-003.

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura. 0693-121-622.
MALOWANIE, szpachlowanie,remonty. 0665-063-930
MEBLE na wymiar płyta, drewno, 0512-278-128.
PARAPETY, schody, kominki, kuchnie. 0507-957-808.
PARKIETY, DESKA PARKIETOWA, SCHODY. PRODUCENT -(085)683-46-38 www.andrewpol.com.pl

PARKIETY, listwy, deski, schody - producent Drewbud Jurowce (085)743-50-11, 0608-123-047

PARKIETY, podłogi, boazeria, tynki gipsowe, konstrukcje ścian/sufitów, 0517-040-538.

POLBRUK solidnie, 0510-208-362.
POLBRUK solidnie, 0791-541-245.
POLBRUK ułożę. 0510-540-835, (085)743-41-26.
POLBRUK, starobruk, granit, bobkat, 0724-206-670.

POLBRUK, tanio, solidnie, 0506-920-373.

POSADZKI agregatem od 9zł/mkw, 0509-894-878.
POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359.
POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237
POSADZKI agregatem, tel. 0604-400-174.
POSADZKI i tynki agregatem, 0665-103-902.
PROFESJONALNE wykańczanie wnętrz. 0518-438-059.
PROJEKTOWANIE wnętrz, mebli, 0500-246-715.
REMONTY, wykończenia, szeroki zakres 0516-252-931.
STANY surowe, więźby, 0604-827-707
STUDNIE głębinowe tanio sprawdź !!! 0600-772-149
STUDNIE wiercone -solidnie, tanio! 0504-320-592.
SUCHY TYNK, MALOWANIE, GLAZURA, 0509-114-550.

SZAMBA, OCZYSZCZALNIE, www.alumix.eu 0518-614-013.

TYNKI gipsowe, adaptacje poddaszy, 0781-802-633.
TYNKI maszynowo, 0608-474-270.
WIERCENIE studni głębinowych, 0510-208-362.
WIERCENIE studni głębinowych, 0791-541-245.
WYKOŃCZENIA i remonty, 0508-680-760.
WYKOŃCZENIA wnętrz. 0507-861-444.
WYKOŃCZENIA wnętrz. 0604-383-136.
WYKOPY koparkami, spychem, rozbiórki, wyrywanie karczy, niwelacje, stawy, 0602-520-783.
WYKOPY, pogłębianie stawów, rowów, koparkami linowymi, tanio, solidnie, Grajewo, 0505-027-228.

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Jacek Komarnicki
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKÓW ochrony do obiektów handlowych w Augustowie i Suwałkach, 0695-885-046.

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE, Nowe Miasto, internet. 0790-444-064.
WYNAJMĘ pokój, kuchnia, łazienka dla mężczyzny w piwnicy, Łomża, (0-86)216-26-08 po 16.00.

STANCJE

POKÓJ dziewczynie niepalącej, (085)744-01-04.

OGRODZENIA

OGRODZENIA, siatka, klinkier. 0508-215-628.
PRODUCENT ogrodzeń: betonowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, płyty podmurówkowe, słupki. Usługi montażowe, 0609-554-376 (085)731-08-97.

ELEKTRYCZNE

INTELIGENTNE instalacje elektryczne, alarmy, centrale telefoniczne, napędy bram, klimatyzacja 0502-773-368

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, remonty, 0728-548-666.

HYDRAULICZNE

INSTALACJE sanitarne i CO, tel. 0669-610-227.

INSTALACJE solarne, hydraulika, 0602-720-628.

INSTALACJE wod.-kan., CO, klimatyzacja, wentylacja, kolektory, oczyszczalnie ścieków, 0607-200-461.

MEBLE

GARDEROBY, wnęki, szafy, kuchnie. 0880-933-216.

NAPRAWA RTV

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl (085)742-15-28.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, (085)652-70-71.
BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe,ekspresowe terminy,raty, (085)742-20-08.

OKNA DRZWI www.maxdomokna.com.pl 0-602-343-388.

OKNA PCV bezołowiowe,5 i 6-komorowe. Biuro Handlowe Producenta.Antoniuk Fabryczny 22Profesjonalny montaż, raty., (085)654-11-83.
OKNA pcv nowe od 13[illegible] zł, (085)675-19-35.
OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.
OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22.

DACHY

DACHY www.serwisdachowy.pl 0504-080-843.
DACHY, krycie, remonty, podbitka, 0665-913-444.
KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
KRYCIE dachów, więźby dachowe. 0662-105-884.
KRYCIE dachów. 0505-858-895.
KRYCIE dachów. 0607-683-191.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice, 0501-564-471.

BIZNES

KREDYTY

KREDYTY różnych banków. (085)744-58-20.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

FOLIĘ do sianokiszonek białą i zieloną z gwarancją, wym. 750mm, w atrakcyjnej cenie, wraz z dostawą, sprzedam. 0601-272-297.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne agregatem, 0502-053-516.

BUDOWA, REMONT

GLAZURA, terakota, remonty, okolice Białegostoku. 0662-871-565.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy 0607-149-302.

MALOWANIE dachów, 0668-141-137.
MALOWANIE dachów. 0605-130-473.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, 0516-321-649.

WIĘZBY i pokrycia dachowe, 0507-652-188.
WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

ŚLUSARSKIE

CIĘCIE, gięcie blach, obróbka, spawanie, MADRO, (085)651-25-70, 0500-124-011.
KRATY, ogrodzenia, balustrady, wiaty, 0664-414-147.
OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton, 0601-735-558.
BUSEM 3 tony, także przeprowadzki. 0604-329-986.
BUSEM towarowym, (MAXI), tanio. 0604-350-993.
PLANDEKA 6.5 tony 0603-128-091.

TRANSPORTOWE, przeprowadzki. 0692-373-758.

INNE

*NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok. 0601-566-181.

NAGROBKI granitowe -najniższe ceny. Tel. 0601-924-904, 0607-497-951, www.okla.net.pl

NAGROBKI granitowe podwójne już od 5.000 zł. 0601-912-474 www.jan-sobczak.pl

NAGROBKI granitowe, duży wybór, solidnie, najlepsze ceny! 0501-741-942, 0501-362-881

NAGROBKI ul. Augustowska 6/2, 0664-932-453.
OGRODY, nawodnienia. 0503-334-209.

POMNIKI kamienne, 0605-391-165.

POMNIKI kamienne, najtaniej. 0507-484-241.

REMASZ 0665-050-095, (085)651-24-96 w.125. Naprawa maszyn budowlanych, komputerowa diagnostyka maszyn.

ROLNICTWO

BIELENIE agregatem, 0501-327-824.

BIELENIE obór, tel. 0509-062-655.
NAPRAWA MTZ., 0506-769-582.
NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ZESPÓŁ muzyczny. 0607-523-400.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

Panu
BRONISŁAWOWI FRANCISZKOWI PUCZELOWI
Dyrektorowi Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Krzyżewie
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA Z POWODU ŚMIERCI
OJCA
składają:
Wójt i Samorząd Gminy Sokoły

Rozstawiona z numerem 13. Agnieszka Radwańska przegrała 0:6, 5:7 z Austriaczką Sybille Bammer w II rundzie turnieju tenisistek na twardych kortach w Cincinnati.

Badminton >>

Nie dla nas ćwierćfinały

Trojgu zawodnikom SKB Litpol-Malow nie udało się powtórzyć historycznego wyczynu sprzed roku, kiedy grali w ćwierćfinałach mistrzostw świata. Wczoraj w indyjskim Hajdarabadzie Robert Mateusiak z Michałem Łogoszem w deblu oraz z Nadią Kostiuczyk w mikście odpadli w III rundzie.

Znakomitą okazję zaprzepaścili zwłaszcza rozstawieni z „10" debliści. Od początku kilkoma punktami prowadzili z koreańską parą Sang Hoon Han, Baek Choel. Przy stanie 17:12 wydawało się, że set już jest ich. Mateusiak i Łogosz byli chyba tego zbyt pewni, bo zupełnie stanęli i oddali rywalom dziewięć lotek z rzędu, przegrali 17:21. Niepowodzenie tak zdenerwowało Polaków, że w drugiej partii zupełnie nie mogli się pozbierać. Dogonili Azjatów na 7:7, by ostatecznie ulec 12:21.

Po trzech godzinach odpoczynku Mateusiak wraz z Kostiuczyk stanęli do walki z parą Diju Valiyaveetil, Jwala Gutta z Indii. Niestety, przegrali z Hindusami 11:21, 20:22. Niesieni dopingiem kibiców gospodarze, turniejowa „8", w pierwszym secie szybko uciekli Polakom i seriami zdobywali kolejne punkty. W drugim trwał zażarty bój, w którym suwalski duet prowadził 16:13 i 18:17. Dramatyczna końcówka należała już jednak do Hindusów.

(ab)

Lekkoatletyka >> W sobotę startują mistrzostwa świata w Berlinie

Finały jak wejście na Himalaje

Dwie damy „królowej sportu" będą reprezentować nasze województwo w największej sportowej imprezie sierpnia.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce w Berlinie zaczną się w najbliższą sobotę, 15 sierpnia, a zakończą 23.08. Już pierwszego dnia medal dla Polski może zdobyć w kuli Tomasz Majewski.

My jesteśmy dumni, że w zawodach wystartują: na 800 metrów Anna Rostkowska (Athletics Jakać Młoda), a w skoku wzwyż Kamila Stepaniuk (Podlasie Białystok).

Nie będą statystować

Polski związek od dłuższego czasu nie wysyła już na wielkie imprezy „statystów". Minima, jakich wymaga, są wyższe niż te, które ustala światowa federacja. Dlatego i Anna, i Kamila powinny w Berlinie walczyć dzielnie. Jednak awans do finałów to nadal wspinaczka na sportowe Himalaje.

– Nie wiem, jakie będzie minimum kwalifikacyjne, ale podejrzewam, że około 195 centymetrów – mówi „Współczesnej" Stepaniuk. – Może pokonanie 193 cm w pierwszej próbie da awans... Nie ma co się oszukiwać, trzeba pobić rekord życiowy lub przynajmniej go wyrównać. Jestem na pewno gotowa do startu. Ostatni tydzień trenowaliśmy na obozie w Spale i wyeliminowałam drobne błędy techniczne.

B. Maleszewska

Kamila Stepaniuk powalczy o finał mistrzostw świata. Dla 23-letniej zawodniczki to pierwsza tak wielka impreza w karierze.

Skoczkini Podlasia zdobywając złoty medal mistrzostw Polski właśnie w pierwszej próbie pokonała wysokość 193 cm, co jest jej życiowym osiągnięciem. To daje jej miejsce w okolicach 20. wśród tegorocznych rezultatów uczestniczek mistrzostw świata. Rostkowska ze swoim najlepszym wynikiem z 2009 r. – 1:59.77 plasuje się na granicy awansu do półfinału.

Walczyć, ale bez stresu

Przypomnijmy, że zawodniczka z podłomżyńskiej Jakaci Młodej już startowała w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie. Awansowała tam do półfinału, w którym po bardzo dobrym biegu zajęła 5. miejsce.

Dla Stepaniuk to pierwsza tak wielka impreza, choć w tym roku już skakała w finale Halowych Mistrzostw Europy. – Na razie nie czuję stresu. Może przyjdzie przed startem. Nie czuję też żadnej presji. Jadę do Berlina, by „otrzaskać" się z takimi zawodami. Bardzo chcę jednak awansować do finału i wyłącznie o tym teraz myślę – mówi Kamila Stepaniuk.

Kiedy startują

Anna Rostkowska – 800 m
Eliminacje: niedziela, 16.08, godz. 10:10.
Ewentualnie półfinały: poniedziałek, 17.08, godz. 19:30
Ew. finał: środa, 19.08, godz. 21:35.

Kamila Stepaniuk – skok wzwyż
Eliminacje: wtorek, 18.08, godz. 10:20
Ew. finał: czwartek, 20.08, godz. 19:10.
Bardzo obszerne relacje z mistrzostw przeprowadzą stacje TVP (także TVP Sport) oraz Eurosport.

Relaks na sportowo

Piłka nożna
Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Korona Kielce (sobota, godz. 17 na Stadionie Miejskim w Białymstoku)
II liga. Wigry Suwałki – Pelikan Łowicz (niedziela, godz. 18 na Stadionie Miejskim przy ul. Zarzecze w Suwałkach)
III liga. Sobota. Olimpia Zambrów – Mrągowia Mrągowo (15), Warmia Grajewo – Huragan Morąg (15), Start Działdowo – Sokół Sokółka (17), MKS Mielnik – Motor Lubawa (17), Promień Mońki – Mazur Ełk (17). **Niedziela:** Czarni Olecko – Tur Bielsk Podlaski (15), Orzeł Kolno – Concordia Elbląg (16), Węgoria Węgorzewo – Pogoń Łapy (16).
IV liga. Piątek. Cresovia Siemiatycze – Wissa Szczuczyn (18). **Sobota.** Sparta Augustów – Piast Białystok (16), Kolejarz Czeremcha – Gryf Gródek (17). **Niedziela.** Dąb Dąbrowa Białostocka – Hetman Białystok (14), Znicz Suraż – Pomorzanka Sejny (15), Hetman Tykocin – Rudnia Zabłudów (16), ŁKS Łomża – KS Michałowo (w Michałowie 17), Puszcza Hajnówka – Włókniarz Białystok (17).
Klasa okręgowa. Sobota. Pogoń II – Magnat (17). **Niedziela.** Skra Wizna – KS Wasilków (16), Korona Dobrzyniewo – GKS Kleosin (16), Iskra Narew – Polonia Raczki (16), Sparta 1951 Szepietowo – Perspektywa Łomża (16), KS Sokoły – Forty Piątnica (16), Narew Łyski Choroszcz – LZS Narewka (16), Sokół II Sokółka – Krypnianka Krypno (17).
Klasa „A". Sobota. Pionier – BKS Jagiellonia (12), Konar Kora – Sudovia (17). **Niedziela.** Krokus – KS UM Krynki (11), Śniadowo – Orlęta (13), Pogranicze – COKiS Ciechanowiec (15), Rospuda – Gieret (16), Tur II – Podlasiak (16), Biebrza – Skra (16).
Wyścigi motocyklowe
III Runda Mistrzostw Okręgu Białostockiego w Wyścigach Terenowych oraz Cross Country (sobota, godz. 12-17; niedziela, godz. 10-14.30 na torze Motocrossowym w Romanówce (posesja nr 44).

(mark)

Kajakarstwo >> Paweł Skowroński powalczy w mistrzostwach świata w Kanadzie

Nasz kanadyjkarz ruszył na podbój Nowej Szkocji

Kajakowe mistrzostwa świata będą dla polskiej reprezentacji poolimpijskim eksperymentem. Kanadyjkarz Dojlid Białystok Paweł Skowroński nie zamierza jednak wracać z kanadyjskiego Dartmouth z pustymi rękoma. Czempionat rozpoczął się w czwartek biegami eliminacyjnymi na 1000 m.

– Rozmawialiśmy przed wyjazdem. Minimum, a zarazem niezłym wynikiem byłby awans do finału, ale Paweł mi tylko odpowiedział: „finał to nic" – mówi trener i ojciec naszego zawodnika Ireneusz Skowroński.

Białostocki kanadyjkarz popłynie w dwójce z Romanem Rynkiewiczem na 500 i 200 metrów. Ten pierwszy, olimpijski dystans to priorytet. Wymieniona para wspaniale spisała się podczas tegorocznych mistrzostw Europy zdobywając srebrny medal. Szczerze trzeba jednak przyznać, że w miasteczku położonym w kanadyjskiej Nowej Szkocji nie są głównymi faworytami do podium. Skowroński przed wyjazdem mówił skromnie, ale z pewnością siebie: „Jesteśmy nie gorzej przygotowani niż do mistrzostw Europy".

– Wiem, że czują się mocni. Jak bardzo, zobaczymy. Są bardzo groźni Niemcy, Kubańczycy, Rosjanie czy naturalizowani Azerowie. Na razie niech awansują do finału, to powinno się udać – mówi Ireneusz Skowroński.

Biało-czerwoni w mistrzostwach wystawiają częściowo odmłodzoną ekipę. Ze startu zrezygnowali m.in. Marek Twardowski i Adam Wysocki ze Sparty Augustów. Do kadry na Dartmouth nie zakwalifikowała się ich koleżanka klubowa Edyta Dzieniszewska, która ten rok poświęciła na nadrobienie spraw pozasportowych.

(milk)

Arch. prywatne

Paweł Skowroński (na pierwszym planie) chce sprawić niespodziankę w mistrzostwach świata

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
085 748 74 80

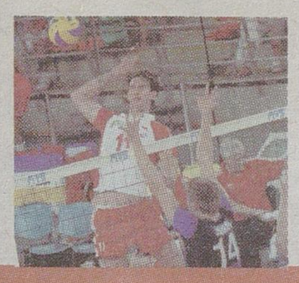

Polscy siatkarze piątkowym meczem przeciwko Słowenii rozpoczną walkę o awans do mistrzostw świata 2010. W turnieju w Gdyni grają jeszcze Francuzi i Słowacy.

Piłka nożna >>

W Słowenii bez sensacji

Nie było żadnej niespodzianki w meczu eliminacyjnym do mistrzostw świata grupy trzeciej, w której gra Polska. W Słowenii reprezentacja tego kraju pewnie pokonała San Marino 5:0 i awansowała na trzecie miejsce wyprzedzając biało-czerwonych.

Grupa 3
Słowenia – San Marino 5:0 (2:0).
Bramki: 1:0 – Koren 19, 2:0 – Radosavijević 39, 3:0 – Kirm 53, 4:0 – Koren 74, 5:0 – Ljubijankić 90+2.

1. Słowacja	6	15	17:6
2. Irlandia Płn.	7	13	12:6
3. Słowenia	7	11	10:4
4. Polska	**6**	**10**	**18:7**
5. Czechy	6	8	6:4
6. San Marino	8	0	1:37

Najbliższe mecze: 5.09: Polska – Irlandia Płn., Słowacja – Czechy; **9.09:** Słowenia – Polska, Irlandia Płn. – Słowacja.

Grupa 4
Azerbejdżan – Niemcy 0:2 (0:1).
Bramki: 0:1 – Schweinsteiger 12, 0:2 – Klose 54.

1. Niemcy	7	19	20:4
2. Rosja	6	15	12:3
3. Finlandia	6	10	8:10
4. Walia	7	9	5:7
5. Azerbejdżan	6	1	0:7
6. Liechtenstein	6	1	1:15

Grupa 6
Białoruś – Chorwacja 1:3 (0:1).
Bramki: 0:1 – Olic 23, 0:2 – Eduardo 69, 1:2 – Werhocow 81, 1:3 – Olic 83.

1. Anglia	7	21	26:4
2. Chorwacja	7	14	15:7
3. Ukraina	6	11	9:6
4. Białoruś	9	6	15:10
5. Kazachstan	3	7	7:22
6. Andora	0	7	2:25

Grupa 7
Wyspy Owcze – Francja 0:1 (0:1).
Bramka: 0:1 – Gignac 42.

1. Serbia	7	18	15:5
2. Francja	6	13	8:6
3. Litwa	6	9	6:6
4. Austria	6	7	7:9
5. Rumunia	6	7	7:10
6. Wyspy Owcze	6	1	1:7

Grupa 9
Norwegia – Szkocja 4:0 (2:0). Bramki: 1:0 – J.A.Riise 36, 0:2 – Pedersen 45, 0:3 – Huseklepp 60, 0:4 – Pedersen 90.

1. Holandia	7	21	16:2
2. Szkocja	6	7	4:10
3. Macedonia	6	7	4:7
4. Norwegia	7	6	6:5
5. Islandia	6	4	6:12

(mark)

Piłka nożna >> Wspaniały debiut Ludovica Obraniaka

Dziadek byłby z niego dumny

Zwycięstwo nad Grecją tchnęło nadzieję w serca polskich kibiców. Dwa gole zdobył debiutujący z orłem na piersi Ludovic Obraniak.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Polacy pokonali w Bydgoszczy mistrzów Europy z 2004 roku 2:0 (0:0), a najszczęśliwszym piłkarzem na boisku był pomocnik OSC Lille Ludovic Obraniak, który kilka tygodni temu otrzymał potwierdzenie polskiego obywatelstwa.

Obraniak strzelił dwie bramki, choć przy pierwszej było wiele kontrowersji, gdyż piłkę uderzył Marcin Wasilewski, a ta odbiła się jedynie od nóg Ludovika. Jednak wszelkie wątpliwości rozwiał japoński arbiter Kenji Ogiya, który zapisał gol na konto Obraniaka.

Po meczu piłkarz był „w siódmym niebie", a swój debiut w polskiej reprezentacji, jak i gole traktuje jako hołd pamięci swojego dziadka. „Przed wielu laty przywiózł on z Polski do Francji koszulkę, którą przechowujemy jako najświętszą relikwię. Marzyłem aby taką samą założyć w przyszłości i moje marzenie właśnie dziś się spełniło" – mówił Obraniak.

To był debiut – marzenie. Ludovic Obraniak w pierwszym meczu w drużynie Polski zdobył dwie bramki.

Grę piłkarza, który pojawił się na boisku dopiero po przerwie, zastępując na nim Euzebiusza Smolarka pozytywnie ocenił Zbigniew Boniek.

– Obraniak zaprezentował się pozytywnie i należą mu się brawa. Nie należy się jednak aż tak bardzo zachwycać. Udowodnił, że jest bardzo dobrą alternatywą dla innych zawodników i może dać reprezentacji dodatkową wartość. Ja bardzo często krytykuję Grzesia Latę. Ale tutaj należą mu się brawa za załatwienie tej sprawy. Nie mam zamiaru polemizować, czy mogło to nastąpić prędzej czy nie. Mamy trzy lata do mistrzostw Europy. Walczymy o wejście do mistrzostw świata i w tym kontekście z obecności w kadrze Obraniaka należy się cieszyć – stwierdził Boniek dla sportowychfaktów.pl.

A sam trener polskiej reprezentacji Leo Beenhakker stwierdził: – Ludovic Obraniak może grać dużo lepiej. Dziś nie pokazał wszystkiego, bo ciążyła na nim zbyt duża presja. Dlatego zaczął mecz na ławce. Wszystko było dla niego nowe. Drużyna, koledzy, treningi i styl gry. Jestem przekonany, że da dużo tej drużynie.

▲ **Polska – Grecja 2:0 (0:0). Bramki:** 1:0 – Obraniak 47, 2:0 – Obraniak 79. **Polska:** Boruc – Wasilewski, Dudka, Żewłakow, Krzynówek – Błaszczykowski (83, Saganowski), M. Lewandowski, Murawski (75, Jodłowiec), Roger (75 Łobodziński), Smolarek (46, Obraniak) – R.Lewandowski (54, Brożek). **Grecja:** Chalkias – Výdra, Papastathópoulos (46 Papadopoulos), Moras (46 Kyrgiakos), Spyropoulos – Salpingidis (46, Amanatidis), Tziolis (80 Liberopoulos), Karagoúnis (64 Patsatzoglou), Katsouranis, Samaras – Charisteas (46 Gekas).

Grali towarzysko

Najbliższy rywal Polaków w eliminacjach mistrzostw świata – drużyna **Irlandii Północnej** w meczu towarzyskim zremisowała z **Izraelem 1:1 (1:1).** Irlandczycy prowadzili po golu McCanna w 18 minucie. Wyrównał po siedmiu minutach Barda. Drugi nasz przeciwnik **Czechy** pokonał **Belgię 3:1 (2:1).** Bramki dla Czechów zdobyli: Hubnik 15, Baros 41 i Rozehnal 79. Belgowie prowadzili po strzale Vertonghena w 12 minucie. Natomiast **Słowacja** zremisowała na wyjeździe z **Islandią 1:1 (1:0).**

▲ **Wyniki innych spotkań towarzyskich:**
Rosja – Argentyna 2:3 (1:1)
RPA – Serbia 1:3 (0:0)
Albania – Cypr 6:1 (2:1)
Estonia – Brazylia 0:1 (0:1)
Bułgaria – Łotwa 1:0 (0:0)
Szwecja – Finlandia 1:0 (1:0)
Ukraina – Turcja 0:3 (0:0)
Węgry – Rumunia 0:1 (0:1)
Dania – Chile 1:2 (0:0)
Austria – Kamerun 0:2 (0:2)
Czarnogóra – Walia 2:1 (2:0)
Irlandia – Australia 0:3 (0:2)
Liechtenstein – Portugalia 0:3 (0:3)
Holandia – Anglia 2:2 (2:0)
Szwajcaria – Włochy 0:0
Macedonia – Hiszpania 2:3

Piłka nożna >> Ciekawy weekend w drugiej lidze

Wigry goszczą lidera, Freskovita chce odrobić straty

Piłkarze Wigier i Freskovity w 4. kolejce spotkań drugiej ligi zmierzą się z wymagającymi rywalami, ale nie są bez szans w walce o zwycięstwa.

Pierwsze gole i trzy punkty za wszelką cenę chcą zdobyć w niedzielę (godz. 18) suwalskie Wigry. Ich przeciwnik Pelikan Łowicz prowadzi, co prawda, w tabeli z kompletem wygranych, ale ta drużyna wybitnie „leży" suwalczanom.

– Ostatnio dwukrotnie pokonaliśmy łowiczan – przypomina Zbigniew Kaczmarek, trener Wigier. – Mam nadzieję, że mój zespół potwierdzi zwyżkę formy i dzięki wzmocnieniom, jakich dokonaliśmy w tym tygodniu, wreszcie będziemy mogli cieszyć się z bramek i z wygranych

Nowym-starym zawodnikiem suwalskiej ekipy od kilku dni jest Maciej Makuszewski. Najlepszy gracz poprzedniego sezonu nie stracił swoich walorów przez niedawne podróże w poszukiwaniu mocniejszego klubu. Wielką niewiadomą będzie zaś występ Vitalijsa Zilsa. Łotewski napastnik pokazuje na treningach, że umie strzelać bramki, ale musi to udowodnić przy meczowej presji.

Szkoleniowiec żałuje, że kontuzje wyeliminowały z gry także ofensywnych piłkarzy Kamila Lauryna i Jakuba Kowalskiego. Spokojny jest za to o postawę defensywy. W bramce Wigier po raz ostatni, bo w pełni sił jest już Karol Salik, wystąpi Litwin Vaidas Žutautas. Ze sprawdzianów w Górniku Zabrze wraca Tomasz Bajko, a stłuczony mięsień przestał już dokuczać Przemysławowi Makarewiczowi.

– W ostatnim meczu z Freskovitą, który powinniśmy przynajmniej zremisować, bardzo dobrze zaprezentowali się Maciej Kesler i Przemysław Łapiński – uważa Kaczmarek. – Zresztą cała drużyna udowodniła, że z każdym rywalem może walczyć, jak równy z równym.

Nastroje w suwalskim zespole, mimo że przez 360 minut nie potrafił zdobyć gola, są bardzo bojowe. Piłkarze liczą, że pokonać lidera pomogą im liczni kibice.

Na zwycięstwo ochotę ma również Freskovita, która w sobotę zmierzy się na wyjeździe z OKS-em Olsztyn.

– Jesteśmy podbudowani derbową wygraną 1:0 z Wigrami i czekamy na kolejny komplet punktów – mówi prezes wysokomazowieckiego klubu Seweryn Sapiński. – Chcemy odrobić to, co poprzednio tak głupio straciliśmy – dodaje Sapiński, mając na myśli remis z Concordią i porażkę z Okocimskim.

OKS należy do solidnych ligowców, jednak ostatnio doznał klęski w pojedynku z LKS Nieciecza. Podopieczni trenera Jerzego Budzińka przegrali aż 1:6. Sześciokrotnie piłkę z siatki wyciągał były bramkarz Freskovity Daniel Iwanowski, obecnie reprezentujący barwy olsztyńskiego klubu.

– Daniel przez cztery lata był naszym zawodnikiem. Może nasi piłkarze pamiętają, jakie są jego mocne i słabe punkty – uśmiecha się Sapiński.

Iwanowskiego sprawdzić może Michał Twardowski. 20-letni napastnik wypożyczony niedawno z białostockiej Jagiellonii wyleczył już kontuzję i powinien znaleźć się w kadrze na niedzielny pojedynek.

Wojciech Drażba, Krzysztof Sokólski

Polska 2:0 Grecja | Słowenia 5:0 San Marino | Norwegia 4:0 Szkocja

GWsport

W Młodej Ekstraklasie Jagiellonia zagra na wyjeździe z Koroną Kielce. Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 11.

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> W sobotnim meczu dla białostockiej Jagiellonii liczą się tylko trzy punkty

Zdobędziemy Koronę

W sobotę najpierw powitajmy byłych zawodników Jagiellonii grających obecnie w Koronie brawami, a potem pokażmy kieleckiej drużynie, co to znaczy mecz w Białymstoku.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jaga odrabia minusowe punkty i na własnym stadionie musi wygrywać wszystko. A już na pewno spotkania z drużynami pokroju Korony. Nikt nie twierdzi, że będzie łatwo. Piątka byłych piłkarzy Jagi – Paweł Sobolewski, Jacek Markiewicz, Dariusz Łatka, Łukasz Nawotczyński, Ernest Konon – stara się tak zmobilizować swój zespół, by ten pokazał najlepsze wartości. Jednak białostoczanie muszą sobie radzić z również takimi rywalami.

Trzeba wyjść na zero

– Nie mamy wyboru. Teraz zmierzymy się z Koroną, tydzień później ze Śląskiem i możemy wyjść na zero – podkreśla Hermes Neves Soares, odnosząc się do dwóch najbliższych meczów Jagiellonii przed własną publicznością.

Występ Hermesa dodaje kolejnego smaczku sobotniemu pojedynkowi. Brazylijczyk przez wiele sezonów związany był z Koroną. Przygoda zakończyła się, kiedy doświadczony pomocnik znalazł się wśród osób z kręgu kieleckiego klubu, którym zarzuca się udział w aferze korupcyjnej.

– Nie ma co do tego wracać, trzeba żyć dalej – mówi Hermes. – Pobyt w Koronie naprawdę wspominam bardzo miło. Grałem tam w różnych ligach, o rozmaite cele. Walczyliśmy nawet o mistrzostwo Polski. W Kielcach wciąż mam wielu przyjaciół, kolegów. Ale jak się mówi w takich sytuacjach, na boisku sentymentów nie będzie. Teraz gram dla Jagiellonii i zrobię wszystko, żeby pomóc swojej drużynie w zwycięstwie – dodaje 35-letni Brazylijczyk.

Z byłymi znajomymi z Korony na murawie spotka się również Andrius Skerla. Litwin występował w stolicy województwa świętokrzyskiego w sezonie 2007/08.

Wracają z kadry

Skerla przez ostatnich kilka dni nie trenował z Jagiellonią. Wyjechał na towarzyski mecz reprezentacji Litwy z Luksemburgiem. Litwini wygrali na wyjeździe 1:0, a 32-letni obrońca zaliczył pełne 90 minut.

Skerla w Białymstoku miał pojawić się w czwartek wieczorem i wziąć udział w piątkowych zajęciach. Podobnie sprawa przedstawiała się z Kamilem Grosickim i Grzegorzem Sandomierskim. Ci z kolei zostali powołani na mecz kadry Polski U z Francją. Biało-czerwoni zremisowali w Biarritz 2:2. W pierwszym s dzie na boisku pojawił się Gros (przebywał na murawie do 76 mi ty). Sandomierski tym razem nie czekał się szansy występu.

– W piątek zobaczymy w jakiej spozycji jest cała trójka i po treni podejmę decyzję odnośnie ka na spotkanie z Koroną – tłuma opiekun Jagiellonii Michał Probier

Wciąż pod znakiem zapytania występ w sobotnim pojedynku Ig Lewczuka i Wahana Gevorgy Pierwszy narzeka na uraz stawu kowego, drugi na zbitą rękę i mięśnia dwugłowego.

– Obaj zawodnicy zaczęli tre wać, ale trudno stwierdzić, czy gotowi do gry. Wszystko powinno jaśnić się po piątkowych zajęciac powtarza Probierz.

Nie chcą być indykiem

Szkoleniowiec nie odlicza, ile czów brakuje jego zespołowi do o bienia minus dziesięciu punktów.

– Myślał indyk o niedzieli, a botę łeb mu ścięli – przypomina s powiedzenie. – Istotna jest teraz t Korona. To będzie ciężki mecz. Zn trenera Marka Motykę z on wszystko, żeby w Białyms wygrać. Radziłbym też nie gerować się ostatnią w ką porażką 0:5 ki ckiej druż z Lechem znań. Ten mecz mógł potoczyć się zupełnie inaczej. Korona popełniała dy, ale prezentowała dobry fut Kilka razy skórę Lechowi urato Grzegorz Kasprzik. Pamiętajmy że na inaugurację sezonu Korona gromiła 4:0 Polonię Warszawa, czymś świadczy – podkreśla Probi

W. Olkstol

Hermes Neves Soares jest gotowy do pojedynku ze swoimi kolegami z byłej drużyny

Przed meczem w Białymstoku i weekendem w ekstraklasie

Powrót Lenczyka. Wydarzeniem 3. kolejki spotkań w ekstraklasie będzie powrót do ligi trenera Oresta Lenczyka, który w sobotę w meczu z Legią po raz pierwszy poprowadzi Cracovię Kraków.
Program meczów: Piątek: Ruch Chorzów – Arka Gdynia (godz. 17.45), Śląsk Wrocław – Polonia Bytom (20.00). **Sobota:** Piast Gliwice – Zagłębie Lubin (14.45), Jagiellonia Białystok – Korona Kielce (17.00), Legia Warszawa – Cracovia (19.15), Wisła Kraków – GKS Bełchatów (20.45). **Niedziela:** Lechia Gdańsk – Odra Wodzisław (18.45), Lech Poznań – Polonia Warszawa (19.15).

1. Lech	2	6	8:1
2. Lechia	2	6	8:3
3. Wisła	2	6	6:1
4. Legia	2	6	5:0
5. Polonia B.	2	6	2:0
6. Korona	2	3	4:5
7. Polonia W.	2	3	3:6
8. Ruch	2	3	2:2
9. Śląsk	2	3	4:3
10. GKS Bełchatów	2	1	1:2
11. Arka	2	0	1:3
Odra	2	0	1:3
13. Piast	2	0	1:5
14. Cracovia	2	0	2:8
15. Zagłębie	2	0	1:8
16. Jagiellonia	**2**	**-6**	**3:2**

Pech Konona. W kadrze Korony na mecz z Jagiellonią zabraknie prawdopodobnie Ernesta Konona. Podczas treningu „Erni" doznał urazu przywodziciela. W czwartek udał się na badania USG, które ostatecznie miały odpowiedzieć jak poważna jest kontuzja eksjagiellończyka. Konon może mówić o wielkim pechu. Trener Marek Motyka zbudowany jego zaangażowaniem na zajęciach rozważał nawet, czy nie wystawić 35-letniego napastnika w pierwszym składzie na sobotnie spotkanie z Jagą. Nieszczęśliwy uraz pokrzyżował te plany.

Jaga faworytem bukmacherów. Według bukmacherów, Jagiellonia jest zdecydowanym faworytem sobotniego meczu z Koroną. Firma Totomix kurs na zwycięstwo Jagi ustaliła na wysokości 1,75. Remis wyceniany jest na 3,30. Obłowić się można na wygranej Korony – kurs 4,00.

Pamiętajmy o nowych zasadach. Inauguracyjny mecz sezonu Jagiellonii z Odrą Wodzisław wywołał spore zamieszanie jeśli chodzi o wejście na stadion. Aby uniknąć długich kolejek przed spotkaniem z Koroną klub dokupił trzy kołowroty (w sumie będzie ich dziewięć) i uruchomił d datkowy punkt sprzedaży biletów raz wokół stadionu znajdować się dzie pięć kas). To powinno w znac sposób powiększyć przepustowość Jednak sympatycy Jagi tłoku przed stadionem pewnie nie unikn Samemu również można ułatwić życie. Najlepiej kupując bilet w p sprzedaży. Już przed wejściem na dion warto też mieć przygotowany do kontroli bilet lub karnet oraz d wód tożsamości.
W sobotę kasy przy stadionie będ czynne już od godziny 10. Bramy ściowe otworzą się o godz. 14.

GW magazyn tydzień

14 sierpnia 2009
piątek
158 (16838)

A. Zgiet

Wystarczyło zanurzyć się w pradawnym, białowieskim lesie, by poczuć się jak w kapsule wehikułu czasu. Droga dla króla – krzyczeli dworzanie Jagiełły. Rycerze brali udział w pojedynkach, kobiety w średniowiecznych strojach roznosiły napoje. Kowal kuł... może nie dwa nagie miecze, ale metalowe zawieszki, a Hanna Lis pichciła groch z kapustą. Tak ponadczasowo może być tylko w Puszczy Białowieskiej.

>>7

Rycerz nie ułomek, walczyć umie

w magazynie

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Przerażającą, ale bardzo ludzką historię opisała na str. 4.-5. nasza dziennikarka Urszula Ludwiczak. Opowieść o dwójce dorosłych ludzi, którzy się rozstali, ale wciąż nie są w stanie poradzić sobie z ogromnymi emocjami wiążącymi się z rozstaniem. Cierpi na tym, jak zawsze, dziecko. Wożone między Polską a Niemcami, tracące raz matkę, raz ojca, stara się odnaleźć w przerażającej rzeczywistości, jaką zafundowali mu dorośli. Odpowiadają za to nie tylko rodzice, ale także ci, którzy wydają sądowe wyroki w Polsce i Niemczech. Bo prawo jest ważniejsze od małego Maksa. To, niestety, częsty przypadek, że w państwie prawa najważniejsze jest prawo, a nie człowiek, któremu przepisy powinny przecież służyć. Po lekturze tego tekstu pozostaje tylko nadzieja, że matce uda się wygrać w sądzie, a ojciec w którymś momencie uczciwie odpowie sobie na pytanie, do czego wykorzystuje swego syna i zobaczy w dwulatku małego człowieka, a nie przedmiot.

Na szczęście, nie wszystkie historie prezentowane w tym wydaniu Magazynu są aż tak dramatyczne. Jest przecież lato, warto odpocząć od wielkich, nierozwiązywalnych problemów. Korzystając z letnich nastrojów prezentujemy najciekawsze miejsca regionu, tym razem Puszczę Białowieską, otwierającą się na gości w sposób szczególny.

Letnia jest także opowieść ełckiego zespołu giel Folk Banda, który szukał korzeni granej p siebie muzyki na Bałkanach. Po raz kolejny ok ło się, że nie cel podróży jest najważniejszy, t samo podróżowanie i związane z nim przeży Tym bardziej że na Bałkanach wciąż trwa wo teraz głównie w głowach ludzi. Ale może wła taką wojnę najtrudniej jest zakończyć.

Na koniec zapraszam do lektury tekstów o darzeniach pięknych, „z duszą", które prawie postrzeżenie dzieją się obok nas. Prawie, bo m jednak dostrzegamy. Z radością opowiad o tym, jak dzieci wiejskie wkraczają w świat sz dzięki dwójce zapaleńców i jak podbiałostocki praśl zamienia się w operowe centrum świata.

przegląd tygodniowy

Zieliński: To jest nagonka!

>> Prokuratura chce, by suwalski poseł PiS Jarosław Zieliński odpowiadał przed sądem za decyzję, którą podjął jako minister

>>piątek

Z hotelu ocalał parter

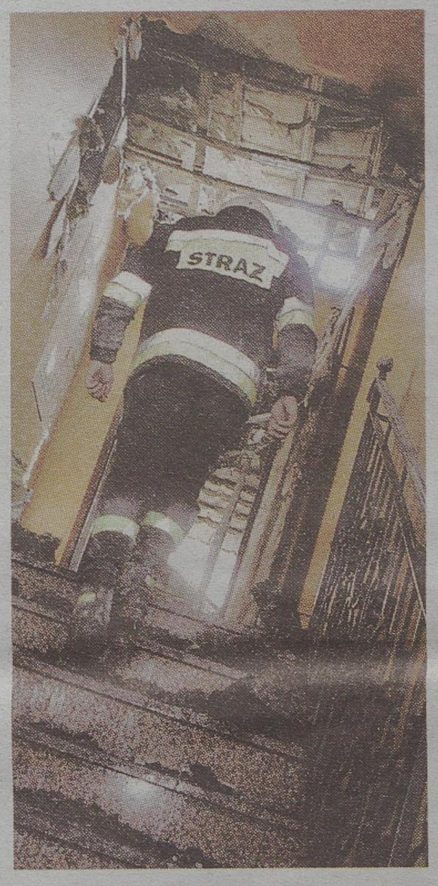

>> Spłonął Hotel Baranowski w Piątnicy koło Łomży. Na szczęście, wszyscy goście zdążyli wyjść z budynku i nikomu nic się nie stało

>>sobota

Tykocin mówi NIE lotnisku

>> Tykocińscy radni nie zgodzili się na lotnisko w Sanikach. Ale port lotniczy i tak może powstać

>>niedziela

Znowu kolejki w szpitalach

>> Tym razem w kilkuletniej kolejce trzeba stać do okulisty. Jeśli ktoś potrzebuje okulistycznej operacji, musi czekać nawet 2,5 roku

>>poniedz.

Scena Jana Pawła II w Ełk

>> Władze Ełku chcą zbudować scenę przy pomniku Jana Pawła II. Ma kosztować ok. 1 mln zł.

>>środa

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Chociaż trwają wakacje, lato w naszym regionie wcale nie jest nudne ani spokojne – a szkoda. Wszystkim przydałaby się chwila odpoczynku od nagłych i niespodziewanych nieszczęść. Tymczasem co chwilę donosimy Państwu o kolejnych budzących emocje zdarzeniach.

Znany podlaski poseł PiS Jarosław Zieliński być może przed sądem odpowie za jedną z decyzji, którą podjął jako wiceminister edukacji. Na razie prokuratura domaga się pozbawienia go immunitetu poselskiego. Sam poseł twierdzi, że to zwykła polityczna nagonka. Jaka jest prawda, jak zawsze nie wiadomo. Doświadczenie każe w takich przypadkach podchodzić ostrożnie do wypowiedzi obu stron: w Polsce prokuratura często bywa wykonawcą politycznych zleceń. Z drugiej strony decyzja byłego wiceministra przyniosła spore szkody państwu. Być może o tym, kto ma rację, rozstrzygnie sąd.

Weekend był w naszym regionie bardzo gorący nie tylko z powodu letniej pogody. Najpierw spłonął Hotel Baranowski w Piątnicy. To kolejny już wielki pożar w tym roku. Czarna seria dotknęła najpierw Karczmę Bartla w Goniądzu, a potem Zakłady Mięsne w Łysych. A w niedzielę gorączkowy nastrój przeniósł się do Tykocina, gdzie na specjalnie zwołanej sesji rady miejskiej radni powiedzieli NIE budowie lotniska. Jak się jednak okazało, ich sprzeciw ma niewielkie znaczenie. W świetle obowiązującego dziś prawa władze regionu mogą zrealizować swój pomysł niezależnie od opinii miejscowych samorządowców, co wydaje się nieco dziwnym sposobem na budowę nowych inwestycji. Jakby nie patrzeć, to właśnie ci ludzie zostaną najbardziej dotknięci skutkami uruchomienia lotniska tuż obok ich domów. Warto by więc było postarać się o ich zgodę, a nie po prostu pominąć sprzeciw milczeniem.

Nie ma co się gorączkować także w szpitalach nieważ i tam głośne protesty nie przynoszą żad efektu. Zarówno na wizytę u lekarza, jak i na op cję, trzeba zapisać się w kolejkę i cierpliwie cz Choć dobrze wiemy, że taka sytuacja funkcjo w naszym kraju od lat, zawsze budzi silne em Nic dziwnego. Proszę sobie wyobrazić człowieka, ry właśnie dowiedział się, że widzi gorzej, poni ma zaćmę. I że tę zaćmę można usunąć, wtedy b widział normalnie. Ale musi cierpliwie pocz na swoją kolejkę. Ile? Jakieś 2,5 roku. Cóż, be mentarza... Nie dziwi mnie jednak, że pryw służba zdrowia kwitnie, bo tam jakoś na nic sp nie czekać nie trzeba. Wystarczy mieć pieniądz że z tym, niestety, coraz trudniej.

Pewnie dlatego ludzie coraz bardziej pi władz, by te nie wydawały publicznych pien na rzeczy zbędne. Stąd kontrowersje w Ełku, za 1 mln zł ma powstać specjalna scena przy p ku Jana Pawła II. Nie wszystkim się to podoba.

kronika wypadków umysłowych

Lotnisko – odc. 957.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Ale się będzie działo, drodzy Państwo. W związku z czym, pytacie? Wiadomo – z niekończącym się serialem produkowanym wyłącznie w naszym regionie. Tytuł ów serial ma krótki, acz budzący emocje: „Lotnisko". Ten, kto po ostatnich wydarzeniach liczył, że ta podlaska „Moda na sukces" (porównanie nasuwa się głównie z racji niezliczonej ilości odcinków) niedługo się skończy, mylił się bardzo. Według wstępnych wyliczeń, protesty mieszkańców oraz zbieranie niezbędnych dokumentów dadzą Państwu szansę na śledzenie losów ulubionych bohaterów przez najbliższe dwa lata.

Serial „Lotnisko" to produkt wart głębokiej analizy ze strony fachowców od kręcenia telewizyjnych seriali. Przyciąga on rzesze wiernych widzów i czytelników, mimo że jego bohaterowie wciąż się zmieniają. A przecież wiadomo od dawna, że widz śledzi kolejne odcinki każdego serialu właśnie dlatego, że zżył się z jego bohaterami, że ich życie jest drugim życiem jego samego. W „Lotnisku" jest inaczej. Bohaterów wciąż mamy nowych: a to wybory, więc zmienia się władza w województwie; a to nowa gmina proponuje wybudowanie lotniska na swoim terenie; a to nowi mieszkańcy wychodzą na pierwszy plan, by głośno zaprotestować przeciwko temu, że główna akcja serialu przeniosła się pod ich domy. Bo serial fajnie jest oglądać, gdy się siedzi w domu na kanapie i od serialowej rzeczywistości oddziela szklany ekran. Ale kiedy filmowcy kręcą go pod oknami domu, zajmują całe miejsce niezbędne do życia, wchodzą na nieswoje pola i łąki, to nie. Tego już za dużo! Serial serialem, ale żyć przecież trzeba!

Cała reszta widzów i czytelników, czyli ci, którzy nie obawiają się, że jak wyjrzą przez okno, to zobaczą zaczajonego filmowca (czytaj: geodetę wymierzającego teren), bardzo lubią podlaski serial. Pewnie dlatego że dużo w nim niespodziewanych zwrotów akcji. Czasem nawet robi się dramatycznie, jak choćby w ostatnich odcinkach, kiedy to nowi bohaterowie głośno protestowali przeciwko budowaniu im lotniska pod oknami, a inny bohater, czyli pan burmistrz, głośno wyrażał poglądy przeciwne... Było naprawdę ciekawie, bo krzyki i wygrażanie rękami świetnie wyglądają przed kamerą.

Widzowie i czytelnicy dziwią się, że nowi bohaterowie nie chcą mieć lotniska przed swoimi oknami. Przecież tak przyjemnie jest obserwować startujące i lądujące samoloty. Oraz ludzi, którzy spieszą się, by zdążyć na lot. Może zaraz się pobiją? Albo pocałują? Ktoś wyzna komuś miłość? Albo wyrzuci z samolotu? Wreszcie, może jakiś samolot zostanie porwany? Albo o, jeszcze lepiej, zdarzy się jakaś widowiskowa katastrofa? I nowi bohaterowie (jeśli przeżyją) będą mogli opowiadać przed kamerami, jak to usłyszeli wielki huk, a potem ze swoich pól (które im jeszcze zostały) zbierali szczątki rozbitej maszyny... Fajne takie życie, prawda?

Nowi bohaterowie mają na ten temat skrajnie odmienne zdanie. Jak wyznają przed kamerami, lubią spokój i ciszę, a wizja rozlatującego się samolotu żadnego z nich jakoś nie kusi.

Ale ci bohaterowie są bezradni, drugą część planu zapełniają bowiem prawdziwi Bohaterowie (przez duże B). Są wielcy, bo za nimi stoi Prawo. Mogą więc w lotniskowym serialu zrobić wszystko. Wyrzucić protestujących z domów (to nawet niezłe rozwiązanie, bo ci nie będą mogli wtedy narzekać, że mają samoloty pod swoimi oknami), zapłacić im pieniądze, nie zapłacić pieniędzy (a przynajmniej trochę z tym pozwlekać). Mogą też przejąć się losem biednych bohaterów (przez małe b) i doprowadzić do kolejnego zwrotu akcji, zmieniając po raz czwarty lokalizację lotniska.

Mogą też oprzeć się na Prawie i powiedzieć:

– Zdecydowaliśmy. Nie ma sensu więcej gadać. Koniec dyskusji – i szybkim krokiem wyjść z sali.

Jeden z głównych bohaterów serialu, marszałek województwa, do takich scen trzymających w napięciu znakomicie się nadaje, ma bowiem wyjątkowo dramatyczny głos i stanowczy sposób bycia. Wystarczy, że wypowie takie zdania jak te powyżej, by wszyscy zrozumieli, że rzeczywiście lepiej już milczeć...

Widzowie i czytelnicy dziwią się, że nowi bohaterowie nie chcą mieć lotniska przed swoimi oknami. Przecież tak przyjemnie jest obserwować startujące i lądujące samoloty. Oraz ludzi, którzy spieszą się, by zdążyć na lot. Może zaraz się pobiją? Albo pocałują? Albo o, jeszcze lepiej, zdarzy się jakaś katastrofa? I nowi bohaterowie (jeśli przeżyją) będą mogli opowiadać przed kamerami, jak to usłyszeli wielki huk, a potem ze swoich pól (które im jeszcze zostały) zbierali szczątki rozbitej maszyny. Fajne życie, prawda?

Przejąwszy się dogłębnie ostatnimi odcinkami serialu nie zapominajmy jednak, że to nie koniec naszego ulubionego tasiemca. Ażeby dalej mógł on trzymać widzów w napięciu, musi obfitować w kolejne zwroty akcji. Przewiduję w najbliższym czasie wybory i zmianę władz, brak pieniędzy na budowę, zmianę miejsca budowy, przesunięcie jej w czasie... Do tego jeszcze protesty ekologów, z którymi mamy już spore doświadczenie z innych seriali (nieco krótszych). Oj, będzie co oglądać.... ▲

promocja

Wesoła Szkoła

TYLKO U NAS NAJTANIEJ
podręczniki szkolne do klas 1 - 3

Komplet podręczników do klasy 1 „Wesoła Szkoła i Przyjaciele"
Cena detaliczna: ~~164 zł~~ 147,60 zł
RABAT 10% – oszczędzasz 16,40 zł!

Komplet podręczników do klasy 2 „Wesoła Szkoła"
Cena detaliczna: ~~176 zł~~ 158,40 zł
RABAT 10% – oszczędzasz 17,60 zł!

Komplet podręczników do klasy 3 „Wesoła Szkoła"
Cena detaliczna: ~~176 zł~~ 158,40 zł
RABAT 10% – oszczędzasz 17,60 zł!

Podręczniki do nabycia
w Biurach Ogłoszeń
„Gazety Współczesnej" :

Białystok, ul. św. Mikołaja 1
Ełk, ul. Pułaskiego 24
Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7a
Łomża, ul. Dmowskiego 1E
Suwałki, ul. Mickiewicza 5

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Społeczeństwo >> Sąd zdecyduje, czy dziecko może zostać z matką, czy musi

Maksa nie oddam

W pewien lipcowy dzień Małgorzata spakowała najpotrzebniejsze rzeczy, wzięła na ręce dwuipółletniego synka i wyszła z domu. Do dziś nie wróciła. Ukrywa się przed mężem i wymiarem sprawiedliwości. Bo ten ostatni, tak jak mąż, chce jej zabrać dziecko.

Archiwum pryw.

Dziś Małgorzata ukrywa się razem z Maksem. Czeka na ostateczny wyrok sądu. Wierzy, że synek przy niej zostanie.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Decyzja Sądu Rejonowego w Grajewie była druzgocąca dla Małgosi i jej bliskich. 30 czerwca sąd, orzekając w ramach tzw. konwencji haskiej, stwierdził, że kobieta ma oddać swoje dziecko jego ojcu, który mieszka w Niemczech. Małgosia miała na to czas do 5 lipca. Nie zrobiła tego. Drugi termin wydania dziecka przypadał na 24 lipca. Kobieta już nie czekała, aż do jej domu przyjdzie kurator czy policja. Wzięła Maksa i uciekła. – Będę ukrywać się do czasu rozstrzygnięcia apelacji od tego orzeczenia – mówi. – Od roku dziecko jest w Polsce, ze mną. Tu jest jego miejsce pobytu. Nie oddam Maksa na pewno.

Małżeństwo z problemami

Małgorzata i Adam ślub wzięli w 2003 roku. Wyjechali do Niemiec, gdzie Adam założył swoją firmę budowlaną. Małgosia pomagała mu w interesie, zajmowała się domem. 23 stycznia 2007 roku urodził się długo oczekiwany synek – Maksymilian. – Nasze małżeństwo nigdy nie było idealne – mówi dzisiaj dziewczyna. – A od narodzin synka w ogóle przestało się układać. Ale myślałam, że jakoś to będzie, że dziecko nam pomoże się zgrać. Mąż był bardzo stanowczy, zawsze musiało być tak, jak on chciał. Były ciągłe kłótnie, sprzeczki.

Latem ubiegłego roku Małgosia z Maksem przyjechała do Grajewa. Miał do nich dojechać Adam, aby wspólnie pojechać na wakacje. Stało się inaczej. – Mąż zadzwonił i powiedział, że nie mam co wracać do Niemiec. Po paru dniach przywiózł część naszych rzeczy – opowiada Małgorzata.

Po tym wszystkim dziewczyna zaczęła układać sobie życie na nowo, z synkiem. Znalazła pracę. Jesienią Adam polecił Małgorzacie wniesienie sprawy o rozwód. Zrobiła to. Sprawą rozwodową zajął się sąd w Łomży. – Adam wymusił na Małgorzacie zrzeczenie się całego majątku w zamian za polubowny rozwód – opowiada Beata, koleżanka Małgosi. – Gosia zrzekła się wszystkiego. Ale to było mało. Adam zaczął ją nękać, zatruwać spokój. Przyjeżdżał co jakiś czas odwiedzać syna. Ale robił to kiedy chciał, nawet o 7 rano. Gosia mu nigdy nie utrudniała kontaktów, nawet pozwalała zabierać synka na noc. Chciała jakoś to wszystko normalnie poukładać.

Małgorzata do wniosku rozwodowego dołączyła wniosek o prawo pobytu dziecka przy niej na czas rozprawy. Ojciec dziecka początkowo nie miał nic przeciwko temu, żeby Maks został w Polsce. I podczas pierwszej rozprawy sąd przyznał prawo pobytu dziecka z matką. Mąż Małgosi nie zgodził się jednak z tą decyzją. Założył jej sprawę o bezprawne uprowadzenie dziecka z tzw. konwencji haskiej (dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę lub przetrzymywania dzieci przez osoby, które są zainteresowane sprawowaniem pieczy nad dzieckiem). Jednak Sąd Rejonowy w Grajewie, który zajął się tą sprawą, 18 grudnia 2008 roku orzekł, że nie zaszły w tym przypadku przesłanki bezprawnego uprowadzenia dziecka i zdecydował o pozostawieniu Maksa w Polsce z mamą.

Dwa uprowadzenia

Jednak mąż Małgosi dalej się sądził. Kobieta próbowała szukać pomocy w rozstrzygnięciu sytuacji w Komitecie Ochrony Praw Dziecka w Ostrołęce. Tam zaproponowano małżeństwu mediacje. Ale do nich nie doszło. 24 stycznia 2009 r. Adam przyjechał odwiedzić syna w Grajewie.

– To było dzień po jego drugich urodzinach – opowiada Beata. – Adam mówił, że chce z rodzicami wyprawić Maksowi przyjęcie i zatrzyma go na noc. Gosia ufnie dała mu synka. I Maks już do niej nie wrócił. Adam uprowadził go do Niemiec. Wywiózł w jednym ubraniu, bez niczego.

Małgosia zgłosiła zaginięcie dziecka na policję. Była zrozpaczona, bała się, że nie zobaczy już synka. Adam zaraz po uprowadzeniu dziecka założył sprawę w sądzie niemieckim o prawo pobytu Maksa w Niemczech, przy ojcu. Odbyła się rozprawa, na której Małgosia przystała na ugodę. – Nie miała wyjścia – mówi Beata. – Musiała zgodzić się, aby syn został przy ojcu, bo inaczej nie miałaby prawa widywania dziecka. Była to ugoda między małżonkami, nie miała mocy prawnej.

W jej ramach zawarto porozumienie, że Adam będzie przywozić co jakiś czas dziecko do mamy do Polski. Ale Adam na pierwsze i drugie spotkanie syna nie przywiózł. Za drugim razem przedstawił zaświadczenie lekarskie, że dziecko danego dnia miało gorączkę. Złamał warunki ugody. D tego to Małgosia jeździła do Niemiec widyw dziecko. 20 marca przypadała jedna z wizyt. D cko było w domu tylko z nianią, Adam pojec do pracy.

– Gdy Gosia wyszła z Maksem na podwórko, zapytał, czy jadą do domu – opowiada Beata I Małgosia pod wpływem impulsu zabrała Ma do Polski, do domu, do jego miejsca zamieszkan Maks przez pierwsze dni nie opuszczał ma na krok, ciągle był w nią wczepiony. Gdy spał, tr mał ją za rękę. Wyglądał bardzo mizernie. Na czątku jadł tylko suchy chleb, najwyżej macza w zupie. Nie wiem, może tam go tak karmili – stanawia się Beata.

Adam nie przyjechał wtedy za Małgosią do P ski. Zawiadomił natomiast sąd w Niemczech. 7 kwietnia uznał, że prawo do decydowania o m scu pobytu dziecka ma jego ojciec.

Dwa wyroki

Małgorzata nie uznała tego wyroku. Zwłaszc że sąd w Łomży potwierdził po raz kolejny – w prawie odwoławczej – że dziecko ma być na rozprawy rozwodowej przy matce. To orzeczen uprawomocniło się 13 czerwca.

Ale 30 czerwca Sąd Rejonowy w Grajewie wyd orzeczenie, które przewróciło życie Małgosi i synka do góry nogami. Podczas rozprawy odw ławczej ta sama sędzia, która orzekała w pierws instancji w ramach konwencji haskiej, uznała, jednak doszło do uprowadzenia dziecka. I nakaz ła oddać Maksa ojcu.

– Dla mnie to było straszne. Nogi się pode m ugięły – opowiada Małgosia. – Sąd nie słuchał w le moich świadków, nie wziął pod uwagę moich gumentów. Przecież Maks od lipca do stycznia ze mną w Polsce, potem od marca do teraz. Je miejsce pobytu jest w Polsce. Sąd wysłuchał za matki Adama, która mówiła, że dziecku w Nie czech jest dobrze.

Tymczasem, jak mówi Małgosia, jej mąż mie ka tam w malutkim, 32-metrowym mieszkan oddalonym od miasta kilkadziesiąt kilometr Adam pracuje, więc z Maksem siedziały przez d miesiące uprowadzenia różne opiekunki. – Wie że mąż ma tam jakąś kobietę, a ona przecież nie stąpi mojemu synkowi matki! – mówi Małgosia.

wrócić do ojca

Maks przez pierwsze dni nie opuszczał mamy na krok, ciągle był w nią wczepiony. Gdy spał, trzymał ją za rękę. Na początku jadł tylko suchy chleb.

Złożyła apelację od orzeczenia grajewskiego sądu. Do czasu rozprawy będzie się ukrywać.

– Nie wiem, czy mi to pomoże, czy zaszkodzi. Ja nie miałam wyjścia – mówi. – Gdybym oddała teraz dziecko Adamowi, już bym go nie zobaczyła. Mężowi tak naprawdę nie zależy na dziecku, on chce po prostu mnie zniszczyć. Powiedział mi to zresztą. Nie może najwyraźniej znieść, że radzę sobie bez niego, mam pracę, mieszkanie, znajomych. Przez rok nie zapłacił ani grosza alimentów na syna. Ale ja i tak sobie radzę. Dziecko jest zadbane, szczęśliwe, zdrowe. Zrobię dla niego wszystko.

W interesie dziecka

Według sądu grajewskiego, decyzja sądu w Łomży o miejscu pobytu dziecka przy matce nie jest jednak w przypadku stosowania konwencji haskiej wiążąca. Sędzia uznała też, że skoro Adam nie wyraził zgody na wyjazd Maksa do Polski, to zachodzą przesłanki bezprawnego uprowadzenia. Dodała też, że żadne przepisy nie zabraniają wydania dziecka posiadającego obywatelstwo polskie do kraju jego stałego pobytu. A za taki sąd uznał Niemcy. – Sąd w Grajewie nie zauważył jednak zasadniczej rzeczy: nie mogło nastąpić uprowadzenie dziecka, bo Niemcy od lipca 2008 r. nie były krajem stałego zamieszkiwania Maksa i jego stałego pobytu – mówi Małgosia. – Ojciec Maksa wyraził zgodę na to, by dziecko było na stałe w Polsce odwożąc w lipcu 2008 roku rzeczy syna i jego dokumenty. Kiedy bez mojej zgody Maks przez kilkanaście dni przebywał u ojca w Niemczech, a ten zerwał ugodę, Niemcy nie stały się krajem zamieszkiwania i stałego pobytu Maksa. Nie mogło więc, według konwencji haskiej, nastąpić uprowadzenie dziecka przez matkę.

„Orzeczenie o nakazaniu wydania dziecka nie zakłada jego oddzielenia od sprawcy uprowadzenia i nie łączy się z rozstrzygnięciem w przedmiocie opieki nad dzieckiem" – argumentuje sąd. „Nakazanie wydania małoletniego Maksymiliana ma na celu jedynie przywrócenie stanu sprzed jego uprowadzenia i zatrzymania, a nie ustalenie miejsca pobytu dziecka przy ojcu". Według sądu, to i od matki będzie zależeć, jak dziecko przyjmie w tej sytuacji przeprowadzkę do Niemiec.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie chce komentować wyroku sądu, zaznaczając, że sądy są niezawisłe: – Konwencja w zamierzony sposób nie zawiera przepisów, które w jakikolwiek sposób nadawałyby uprzywilejowanie dziecku czy rodzicom z uwagi na ich obywatelstwo – informuje tylko Wioletta Olszewska z wydziału informacji resortu. – Łącznikiem, który sprawia, że dziecko powinno powrócić do określonego państwa, jest fakt, że w tym państwie dziecko miało miejsce stałego pobytu bezpośrednio przed naruszeniem prawa do opieki.

24 lipca urzędnicy sądowi przyszli do mieszkania po dziecko. Nie zastali ani Maksa, ani Małgosi, bo oboje wyjechali.

– Ponoć ma być nawet wydany list gończy za Małgosią jak za jakimś superprzestępcą – mówi Beata. – A to przecież tylko matka, która walczy o dziecko!

Niektóre imiona zostały zmienione.

Ciągle czekamy na Wasze koszarowe wspomnienia. Dziś publikujemy wojskowe opowieści nadesłane nam przez Henryka Nogala z Suwałk.

Wojsko >> Dziś drukujemy wspomnienia sprzed 55 lat

Dobry czapki nie gubi

Było to w roku 1954. Służyłem w wojsku w 9. Drezdeńskiej Dywizji Piechoty w 30. pułku, w pierwszym batalionie, w 3. kompanii, w której byłem szefem.

Właśnie przyjąłem nowy rocznik. Umundurowałem. Wyposażyłem w żołnierski ekwipunek. Wysłałem na obiad. Po obiedzie wystawiłem na korytarzu gablotkę ze stopniami wojskowymi, począwszy od starszego szeregowego na stopniach generalskich skończywszy. Dałem polecenie rekrutom, aby do wieczora nauczyli się na pamięć stopni wojskowych, ponieważ wieczorem będzie z tych stopni egzamin.

Gwiazdki u kapitana

Po kolacji ustawiłem młodych żołnierzy w szeregu, a na egzamin zaprosiłem dowódcę kompanii w stopniu kapitana i zastępcę dowódcy kompanii do spraw politycznych, również w stopniu kapitana. Ci kapitanowie stali za mną, z tyłu. Zadałem rekrutom podchwytliwe pytanie, bo pytanie: Ile ma kapral belek, byłoby za proste. Ale zadałem pytanie: Ile major miał gwiazdek przed awansem? Wyznaczyłem wojaka do odpowiedzi. Wojak stoi i nic nie odpowiada. Zapytałem, czy zrozumiał pytanie. Odpowiedział, że zrozumiał, ale dalej nie odpowiada. Wreszcie wydobył z siebie głos i mówi, że to zależy. Wściekłem się takim obrotem sprawy i pytam, od czego zależy, od pogody, od pory roku, czy od twojej znajomości. A on odpowiada: To zależy, czy w czapce, czy bez czapki. Bo jak w czapce, to dwanaście, a jak bez czapki to osiem. Obejrzałem się do tyłu i rzeczywiście, jeden z tych kapitanów był w czapce, a drugi bez czapki. Żołnierz wiele się nie trudził, gwiazdki policzył i tak mu wyszła prawidłowa odpowiedź. Dostał on burę za tę odpowiedź, ale my po tych egzaminach mało ze śmiechu żeśmy nie popękali.

Kiedy dziś opowiadam wnuczkowi to zdarzenie, to mi wnuczek odpowiada: – Dziadek, to po co był temu kapitanowi awans, skoro przed awansem miał dwanaście gwiazdek, a po awansie jedną.

Jest czapka, musi być do niej ciało...

Innym razem idziemy wieczorem z kolegą przez park, który był blisko koszar. Szliśmy na zabawę. W promyku świateł zauważyłem na ziemi wojskową czapkę garnizonówkę z gwiazdkami porucznika. Podniosłem tę czapkę i myślę, że do tej czapki powinno być i ciało przecież. To nie jest wojna, żeby czapka się walała, a ciało granat rozszarpał. Porozglądaliśmy się w ciemnościach i zauważyliśmy, że ciało leży. Zaczęliśmy budzić: – Obywatelu poruczniku, wstawajcie, macie swoją zgubę – oddajemy mu czapkę. On przebudził się, włożył czapkę i zaczyna nas musztrować: – A wy co tu robicie? – i zaczął na nas bluzgać. Kolega w ciemnościach dał dyla w bok, ja dałem susa do koszar. A że w owym czasie buty były na gwoździach, to po betonie wskazywały drogę ucieczki. Więc on dalej mnie gonił.

Wpadłem na korytarz, gdzie podoficer trzymał służbę, ale obok leżała druga opaska dla zmiennika. W locie założyłem tę opaskę na rękę i już on wpada na korytarz, a ja mu naprzeciw zdaję raport, choć takiego obowiązku składania nieznanym oficerom nie było. On mówi, że na ten korytarz poleciał żołnierz. Ja mu mówię, że to nieprawda, tu żaden żołnierz nie poleciał. Ale on nie daje za wygraną. Poszliśmy sprawdzać po salach, czy któryś z żołnierzy nie śpi w ubraniu.

Kiedy ta kontrola nie dała efektów, a on już trochę wytrzeźwiał, wpadliśmy na pomysł, by opowiadać kawały i śmieszne przeżycia. Po którejś tam kolejce, kiedy przyszła moja kolej do opowiadania swoich śmiesznych przeżyć, zacząłem: „Idę raz przez park i leży czapka wojskowa garnizonówka. Patrzę, a to jest czapka oficerska. Myślę, że dobry człowiek czapki nie gubi, tylko to musi być jakiś alkoholik. Ale idę dalej, patrzę, leży pijak". Porucznik tak na mnie patrzy i patrzy, i mówi: „A, to wyście tam byli". Ja mu mówię, że ja to trzymam służbę, ale mi się w życiu coś takiego przydarzyło. On popatrzył, że został zrobiony w balona i ze wstydem poszedł. Jeszcze mi pogroził, że się spotkamy. A ja mu na to: Wtedy to pan z czapką się pożegna, a ja pijaka budzić nie będę.

Kilka tygodni temu „Gazeta Współczesna" zaprosiła swoich Czytelników do zabawy. Jeżeli pamiętacie jakieś śmieszne sytuacje z Waszej służby wojskowej, opiszcie je i przyślijcie na adres: ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Wojsko" lub na maila: dnaumczyk@wspolczesna.pl Najciekawsze opublikujemy, a niektóre nagrodzimy! Czekamy też na zdjęcia.

reklama

pożyczka

A na nas możesz liczyć!

do 50 tys. zł

bez formalności

A2109wwmtl

SKOK STEFCZYKA

e-pożyczki → www.stefczykonline.pl
0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

wyłącznie POLSKI kapitał
www.skokstefczyka.pl

Pomysł >> Niecodzienny projekt powstał przy udziale dzieci

Świat na uboczu: autoportret

Nowa Wola to miejsce magiczne. Teraz ma swój portret. Nakreślony i sfotografowany przez dzieci. Jak młodzi nowowolanie widzą swój świat? Można to zobaczyć w książce „Nowa Wola po prostu", która niedawno została wydana dzięki staraniom kilku pasjonatów.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Kiedyś panowała choroba. Ludzie bardzo umierali. Tu, gdzie jest wioska, to był las. Ludzie wykarczowali to miejsce i od tego powstała nazwa Nowa Wola, bo jakby dał wolę dla ludzi. Prawdopodobnie 600 lat temu – możemy przeczytać we wstępie książki „Nowa Wola po prostu". Nie jest to zwykła książka, ale opowiedziana przez mieszkańców historia cudownej małej wsi z gminy Michałowo. To wyprawa w nieznane, w którą podążyli razem, ramię w ramię, dorośli i dzieci.

Książka powstała w ramach projektu fotograficznego w Nowej Woli, który był robiony latem 2007 roku i powtórzony rok później. Potem przyszedł czas na publikację – dzieci zrobiły kilka tysięcy zdjęć, w tym wiele bardzo dobrych. Następnie opisały swoje ulubione, a niektóre dzieci też rysowały – swoich rodziców czy ulubione miejsca.

– Po tym wszystkim książka po prostu musiała powstać, żeby, poza wielkimi zdjęciami, pozostał namacalny ślad po tym, co się z naszej inspiracji wydarzało w Nowej Woli. Myślę, że z jednej strony to jest ładna książka dzieci, które opowiadają o swoim świecie, a z drugiej – wartościowy dokument dla ludzi z zewnątrz, którzy zechcą dowiedzieć się o zmieniającym się świecie na pograniczu – mówi Bartosz Hlebowicz, pomysłodawca projektu. Oprócz Nowej Woli, projekt był też wcześniej realizowany w kanadyjskim Rezerwacie Oneidów.

A od czego w ogóle zaczęło się myślenie o książce? Na początku był pomysł objazdowej wystawy wielkich zdjęć na wolnym powietrzu. Miała ona być rezultatem kilkutygodniowej pracy z dziećmi.

– Chciałem zrobić coś wspólnie z ludźmi. Chciałem, żeby mieszkańcy opowiedzieli sami o sobie. Wpadłem na pomysł projektu fotograficznego, bo sam bardzo dużo fotografuję – mówi Hlebowicz. Poprosił dzieci, żeby fotografowały wszystko, co uznają w Nowej Woli za interesujące czy ważne. Najwięcej czasu spędzała z nimi koleżanka Hlebowicza, Alicja Froń z Bielska-Białej.

Grzechotka ze skorupy żółwia, ławeczka i tańce na plebanii

W książce są nie tylko zdjęcia. Dzieci opisują też swoje ulubione miejsca, opowiadają bajki albo dają recepty na to, jak zrobić coś z niczego. Możemy na przykład dowiedzieć się jak zrobić miód al masło oraz skąd pochodzi len. Dziesięcioler wówczas Grzegorz Bogdan napisał o miodzie:

„Najpierw pszczoły lecą do kwiatka po pyłe później wracają do ula, a w ulu do ramek, późn ramki się niesie do miedziarki i miedziarką się w kręca, potem się nalewa do słoików. Zimą się syp cukier, żeby podkarmiać, aby pszczoły miały p karm. Jest też dmuchawa, aby pszczoły nie gryz się. Tak sobie lubię pszczoły".

Ale nie tylko dzieci opisywały Nową Wolę.

– Alicję i mnie fascynowała id „życioopowiadania" – jako sposób na przekazyw nie mądrości wewnątrz małej wspólnoty – wspom na Hlebowicz. Właśnie takie opowiadanie o życ zaprezentował Wacław Sikora:

„Były takie lata, że na każdej ławce było pełn młodzieży, zbierali się, śpiewali do pierwszej g dziny, do drugiej siedzieliśmy, tak było weso Śpiewali światowe piosenki. A nieraz jaka była z bawa w szkole! Ja byłem miłośnikiem tańca: poli walc. Było ciekawe życie. Wesoło było. Teraz m dzież nie ma tego".

Niektóre opowieści są kontrowersyjne. J choćby ta Kaili i Emily Schuyler z Rezerwa Oneidów w Kanadzie – o tym, jak zrobić grzech kę... ze skorupy żółwia: „Najpierw trzeba znale sznur i pętlę, potem znaleźć żółwia. Zawiąz sznur wokół jego szyi, uciąć ogon, powiesić na tr dni za szyję na drzewie, żeby żadne robaki nie w zły do środka. Odciąć głowę i wyrzucić ze środ wszystko, co niepotrzebne, bo potrzebna jest ty skorupa. On cuchnie! Potem potrzebne są czy nasiona fasoli, kukurydzy lub grochu. Wkłada je do środka (skorupy), wsadza kijek, (całość) o wija kawałkiem (mokrej) sarniej skóry. Gdy sk wyschnie, mamy grzechotkę." Ale i taka właśn okrutna, bywa dziecięca rzeczywistość.

Młodzi fotografowie i ich świat

W książce nie brakuje też opisów samych dzie Możemy się dowiedzieć, że Agata Sikora interes się... wszystkim, czyli zwierzętami i książkam a Katarzyna Siereda chciałaby w przyszłości mie kać w Białymstoku. W książce swoje miejsce zn lazł też pies Dunaj, york należący do Gabri Turko, który bardzo lubi bawić się z kotami i szcz kać na psy sąsiada. Mateusz Olechnowicz na zd ciu prezentuje się dumnie w mundurze dziadk Ale zapewnia, że ma też swój. Chłopiec w przy łości chciałby być strażakiem, i to w Nowej Wo a nie w Londynie, skąd przyjechał na lato raze z babcią.

Wśród młodych fotografów jest też Mary Monach. Dziewczynka na drugie imię ma Barba bo urodziła się na Barbórkę i na święto prawosła ne w Cerkwi, czyli czwartego grudnia.

– Gdyby taki projekt był znowu organizowa na pewno wzięłabym w nim udział – mówi Ma sia. – Bawiłam się świetnie. Fotografowałam m ulubione miejsca, moją rodzinę i przyjaciół. N myślałam jeszcze, co będę robić w przyszłości, może właśnie będę fotografować. Kto wie?

Sam Hlebowicz bardzo się cieszy, że projekt udał. A udał się przez wzgląd na Nową Wolę. tam jest życiowy ład, który ciężko odnale na przykład w Białymstoku.

– Nowa Wola – tak przynajmniej ją postrzega jest światem samym w sobie. Życie towarzysk życie sąsiedzkie toczy się w Nowej Woli, sąsiedz tematem rozmów. Przyjaźnie zawiązuje się gł nie w obrębie wsi – twierdzi Hlebowicz.

A młodzi nowowolanie? Być może w przyszł wrócą do książki i na jej kartach odnajdą sie sprzed lat. I jakkolwiek potoczy się ich ży wspomną rodzinny dom i ławeczkę przed n na której poznali tysiące historii...

Marysia Monach, jedna z uczestniczek projektu, trzyma zdjęcie wykonane przez Alicję Froń, właśnie zdjęte z wystawy w Nowej Woli (pierwszej po zakończonym projekcie we wrześniu 2007 roku)

Białowieża >> Średniowieczne polowanie na białowieskiej polanie, czyli...

Rycerz nie ułomek, walczyć umie

Droga dla króla! – krzyczeli dworzanie z królewskiego orszaku, gdy król Jagiełło wkraczał dumnie do Białowieży na swym koniu. W sobotę, 8 sierpnia, czas w puszczy cofnął się o 600 lat.

A. Zgiet

Rycerz walczy, panna piwo za nim nosi – tak to było w średniowieczu i na chwilę także tydzień temu w Białowieży

Urszula Szewczyk
uszewczyk@wspolczesna.pl

Zbroja rycerska jest bardzo ciężka. Waży od 25 do 35 kilogramów – opowiada Jacek Gradoń, w tę sobotę rycerz jadący tuż przy królu. Należy do Drużyny Książęcej z Warszawy. Rycerzem jest od 13 lat. – Sam hełm waży około trzech kilogramów – dodaje.

Jacek był tylko jednym z wielu rycerzy, którzy gościli w Puszczy Białowieskiej. Przybycie króla Jagiełły, walki zbrojnych, zmagania łuczników na łukach wykonanych na wzór średniowiecznych, pokazy wykonywania glinianych naczyń, ozdób z bursztynu czy metalowych podków – to tylko niektóre z atrakcji towarzyszących zorganizowanej w ubiegłą sobotę imprezie „Polowanie króla Jagiełły". Odbyła się ona w Ośrodku Edukacji Leśnej Jagiellońskie w Białowieży.

Mikroklimat zbroi

W 1409 roku w Puszczy Białowieskiej odbyły się wielkie łowy. Zbierano zapasy na zbliżającą się bitwę pod Grunwaldem. Sobotnia impreza była 600. rocznicą tych polowań.

– Mało kto wie, że król Jagiełło był w Białowieży trzykrotnie – mówi Jacek Szymański, który podczas imprezy wcielił się w postać króla Jagiełły. Ma sporo takich historycznych pomysłów. Był już m.in. organizatorem inscenizacji bitwy pod Grunwaldem. – Stąd pomysł na przypomnienie polowania. Chcemy tą imprezą wypromować historię Polski i Białowieżę.

Najpierw na wielką polanę wjechał król. Potem rycerze stoczyli ze sobą trzy walki. Prezentowali królowi swoje umiejętności. W pojedynku pieszym walczyło dziesięciu rycerzy. Bili się zacięcie, uderzali mieczami z ogromną siłą.

– Staraliśmy się walczyć naprawdę – opowiada już po pojedynku rycerz o pseudonimie Ryba z Polskiego Ruchu Rycerskiego. Jest zmęczony, szybko oddycha. Nic dziwnego, walka w zbroi to nie lada sztuka. Nie przepuszcza ona bowiem powietrza. Współcześni rycerze mają na to własne określenie – ich zdaniem, zbroja... tworzy swój własny mikroklimat.

– Po bitwie można niemalże wylewać wodę z hełmu – opowiada Jacek Szymański.

– 10-12 stopni Celsjusza to najlepsza temperatura do walki w zbroi rycerskiej – dodaje Ryba.

Inny rycerz – Martin Garcia Dąbrowski – podkreśla, że aby dobrze walczyć, trzeba regularnie trenować. Minimum dwa razy w tygodniu ćwiczą odpowiednią postawę, kroki, sposoby trzymania miecza. Do tego wiele sparingów, czyli ćwiczebnych walk.

Po pieszej walce rycerzy odbył się pojedynek na koniach i turniej zmagań łuczników. W pierwszym etapie udział mógł wziąć każdy. W drugim walczyli już tylko najlepsi.

Napoić, nakarmić i ulepić garnek

Ale polowanie to atrakcja nie tylko dla silnych mężczyzn. Współczesnym rycerzom towarzyszyły damy. Ubrane w średniowieczne suknie, przewiązane w pasie sznurem, na głowach miały chusty, a na nogach skórzane buty. Poiły i karmiły swoich mężnych rycerzy. Były też średniowieczne „kobiety pracujące". W specjalnie powstałej osadzie garncarza 15-letnia Angelika Sidorkiewicz wykonała gliniane naczynie po raz pierwszy w życiu. Wszystko pod okiem Marty Wasilczuk, garncarki z 30-letnim doświadczeniem. Angelika przyjechała do puszczy aż z Londynu, aby – jak mówi jej mama – poznać historię Polski.

– Jednocześnie trzeba formować garnek i kręcić kołem. To nie jest takie proste – mówi Angelika.

W takich glinianych naczyniach niegdyś przechowywano zboże i gotowano potrawy. Co udowodniła podczas imprezy Hanna Lis – specjalistka w dziedzinie kuchni historycznej. Gotowała w nich nad ogniem pyszne starosłowiańskie potrawy. Przygotowała kapustę z grochem, żur i polewkę piwną. Każdy mógł ich spróbować. Ponadto Hanna Lis opowiadała o zwyczajach kulinarnych w średniowieczu.

– Królowa Jadwiga uwielbiała flaki. Nie da się ich jednak przyrządzić w cynowanym naczyniu, bo czarnieją – mówiła. – Dlatego też gotowano je w naczyniach glinianych.

U kowala... koni już nie kują

W sąsiedniej osadzie kowalskiej Andrzej Klejzerowicz wykonywał metalowe zawieszki, podkowy i groty.

– Kowal jest jednym z najstarszych zawodów świata, który nie uległ dużym modyfikacjom – mówi pan Andrzej. Kowalem, jak sam przyznaje, jest od dziecka. I kocha ten zawód, chociaż dziś raczej nikt koni do podkucia nie przyprowadza. Natomiast w osadzie bursztyniarzy wykonywane były ozdoby z bursztynu, a w powietrzu roznosił się zapach wędlin i serów sprzedawanych na stoisku obok.

– Przyjechałam tu z rodziną, aby odpocząć od miejskiego zgiełku – mówi Joanna Matwiejuk. – To jest cudowna impreza – dodaje. Do Białowieży przyjechała z mężem i 3-letnią córką. I doskonale się bawiła.

Stwórzmy wspólnie przewodnik „Duma na Podlasiu"

ŻUBR. DUMA NA PODLASIU

Co zdaniem naszych czytelników zasługuje na miano prawdziwej dumy Podlasia? Przez cały lipiec i sierpień to pytanie będą zadawać reporterzy Gazety mieszkańcom naszego regionu. Owocem prowadzonej wspólnie przez markę Żubr i „Gazetę Współczesną" akcji będzie przewodnik „Duma na Podlasiu". W tym tygodniu o swoich powodach do dumy opowiadali mieszkańcy Ziemi Łomżyńskiej.

Szczuczyn, Bogusław Ramotowski

- Kościół z Szczuczynie to barokowa perełka architektoniczna. Mamy też ruiuny zamku, w którym mieszkał założyciel miasta, Szczuka. Zwiedzania starczy na kilka ładnych godzin.

Kolno, Jan Szczepankowski

- Kolno to zagłębie sportowców. Mamy korty tenisowe, salę sportową, basen, boisko, bieżnię. Orzel Kolno gra w III lidze, a członkowie klubu karate fudokan otrzymują tytuły mistrzów Europy i Swiata.

Stawiski, Arkadiusz Wesołowski

- Stawiski słyną z zalewu.

Szepietowo, Ryszard Grodzki

- Od 1 stycznia 2010 roku będziemy miastem!

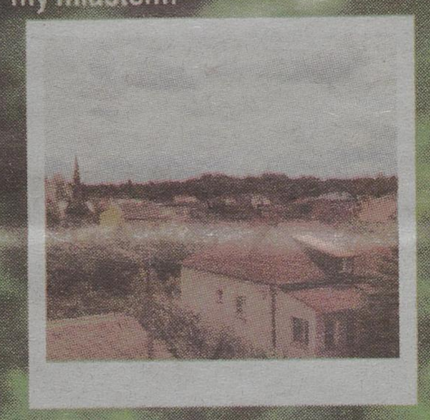

Kolno, Agnieszka Bednarczyk

- Jestem dumna z założyciela miasta Jana z Kolna, o którym legenda mówi, że odkrył Amerykę przed Kolumbem oraz z obecnych zmian.

Szepietowo, Grzegorz Godlewski

- Jesteśmy miejscowością słynną w kraju dzięki Osrodkowi Doradztwa Rolniczego. Podczas targów zamieniamy się w stolicę polskiego rolnictwa.

Wizna, Monika Stec

- Wizna ma bardzo bogatą historię. Co roku na rekonstrukcję obrony Wizny przyjeżdżają turyści z całego kraju. Mamy też wystawę osobistych pamiątek obrońców Wizny. Ona także jest warta zobaczenia.

Grajewo, Renata Ekstowicz

- Miasto rozwija się, przybywa nowych mieszkań i lokali dla turystów. Jest po prostu coraz ładniejsze, z tego jestem dumna.

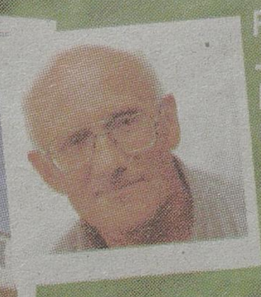

Rutki, Zenon Mościcki

- Rutki sportem stoją! Mamy zawodnika z III miejscem w województwie w biegach na 600 metrów. Niedawno powstało też boisko wielofunkcyjne i hala gimnastyczna.

Rutki, Zdzisław Tyminski

- Słyniemy z unikalnych wydm, które stanowią piękny plener zdjęciowy. Mamy bagna, unikalne okazy ptaków – słowem to raj dla fotografów przyrody.

Nowogród, Grzegorz Palka

- Jesteśmy dumni ze Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika. To jedno z dwóch najstarszych muzeów w całej Polsce, rocznie odwiedzane przez ok. 30 tys. turystów. Tego miejsca nawet nie trzeba chwalić, ono samo pracuje na swoją sławę.

Zambrów, Agnieszka Grochowska

- Wszyscy turyści zatrzymują się, żeby zrobić zdjęcie przy pomniku żubra! To charakterystyczny punkt miasta.

Zambrów, Waldemar Skawski

- W tamtym roku powstało w Zambrowie boisko Orlik 2012, gdzie każdy ma możliwość rozwijania swoich zamiłowań sportowych.

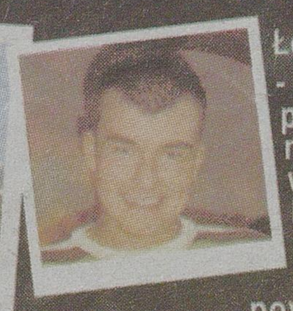

Łomża, Piotr Drożdż

- Łomża jest pięknie położona na skarpie, nad Narwią, wszędzie mamy blisko na Mazury, nad morze i do stolicy. Miasto powoli zmienia się w ośrodek akademicki i rozbudowuje się.

Łomża, Adriana Julia Brzostowska

- Łomża nie jest metropolią, ale ma prawie 600 lat i piękne kamieniczki na rynku, to miasto przyjemnych ludzi, którzy potrafią razem chodzic na koncerty czy też uczestniczyć w różnych wydarzeniach kulturalnych.

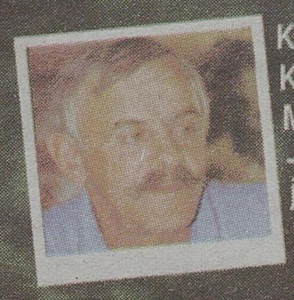

Konarzyce, Kazimierz Malinowski

- Naszą dumą jest Ochotnicza Straż Pożarna. Strażacy należą do najlepszych w gminie jednostek. Są ujęci w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, mają nowoczesne wyposażenie. Przy nich czujemy się bezpiecznie, na dodatek nasza OSP to chluba całego regionu.

Konarzyce, Sławomir Dziekoński

- Mamy zabytkową szkołę i bibliotekę z księgozbiorem, który może zawstydzić nie jedną większą miejscowość. Nawet Łomżyniacy przyjeżdżają do nas wypożyczać książki!

Podziel się z nami swoją propozycją dowolnego symbolu regionu, z którego możemy być dumni.

Wygraj 3000 złotych!

Prosimy wypełnić poniższe pola:

Na Podlasiu najbardziej jestem dumny(a) z: .....

.....

Uzasadnienie (dla chętnych): .....

.....

.....

Imię i nazwisko: | Telefon:

Adres zameldowania

Ulica:

Nr domu/mieszkania: | Kod pocztowy: | Miasto:

Regulamin dostępny na stronie www.dumanapodlasiu.pl

Wypełniony kupon prześlij na adres:
„Żubr. Duma na Podlasiu"
UP Białystok 1, ul. Warszawska 10
15-950 Białystok, skr. pocztowa nr 68
Na zgłoszenia czekamy do 31.08.2009 r.
Szczegóły na www.dumanapodlasiu.pl

Uwaga! Kupon bez podpisu jest nieważny! Złożenie podpisu jest równoznaczne z akceptacją warunków regulaminu promocji. Regulamin promocji dostępny na www.dumanapodlasiu.pl

Czytelny podpis

„Oświadczam, iż mam ukończone 18 lat i wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Kompanię Piwowarską SA, 61-285 Poznań, ul. Szwajcarska 11, jednocześnie zgadzam się na przesyłanie pocztą elektroniczną informacji handlowej oraz marketingowej przez Kompanię Piwowarską SA, 61-285 Poznań, ul. Szwajcarska 11. Przyjmuję do wiadomości, iż mam prawo dostępu do swoich danych, ich poprawiania oraz wniesienia sprzeciwu, a podanie danych jest dobrowolne".

Czytelny podpis

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Jeżeli w ostatnich dniach poznałeś kogoś nowego, powinieneś dbać o tę znajomość. Może nawet sam zrób pierwszy krok...

▲ RYBY 20 II – 20 III
Uważaj na drodze! Przez kilka najbliższych dni gwiazdy nie będą ci sprzyjać, więc jeżeli nie musisz wsiadać za kierownicę, nie rób tego!

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Postaraj się znaleźć więcej czasu dla rodziny, bo twoja druga połowa czuje się coraz bardziej zaniedbana i sfrustrowana.

▲ BYK 21 IV – 21 V
No i po co było się tak denerwować? Od początku wszystko wskazywało na to, że cała historia dobrze się zakończy!

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Końcówka tygodnia będzie bardzo miła. Odpoczniesz i się zrelaksujesz, czym sprawisz przyjemność sobie i innym.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Do końca tygodnia zostało jeszcze trochę czasu, więc nie denerwuj się, że ze wszystkim nie zdążysz. Zdążysz! A nawet jeszcze znajdziesz czas na odpoczynek!

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Nie bądź taki nieśmiały, bo wiele okazji przechodzi ci koło nosa. Jest ktoś, kto czeka, aż zrobisz pierwszy krok...

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Ogarniają cię coraz większe wątpliwości, czy dobrze zrobiłeś, czy postawiłeś na właściwego konia... To się okaże dopiero za kilka tygodni.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Masz wrażenie, że masz życiowego pecha. Tymczasem sam się przekonasz, że wszystkie złe chwile już za tobą...

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Druga połowa sierpnia to będzie dobry czas, żeby pomnożyć oszczędności. Gwiazdy ci sprzyjają właśnie w sprawach finansowych.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Masz wrażenie, że wszystko wymyka ci się spod kontroli, wali na głowę. Musisz jeszcze trochę wytrzymać. Za tydzień sytuacja będzie opanowana!

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Nigdy nie mów nigdy! Do tej pory myślałeś, że są rzeczy, których nigdy w życiu nie zrobisz, a tymczasem czegoś nie byłeś w stanie przewidzieć... ▲

Supraśl >> Osiemset osób w ujeżdżalni koni słuchał

To nie żart!

Aleksander Teliga, choć śpiewa na najważniejszych scenach świata, jubileusz 25-lecia pracy twórczej uczcił w Supraślu. Na czas niemal czterogodzinnego koncertu w salę koncertową zamieniła się ujeżdżalnia koni. Do przygotowanych pięciuset miejsc dla publiczności trzeba było dostawić jeszcze ponad trzysta. Wyniesiono nawet krzesła z prowizorycznej garderoby.

Teresa Muszyńska
redakcja@wspolczesna.pl

Aleksander Teliga to znakomity i wszechstronny śpiewak. Ma w repertuarze zarówno partie basowe, jak i barytonowe. Tylko w mediolańskiej La Scali angażowany był do 44 przedstawień. Do Supraśla przybył niemal wprost z Santiago de Chile, a już niebawem wyrusza do Teatru Colon w Buenos Aires, później do Lyonu, Walencji, Moskwy, Barcelony. W Polsce można go będzie zobaczyć dopiero w grudniu, w Teatrze Wielkim w Warszawie, gdzie będzie śpiewał partię Warłaama w „Borysie Godunowie" Musorgskiego. A jednak na koncert w Supraślu Teliga zawsze znajdzie czas.

Jubileuszowy koncert zatytułowany „Wielka sława – nie żart" zgromadził, oprócz Teligi, najlepsze głosy europejskich scen muzycznych z primadonną Małgorzatą Długosz (sopran) i pierwszym amantem scen muzycznych Ryszardem Wróblewskim (tenor) na czele. Orkiestrą dyrygował Wojciech Szaliński. Kostiumy przyjechały z Opery Śląskiej.

Dlaczego Supraśl

Koncert wieńczył Europejski Młodzieżowy Festiwal Muzyczny „Gloria", który od trzech lat odbywa się w Supraślu i jest dziełem małżeństwa Teligów.

– Marzenia o festiwalu zawsze miałem, szukałem tylko miejsca – mówi Aleksander Teliga. – Trzy lata temu odszedł do lepszego świata ksiądz Prawdziwy. On bardzo kochał muzykę i Supraśl. I to on, choć w tragiczny sposób, wskazał miejsce.

Ksiądz Włodzimierz Prawdziwy, syn Haliny Teligi, pracował w supraskiej parafii. Zginął w wypadku samochodowym. Teligowie w 2006 r. zorganizowali koncert poświęcony jego pamięci w kościele w Supraślu.

Jedynym miejscem w Supraślu, które mogłoby pomieścić kilkusetosobową publiczność jest kryta ujeżdżalnia koni w Centrum Edukacji. I tu właśnie występują największe gwiazdy światowej scen operowej.

– W tym roku, choć to ciągle bardzo młody fest wal, wystąpiło tu 80 wykonawców – mówi Teliga. Stroną artystyczną zajmuję się sam, z pomoc oczywiście małżonki, zaś głównym organizatore festiwalu jest białostockie starostwo. Pomaga też: burmistrz Supraśla i marszałek województwa

To niemal cud, że przy skromnych, jak na taki przedsięwzięcie, środkach udaje się zgromadz sławy europejskich scen muzycznych. Na zaprosz nie Teligi chętnie przyjeżdżają one do Supraś i nie przeszkadza im, np. brak garderoby z praw dziwego zdarzenia czy... muchy na scenie. Gorąc przyjęcie publiczności rekompensuje wszystko.

Dlaczego warto

Z roku na rok przybywa entuzjastów festiwal a operowe i operetkowe arie zyskują nowych słu chaczy. Osiem tegorocznych koncertów, z któryc trzy miały miejsce poza Supraślem: w Juchnowc Kościelnym, Dobrzyniewie Dużym i Kopisku, gro madziły komplety widzów, a gorące owacje zmu szały artystów do bisów. Wszelkie oczekiwan przeszedł zaś koncert jubileuszowy. Tylu widzó nikt się nie spodziewał, ani tak wspaniałych, żywio łowych reakcji.

– I nikt nie wyszedł w trakcie, nawet ksiądz ar cybiskup i prezydent Białegostoku dotrwa do końca – śmieje się Aleksander Teliga.

Repertuar koncertów jest tak dobierany, żeb nie zrazić niewyrobionego muzycznie odbiorcy również młodego, a jednocześnie pokazać piękn muzyki operetkowej i operowej. Widać skutkuje skoro młodych z roku na rok przybywa – i na sce nie, i na widowni.

A co o koncertach myślą mieszkańcy Supraśla

– Nigdy nie byłam ani w operze, ani w operet – mówiła w przerwie koncertu pani Katarzyna. To mój pierwszy raz. I wie pani co? Za rok na pew no znów przyjdę. Już dziś to wiem.

T. Muszyńska

arii w wykonaniu gwiazdy mediolańskiej La Scali

T. Muszyński

Aleksander Teliga i studentki „Fabryki Gwiazd" podczas koncertu w Supraślu

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

PODLASIANKA, 45 lat
Jestem kobietą o dobrym, wrażliwym sercu i pogodnym usposobieniu, uczciwą, szczupłą, bez nałogów, niezależną finansowo, pracującą, stanu wolnego i wyznania prawosławnego. Chciałabym poznać odpowiedzialnego mężczyznę w stosownym wieku, który ma ponad 170 cm wzrostu.
90392

ZBYSZEK, 36 lat
Poznam sympatyczną przyjaciółkę na dobre i na złe, bez nałogów, miłą i wrażliwą, która ceni sobie szczerość, wierność i zaufanie, a przede wszystkim normalność. Pieniądze są oczywiście w życiu ważne, ale nie najważniejsze. Jestem katolikiem bez nałogów, szatynem, mam niebieskie oczy, 176 cm wzrostu. Jestem człowiekiem kulturalnym, który ceni sobie szacunek między dwojgiem ludzi. Nie jestem ideałem, gdyż przeżyłem już życiową porażkę: od 10 lat jestem po rozwodzie (nie na własne życzenie). Nie zależy mi na przelotnych flirtach, a tylko i wyłącznie na stałym związku i wzajemnym wspieraniu się na dobre i na złe. Jeżeli któraś z pań czuje się osamotniona i ceni podobne wartości, proszę by do mnie napisała.
90393

KAWALER, 49 lat
Mam na imię Marian i mieszkam na wsi. Posiadam gospodarstwo o powierzchni powyżej 10 hektarów. Jestem niezależny finansowo. Nie piję i nie palę. Poszukuję kobiety do życia na stałe. Nie jestem wybredny: nie ma dla mnie znaczenia, czy to będzie panna z dzieckiem, rozwódka czy też wdowa. Chciałbym, aby pani miała poniżej 55 lat i zgadzam się na każde zaproponowane przez nią warunki.
90394

LEW, 37 lat
Jestem panną bez zobowiązań. Nie szukam rozrywki. Zależy mi na stworzeniu ciepłego związku opartego na wzajemnym zrozumieniu. Jeżeli jesteś sprawiedliwy, kulturalny i skłonny poświęcić się najdroższej osobie – dając poczucie dobra i szacunku – napisz.
90395

PANI, 47 lat
Poznam kulturalnego pana, katolika, w wieku do lat 52, z co najmniej średnim wykształceniem i najchętniej bez nałogów. Jestem wysoką szatynką z wyższym wykształceniem. Cenię sobie szacunek i tolerancję.
90396

promocja

Studio Lato >> 16 sierpnia w Ciechanowcu odbędzie się kolejna letnia impreza Radia Białystok

Elektryczne gitary oraz wiejski chleb...

Bartosz J. Klepacki
bklepacki@wspolczesna.pl

Doborowe towarzystwo i wyśmienita muzyka. To znak rozpoznawczy imprez w ramach letniej trasy koncertowej Studia Lato Radia Białystok. Tym razem radiowa ekipa zawita do Ciechanowca, by wspólnie z Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu już po raz dziewiąty bawić się na Podlaskim Święcie Chleba. 16 sierpnia w bogatym programie obchodów oprócz tradycyjnej ceremonii dożynkowej i prezentacji kulinarnych, zaplanowaną muzyczną ucztę. Gwiazdą wieczoru będą Elektryczne Gitary.

Festyn z okazji Święta Chleba poprzedzi o godz. 10 msza św. w kościele Trójcy Przenajświętszej, po której korowód przejedzie do skansenu. To właśnie tam, o godz. 11.30, nastąpi uroczyste otwarcie imprezy. W ramach prezentacji kulinarnych wszyscy przybyli wybiorą najlepszy smak tegorocznej edycji Święta Chleba. Oprócz chlebów posmakować będzie można m.in. piwa jałowcowego, a także tradycyjnego smalczyku. Tak smakowicie będzie do godz. 13.

Następnie zaś na wygonie przy studni rozpocznie się tradycyjne święcenie zwierząt, tak by przez cały następny rok były zdrowe.

Natomiast ceremonia dożynkowa w tym roku podzielona będzie na kilka etapów. O godz. 13.30 orszak wyjedzie zza zagrody przy studni na pole przy wiatraku, gdzie już pół godziny później rozpocznie się żęcie i koszenie zboża. Na godz. 14.20 zaplanowano tradycyjne „oborywanie" przepiórki, zaś chwilę później młócenie zboża młocarnią napędzaną... lokomobilą!

Ceremonię dożynkową zwieńczy przemarsz orszaku dożynkowego z pola do Dworu Myśliwskiego oraz powitanie żniwiarzy przez Starostów Dożynek przed Dworem Myśliwskim, połączone z wręczeniem pucharów i nagród za najciekawsze stoisko piekarnicze oraz kulinarne.

Studio Lato Radia Białystok zadba natomiast o muzyczny klimat imprezy. Na scenie wystąpią m.in. zespoły FM, Czeremszyna, Jabberwocky oraz hiphopowa formacja „Murasz F.L.O. BZN".

Muzyczną gwiazdą wieczoru będzie natomiast Kuba Sienkiewicz wraz z zespołem Elektryczne Gitary. ▲

Początek działalności Elektrycznych Gitar datuje się na rok 1977. Liderem grupy jest Kuba Sienkiewicz. W przeciągu 32 lat działalności grupa zagrała niezliczoną liczbę koncertów nie tylko w kraju

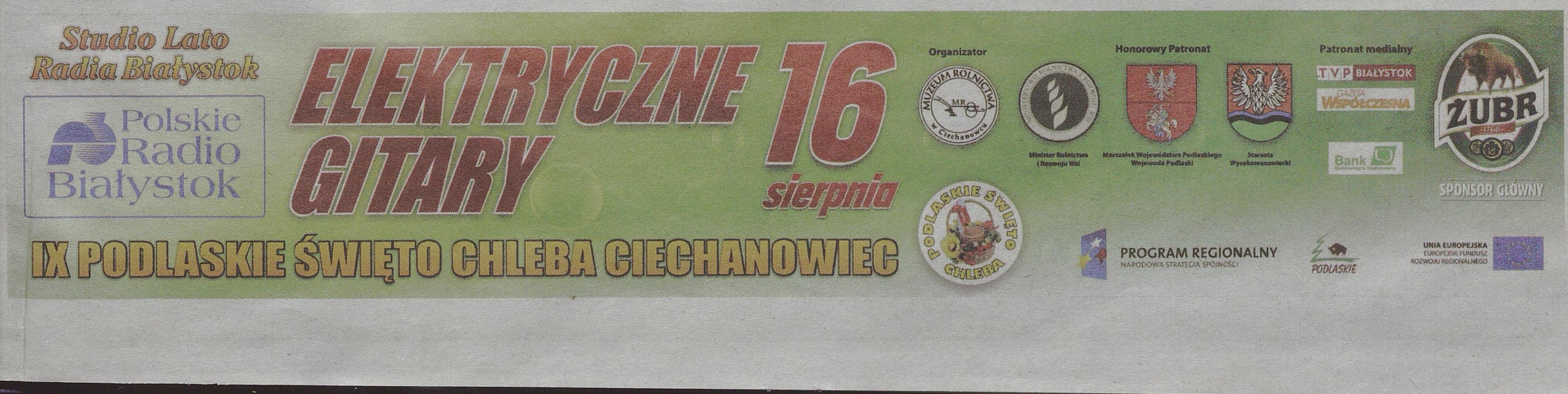

Wakacje >> Wojna tu wciąż trwa, głównie w ludzkiej mentalności

Braciszkowie i wielka wojna

Osiem osób, jedno auto, trzy tygodnie podróży z mapą, która pamięta jeszcze czasy NRD, wspaniałe plenery, zjawiskowi ludzie i wszędzie widoczne oznaki nie tak dawno zakończonej wojny. Ełcka kapela Tygiel Folk Banda ruszyła na Bałkany, by odnaleźć prawdziwą muzykę tych terenów.

Tygiel Folk Banda na Bałkanach: grali na ulicach, spali pod gołym niebem. Były łzy, były poważne rozmowy. Wszystko podczas podróży w poszukiwaniu korzeni.

Katarzyna Chojnowska
kchojnowska@wspolczesna.pl

Wyjechali w długo oczekiwaną podróż 10 lipca. Osiem osób w jednym aucie, a przed nimi trzy tygodnie niezapomnianych przeżyć w jednym z najdzikszych zakątków Europy.

– Ta wyprawa była dla nas jak jeden wielki Big Brother – wspomina Krzysztof Guzewicz, jeden z członków zespołu. – Mieliśmy dwa większe spięcia, dwie poważne, burzliwe rozmowy. Były krzyki i płacz. To wszystko jednak bardzo oczyściło atmosferę.

Grać i nie znać? Niemożliwe!

Tygiel Folk Banda to bardzo popularny ełcki zespół. Powstał wiosną 2008 r. i jest efektem fascynacji muzyką folkową, głównie z regionu Półwyspu Bałkańskiego. Grają własne aranżacje tradycyjnych utworów romskich, macedońskich, serbskich, rumuńskich, tureckich czy klezmerskich. Stąd pomysł na wakacyjną podróż „ku korzeniom". Grać bałkańskie melodie i nie znać Bałkanów? Niemożliwe – pomyśleli i pojechali.

Przekroczyli jedenaście granic. Najpierw Cze chy, Austria, Słowenia, Chorwacja, Czarnogór Kosowo, Albania, Macedonia, Serbia, znów Austri i Czechy. Jak sami przyznają, głównym celem był Chorwacja i Macedonia, resztę państw zobaczyl „przelotem".

Oczywiście, nie obyło się bez drobnych proble mów. Mapa, którą zabrali ze sobą, pamiętała jesz cze czasy NRD, więc kolejne granice państw bywa ły pewnym zaskoczeniem... Grali na ulicach miast i wioseczek, zbierali pieniądze na życie, jedzeni i paliwo, spali gdzie się dało, często pod gołym nie biem.

– Koleżanka z Czech zorganizowała nam płatny koncert w knajpie, nasz pierwszy międzynarodow występ – opowiada Krzysztof Guzewicz. – Na mieś cie rozwieszone były plakaty, przyszło sporo ludz atmosfera była niesamowita.

Początki świetne, ale trzeba było ruszyć dale Austrię przejechali w mgnieniu oka, schody zacz ły się dopiero później, gdy wjechali w niezwykl malowniczy i jednocześnie piekielnie niebezpiecz ny krajobraz bałkański.

– Cały czas mieliśmy serpentyny, dwa tysiące k w dół, bez barierek gdzieniegdzie zdjęcia osó które zginęły, kwiaty, wraki na dole, gdybyśm spadli, nawet by nas nie wyciągnęli – opowiad Marcin Stępkowski.

– Wszyscy jesteśmy niedzielnymi kierowcam ale daliśmy radę – dodaje Krzysztof Guzewicz.

Słowiańscy braciszkowie

Z przygód, jakie spotkały ełczan, można by na pisać książkę. W Macedonii zatrzymali się na plaż obok grupki punków i metalowców.

– Zaczęliśmy grać, a oni nagle utworzyli kol i zaczęli wykonywać swój tradycyjny, ludowy ta niec – wspomina Marcin Stępkowski.

Mieszkańcy Bałkanów okazali się bardzo otwar ci, serdeczni, życzliwi. Gdy ełczanie grali na ulicy oni słuchali, klaskali, po koncercie podchodzil do nich pytając skąd są i byli bardzo zdziwieni, gd padała odpowiedź: z Polski. – Wszędzie słyszeli śmy zdania typu: Nasi słowiańscy braciszkowie mówi Krzysztof Guzewicz.

Zdarzały się również bardzo nietypowe sytua cje:

– Graliśmy w maleńkiej wioseczce w Macedon i podszedł do nas starszy mężczyzna, zaczął na obcałowywać, mówić: Dzieci, śpicie dziś u mni Już mieliśmy do niego iść, ale podeszła jego córka wzięła go za kołnierz mówiąc „no company" i za brała go do domu. Nie było dyskusji – śmieje si Marcin Stępkowski.

Wojnę widać wszędzie

– Animozje powojenne są wyczuwalne, szcza gólnie w mniejszych miejscowościach – przyzna Krzysztof Guzewicz. – Rozmawialiśmy z ludźm i oni twierdzą, że nowa wojna może wybuchn w każdej chwili. To jeden wielki kocioł, jeden n ród nienawidzi drugiego.

Gdy wjeżdżali do Serbii z Kosowa, celnicy ani lowali pieczątkę, tak jakby Kosowo nigdy nie is niało. By uniknąć konfliktów, nie w każdym mie scu grali swój cały repertuar. – W Chorwacji n graliśmy serbskich piosenek – wspomina Krzyszt Guzewicz. – Zdarzyło nam się to tylko raz i pu liczności nie do końca się to podobało.

Była Jugosławia to nie tylko piękne krajobra i sympatyczni ludzie. Nie udało się uniknąć mn przyjemnych widoków. – Zobaczyliśmy tylko cz steczkę tego wszystkiego, ale skutki wojny wid w całej byłej Jugosławii – mówi Marc Stępkowski. – W Belgradzie są jeszcze ogrom dziury po zniszczonych kamienicach. Ale skut wojny tkwią głównie w mentalności ludzi.

Test psychologiczny >> Dziś badamy swoje skrywane popędy

Perwersja czy nie?

Agresja i seks to popędy, które obwarowane są mocno zakazami i nakazami moralnymi. Społecznie aprobowane są tylko niektóre zachowania, inne natomiast są ostro potępiane. Oto, co może z tego wyniknąć.

Czy wstydzisz się swoich popędów? Sprawdź, wystarczy wykonać krótki test.

Proponuję wypełnienie kwestionariusza, który może przynieść interesujące wyniki. Na pytania należy odpowiadać „tak" lub „nie".

1. Czy kiedykolwiek zdarzyło ci się odczuwać pobudzenie seksualne podczas obserwowania scen przemocy seksualnej (np. na filmie, w powieści)?

2. Czy kiedykolwiek czułeś, że mógłbyś kogoś zabić?

3. Czy podniecają cię filmy pornograficzne?

4. Czy kiedykolwiek czułeś, że byłaby ci na rękę czyjaś śmierć?

5. Czy kiedykolwiek myślałeś o zdradzie partnera/partnerki?

6. Czy czułeś kiedyś nienawiść do któregoś ze swoich rodziców?

7. Czy myślałeś kiedyś o popełnieniu samobójstwa, po to aby się na kimś odegrać i aby komuś sprawić ból?

8. Czy twoi rodzice byli kiedyś podli wobec ciebie?

9. Czy przychodziły ci kiedyś do głowy myśli, że nie jesteś całkiem zdrowy psychicznie?

10. Czy czułeś kiedyś przyjemność podczas oddawania stolca?

Wbrew pozorom ten test nie mierzy skłonności do perwersji. Jego celem jest sprawdzenie, jak dalece człowiek jest skory do samookłamywania. Wyżej opisane twierdzenia są uniwersalnie prawdziwe – prawie każda osoba odczuwała kiedyś przyjemność w ubikacji, nienawidziła kogoś serdecznie, podniecała się w sposób nieakceptowany społecznie itp. Przyznanie się do takich rzeczy może być jednak zagrażające dla samooceny. Nie jest bowiem „ładnie", jeśli dla człowieka podniecająca jest przemoc seksualna, jeśli myśli o zdradzie małżonka czy też nienawidził któregoś z rodziców. Dlatego jesteśmy skłonni do zaprzeczania takim przeżyciom i prezentowania siebie jako osoby „piękniejszej wewnętrznie" niż to faktycznie ma miejsce.

Im więcej odpowiedzi „nie" zostało więc zaznaczonych, tym większą mamy skłonność do przekłamywania swoich prawdziwych uczuć i stanów, a na tym właśnie polega samookłamywanie. Samooszukiwanie nie idzie w parze z okłamywaniem innych, natomiast jest silnie związane z brakiem akceptacji własnej osoby. Może ono mieć dwie odmiany – zaprzeczania, jakoby posiadało się jakieś negatywne właściwości (to mierzy powyższy test). Może być również powiązane z przypisywaniem sobie nadmiernie pozytywnych cech i zbyt wielu zalet.

Samooszukiwanie jest u ludzi powszechne w niedużym nasileniu (np. gdy ktoś stawia dwie trzy odpowiedzi „nie"). Żywienie wobec siebie umiarkowanie pozytywnych złudzeń może być nawet korzystne, bowiem podwyższa motywację do osiągania trudnych celów, rodzi także dobre samopoczucie. W dodatku zupełny brak samooszukiwania idzie w parze ze stanami depresyjnymi. Jeśli jednak samooszukiwanie jest zbyt daleko posunięte, rodzi wiele problemów psychologicznych. Człowiek na przykład sam siebie łudzi, że „nie może czegoś zrobić", choć tak naprawdę nie chce tego zrobić. Pasuje tu pewien dowcip o ojcu i synu: „Tatusiu proszę kup mi loda!!" „Nie mogę synu – odpowiada ojciec. Sam chętnie bym sobie kupił loda, ale mamy pieniądze tylko na wódkę".

Utrata kontaktu ze swoimi prawdziwymi uczuciami prowadzi też do poczucia, że życie jest puste i nudne, że coś ważnego nam w nim umyka. Samooszukiwanie może także iść w parze z chorobami psychosomatycznymi (nadciśnieniem, astmą, chorobami skóry, wrzodami żołądka, reumatyzmem itp.) Nieakceptowane, skrywane pragnienia żyją bowiem nadal w psychice i jeśli są ciągle tłumione, wyrażają się w sposób symboliczny, poprzez choroby.

Lekarstwami na samooszukiwanie są samopoznanie, wgląd i psychoterapia.

Dr Marcin Florkowski, psycholog

KSIĄŻKI

Z Breslau do Lwowa

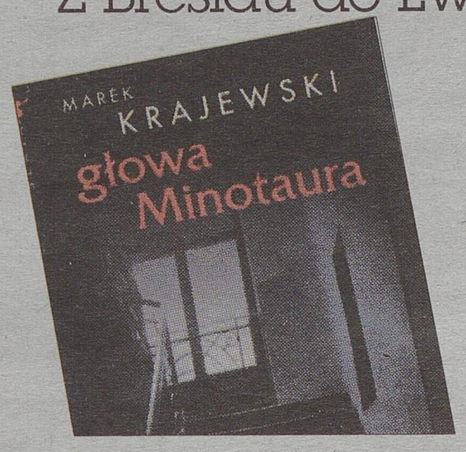

▲ „Głowa Minotaura"
▲ Marek Krajewski
▲ W.A.B., Warszawa 2009, s. 349, cena 34,90

Nikt, łącznie z autorem Markiem Krajewskim, nie spodziewał się, że jego debiutancka powieść „Śmierć w Breslau", wydana równo dziesięć lat temu, będzie początkiem cyklu tłumaczonego obecnie na osiemnaście języków. Kryminały z Eberhardem Mockiem w roli głównej przyniosły ich autorowi wiele nagród, a przede wszystkim liczne rzesze wiernych fanów, którzy niecierpliwie czekali – i czekają nadal – na kolejne śledztwa niekonwencjonalnego i nieustępliwego gliny z przedwojennego Wrocławia. To on, Eberhard Mock, szczególnie przypadł do gustu czytelnikom i to nie tylko w Polsce. Postać nietuzinkowa, niejednoznaczna, zapadająca w pamięć. Z jednej strony elegant, birbant, smakosz i wielbiciel kobiet, z drugiej nieustępliwy tropiciel nie mający litości dla wszelkich ludzkich szumowin. Dla osiągnięcia celu nie cofający się nawet przed stosowaniem wobec złoczyńców „swojego imadła", czyli szantażu. Radca kryminalny, a następnie kapitan Mock, jako najlepszy w swoim fachu, dostaje najtrudniejsze, a zarazem najbrutalniejsze sprawy. Są to najczęściej makabryczne morderstwa mające u podstaw chęć zysku, władzy lub seksualne perwersje. Do tego dodać należy niemiecki, międzywojenny Wrocław, odtworzony perfekcyjnie i z pietyzmem.

Oto jednak mamy w księgarniach szóstą część cyklu zwanego dotąd wrocławskim, zatytułowaną „Głowa Minotaura". Książka niezwykła z dwóch zasadniczych powodów. Śledztwo w sprawie tajemniczych morderstw dziewic, prawie całkowicie prowadzone jest poza Breslau. W powieści pojawia się partner Mocka, polski policjant, Edward Popielski i jest on równie ważny, jak Mock.

Aby rozwiązać zagadkę tajemniczego zabójstwa, do którego dochodzi w sylwestrową noc 1936/37 we Wrocławiu, Eberhard Mock podejmuje współpracę z lwowską policją. To we Lwowie po raz pierwszy uderza Minotaur, nieuchwytny gwałciciel i morderca dziewic o kanibalistycznych zapędach. Od dawna poszukuje go, jak dotąd bezskutecznie, ekscentryczny wdowiec, komisarz Edward Popielski. Policjant po przejściach, ukrywający dziwną przypadłość, samotny ojciec wychowujący nastoletnią córkę. Dwaj policjanci, z jakże różnych krajów, będą doskonale współpracować, a nawet zaprzyjaźnią się, odkrywając przy tym wspólne zamiłowanie do płci pięknej i łacińskich sentencji. Przede wszystkim jednak rozwikłają zagadkę Minotaura, który okaże się nie jedynym winnym... Zanim do tego dojdzie, będziemy mogli uczestniczyć w zawiłym śledztwie, toczącym się także w światku lwowskich baciarów. Ono nagle wedrze się w prywatne życie Popielskiego, ponieważ jego córka także znajdzie w kręgu zainteresowań psychopatycznych przestępców, m.in. zostanie uprowadzona. Ten splot dramatycznych okoliczności sprawi, że Edward Popielski pożegna się z policją bo, jak sam powiedział, stał się sędzią i katem. I tylko męska przyjaźń z Eberhardem pozwoli Edwardowi na zachowanie względnej równowagi emocjonalnej i nadziei, że jeszcze może w przyszłości będzie tropicielem i myśliwym, czyli lwowskim prywatnym detektywem. Czytelnik – zdaje się – może mieć nadzieję, że dzięki Markowi Krajewskiemu, tę barwną postać jeszcze kiedyś spotkamy.

Prawdziwa męska proza. **(mm)**

Alicja i mężczyzna

▲ „Alicja"
▲ Natalia Rogińska
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 200, c. 19,90.

Przedsiębiorcza, lecz romantyczna Alicja jest kobietą po przejściach. Choć od rozwodu z niewiernym mężem minęły już trzy lata, nadal nie może o nim zapomnieć. Alicja próbuje ułożyć sobie życie na nowo, ale to nie takie proste, kiedy prowadzi się zakład fryzjerski i samotnie wychowuje trójkę dorastających dzieci. Przed załamaniem ratuje ją wrodzone poczucie humoru. W końcu jednak i do Alicji uśmiecha się los, kiedy zaczyna krążyć wokół niej pewien interesujący mężczyzna. A trzeba wiedzieć, że Alicja ma za sobą ponad trzy lata abstynencji seksualnej oraz – jak sądzi – zero perspektyw na seks w tym tygodniu, miesiącu i w tym życiu... **(ajs)**

Erneste i Jakob

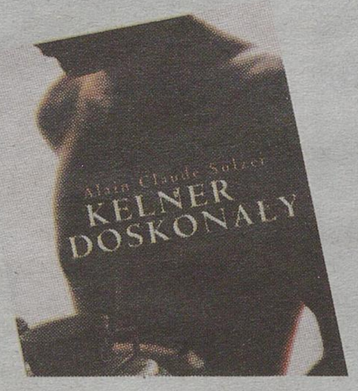

▲ „Klener doskonały"
▲ Alain Claude Sulzer
▲ Muza SA, Warszawa 2009, s. 176, c. 24,90.

Erneste pracuje jako kelner i ma wprowadzić w tajniki zawodu początkującego Jakoba. Mężczyźni zakochują się w sobie. Niedługo potem Erneste stwierdza, że Jakob go oszukuje, wkrótce młodszy partner porzuca Erneste'a dla starszego mężczyzny, który jest znanym pisarzem i chętnie płaci za jego usługi. Głęboko zraniony, Erneste idzie w swoją stronę, a po latach miłość jego życia zaskakuje go prośbą o wyjątkowo zuchwałą przysługę. To co wyróżnia „Kelnera doskonałego", to autorska umiejętność stopniowania napięcia, dzięki której do ostatnich stron odkrywa się tę skomplikowaną historię miłosną. **(ajs)**

Trochę optymizmu

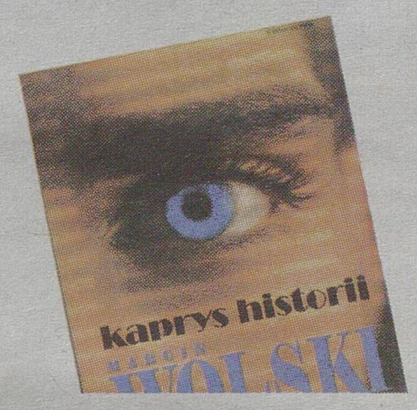

▲ „Kaprys historii"
▲ Marcin Wolski
▲ Zysk i S-ka, Poznań 2009, s. 282, c. 29,90.

Zwieńczenie trylogii o losach rodu Podlaskich (i kilku innych rodów) to barwny thriller historyczno-fantastyczny z zaskakującymi zwrotami akcji godnymi Forsytha. Ostatecznie wszystko dobrze się kończy i choć czytelnik wie od początku, że tak będzie, z ulgą przyjmie uratowanie świata i rozwiązanie pewnego problemu ludzkości. Jest oczywiście zwieńczenie wątków zapoczątkowanych i rozwijanych w „Nieprawym łożu" i „Nobliście". Tym razem historię opowiada zupełnie przeciętna, jak się wydaje, dziewczyna, ale nie wpływa to na spadek atrakcyjności fabuły, a nawet pozwala ukazać ją trochę inaczej. Za wartką akcją da się nadążyć z przyjemnością.

(ajs)

Ciekawe, magiczne, FOTOGRAFICZNE pamiątki z Waszych wspaniałych wakacji

Kochani – WAKACYJNA GALERIA FOTOGRAFII czeka na Wasze zdjęcia. Poproście Waszych rodziców, aby przesłali je na adres e-mail: znaki@home.pl, dopisując zdanie: *Zgadzam się na nieodpłatną publikację zdjęcia mojego syna/córki w „Gazecie Współczesnej”* i podpisując się imieniem i nazwiskiem oraz podając adres zamieszkania i telefon (dane rodziców do wiadomości redakcji). Wy natomiast dopiszcie kilka zdań o sobie i o zdjęciu: gdzie było zrobione, co przedstawia itp. Publikowane zdjęcia ocenia nasz redakcyjny kolega Marek Dolecki – a więc od razu będziecie mogli skorzystać z fachowych rad profesjonalisty. Po wakacjach nagrodzimy trzy najlepsze fotografie.

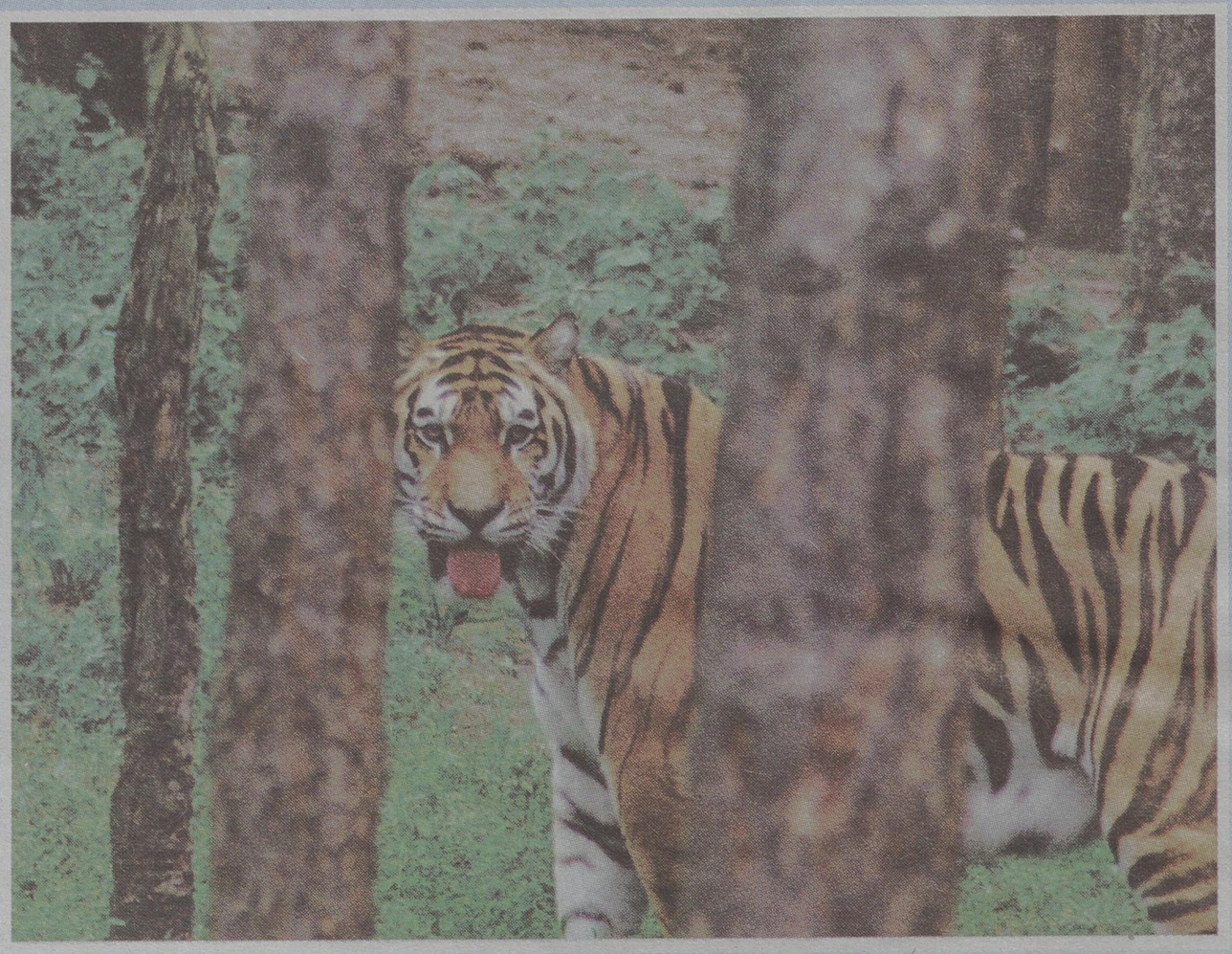

Marcel, autor zdjęcia, które dziś prezentuję, nie napisał o sobie za wiele – widać uważa, że dzieło powinno mówić o twórcy. Wiemy tylko, że ma 8 lat i mieszka w Bielsku Podlaskim, a tygrysa podpatrzył w poznańskim zoo.

Marek Dolecki:

Znam wiele zdjęć dzikich zwierząt, które fotografowie (również o znanych nazwiskach) wykonali w podobnych miejscach jak Ty. Ja również portrety zwierząt wykonywałem w różnych zwierzyńcach. Starałem się wówczas, aby w kadrze nie znalazł się jakiś element zagrody, a tło było nieostre, co powoduje wrażenie większej ostrości głównego motywu. Postąpiłeś dokładnie jak doświadczony fotograf! Nieostre pnie na pierwszym planie, nieostre tylne tło, brak elementów ogrodzenia. I niech ktoś zaprzeczy że było to spotkanie „oko w oko” w trakcie Twojej wakacyjnej podróży po Syberii czy Chinach!!! Fajne zdjęcie. Pozdrawiam.

CZEŚĆ! KUPON NR 169

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie!

A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 167. **upominki otrzymują: Przemek Korolczuk z Dąbrowy Białostockiej, Wioleta Krasowska z Bielska Podlaskiego oraz Adam Czyżewski z miejscowości Kulesze Chobotki.** Upominki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

sylabówka

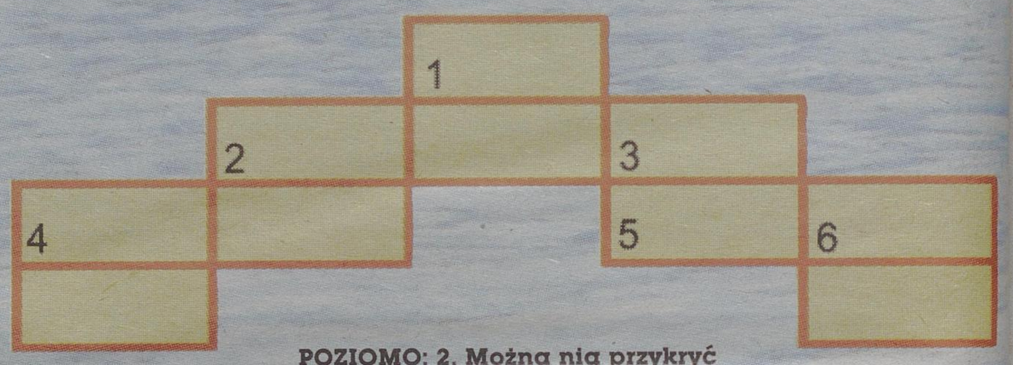

POZIOMO: 2. Można nią przykryć stół. 4. Jej kształt ma Ziemia. 5. Jedno z rodziców. PIONOWO: 1. Może się zatkać. 2. Niejedna w więzieniu. 3. Zapora. 4. Skrzyżowanie łuku ze strzelbą. 6. Walczą na niej zapaśnicy.

krzyżówka panoramiczna

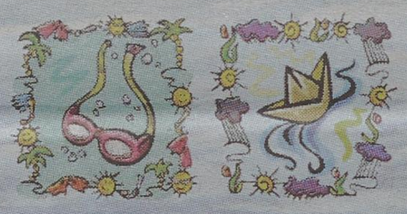

krzyżówka

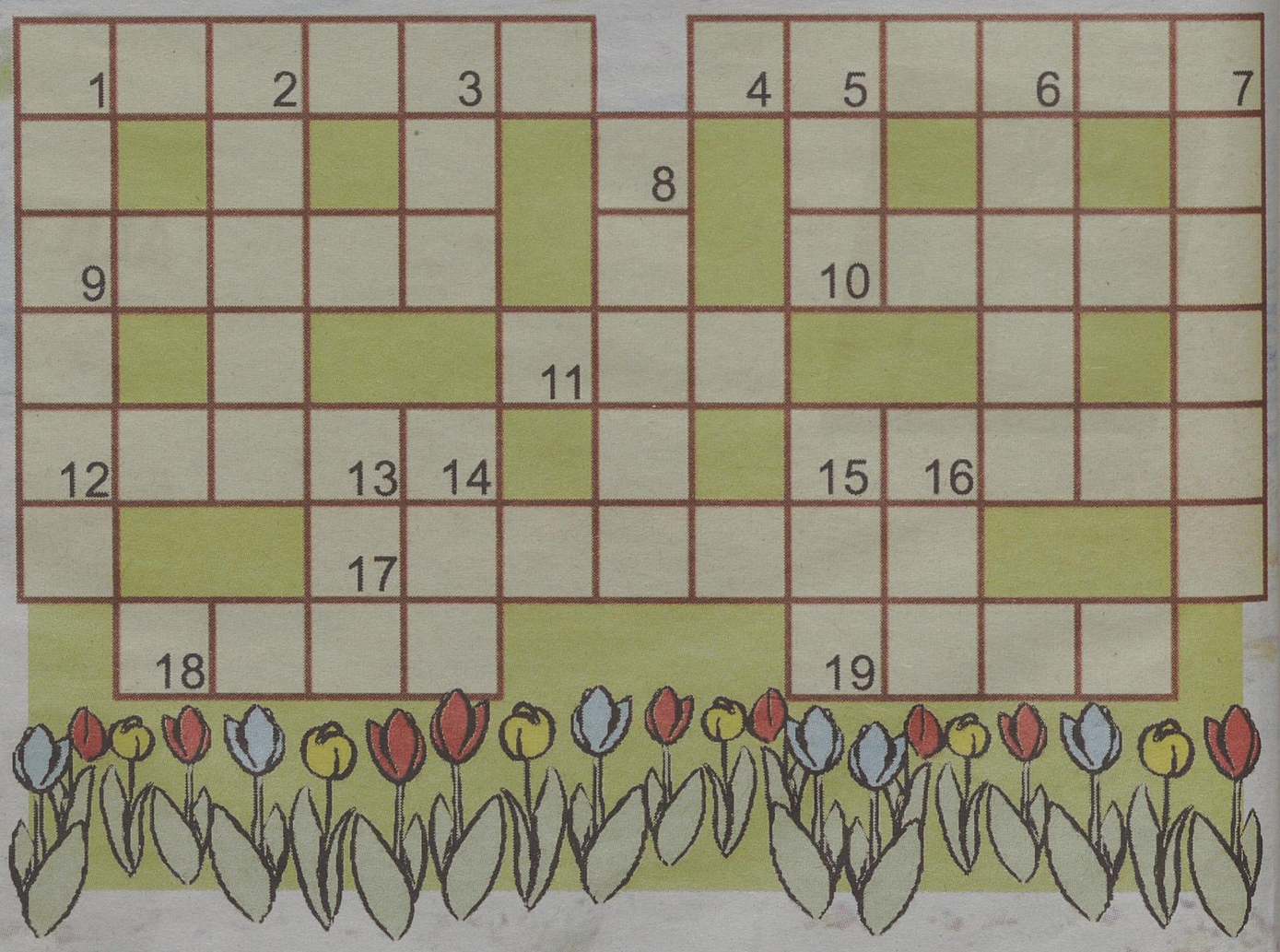

POZIOMO: 1. Ktoś najlepszy, np. w jakiejś dyscyplinie sportowej. 4. Urządzenie służące do tkania dywanów lub nazwa miasta w Polsce. 9. Po nocy. 10. Towarzyszą zimie. 11. Na środku twarzy. 12. Niejedna w mieście. 15. Odgłos wydawany przez pijącego mleko kota. 17. Państwo europejskie, jego stolicą jest Tirana. 18. Może być lekcyjna. 19. Odprawiana w kościele.

PIONOWO: 1. Bardzo twardy i cenny materiał używany przez rzeźbiarzy. 2. Do zjeżdżania z górki. 3. Mówią o nim, że chodzi do tyłu. 5. Niejeden w wierszu. 6. Na końcu nogi. 7. Inaczej błąd. 8. Np. kamienia łupanego. 13. Angielska miara długości. 14. Alicja dla koleżanek. 15. Aktor grający bez używania słów. 16. W nim wiele drzew.

KUPON 241/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „241/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend", przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 240/WE:
1. „Wazeliniarz".
2. „Lokatorka".
3. „Figi są owocem obcinania reform".
4. „Strzelanina".
5. „Orkiestra to naród, a kwartet to rodzina".

Nagrody otrzymują:
1. Leonarda Rosińska, Białystok – upominek.
2. Antoni Puchalski, Białystok – upominek.
3. Tamara Lipiec, Białowieża – upominek.

Gratulujemy!
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Rozeta >>

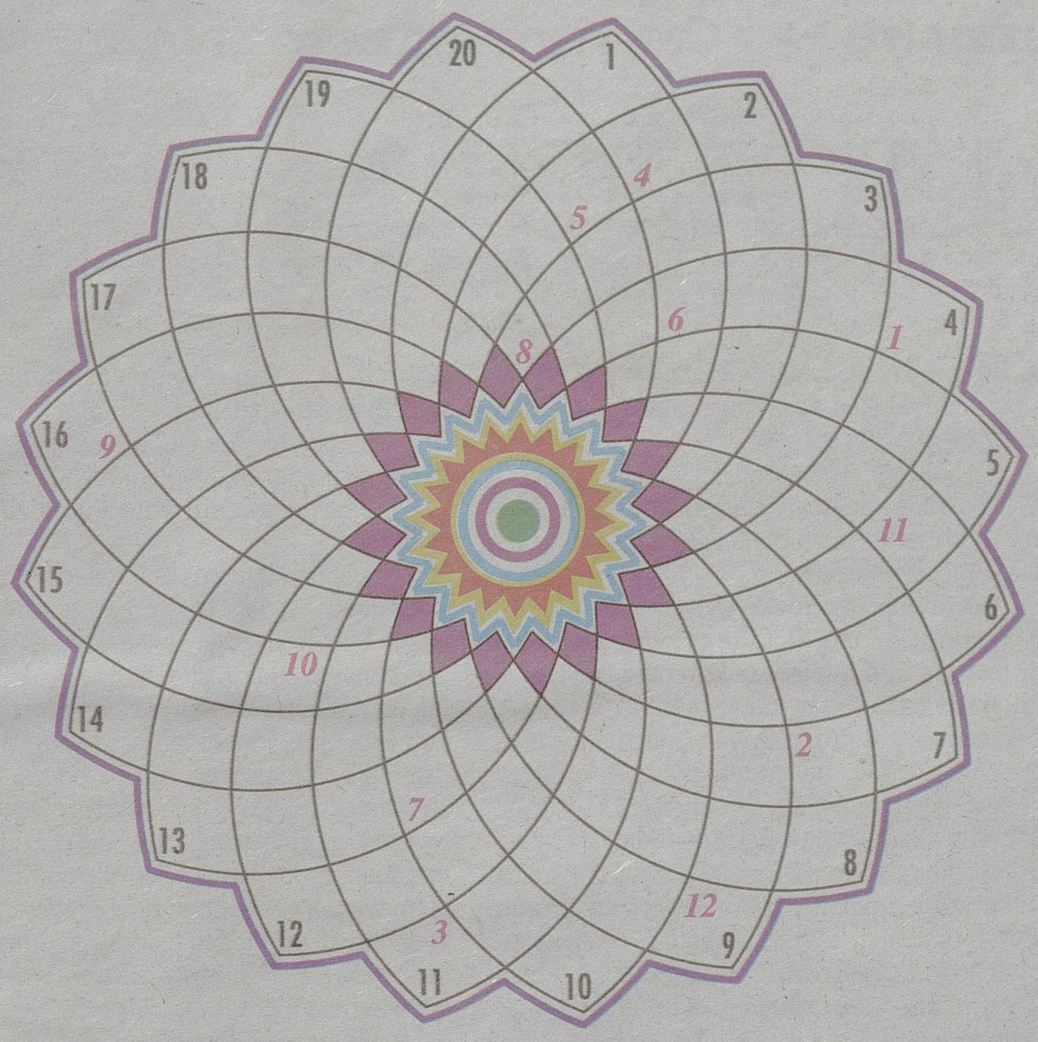

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 14 utworzą rozwiązanie – tytuł filmu w reżyserii Roberta Glińskiego.
PRAWOSKRĘTNIE:
1) feruje wyroki, 2) bywa zamaszysty, 3) opatentował eter jako środek do narkozy, 4) odgłos spadających kamieni, 5) zapał, żarliwość, 6) typ łodzi, 7) obraz o tematyce morskiej, 8) jednosieczna szabla japońska, 9) składnik większości białek, 10) wygnaniec, 11) w slangu USA – nazwa nadawana przybyszowi z płd.-wsch. Azji, 12) imię Pisarek lub Smendzianki, 13) rozgłos, sława, 14) historyk holenderski (z liter wyrazów: mir, Noe), 15) dozorca słoni, 16) PO lub PiS, 17) do czytania po obudzeniu się, 18) był nim Janosik, 19) cześć oddawana Bogu, 20) znak zodiaku.
LEWOSKRĘTNIE:
1) kozacki szwadron, 2) malec, 3) strojniś, elegant, 4) polski herb szlachecki, 5) skrajnik dziobowy statku, 6) potwór, 7) imię Kyprianou, cypryjskiego polityka i prawnika, 8) ciecz o zapachu kminku, 9) głos motoru, 10) lwowski ulicznik, 11) drąg używany przez linoskoczka, 12) białe wino słoweńskie, 13) podpuszczka, 14) model fiata, 15) mięso z siwka, 16) rzymska bogini sadów, 17) największa estońska wyspa na Bałtyku, 18) przepuklina, 19) pierwiastek chemiczny, 20) bojler.

Krzyżówka magiczna >>

1	2	3	4
2			
3			
4			

W każde pole należy wpisać dwie litery. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1) sytuacja nie do pozazdroszczenia, 2) członek plemienia wschodniosłowiańskiego, zamieszkującego tereny między Dnieprem a Desną, 3) upominek przypominający jakąś osobę, 4) Siergiej Bubka.

Wspólniczki >>

Objaśnienia wyrazów są wspólne dla obydwu wirówek. W nawiasach podano, w porządku alfabetycznym, pierwsze litery odgadywanych wyrazów. Litery w polach z kropką, czytane rzędami jednocześnie w obu diagramach, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE: (od pola z kreską):
1) więcej niż obawa (B, S), 2) broń artyleryjska o długiej lufie (A, D), 3) przyrząd z igłą magnetyczną (B, K), 4) przeciwieństwo zwycięstwa (K, P), 5) ciągle kłócił się i godził z sąsiadem w filmie „Sami swoi" (K, P), 6) ślad pozostały po zagojeniu się rany (B, S).

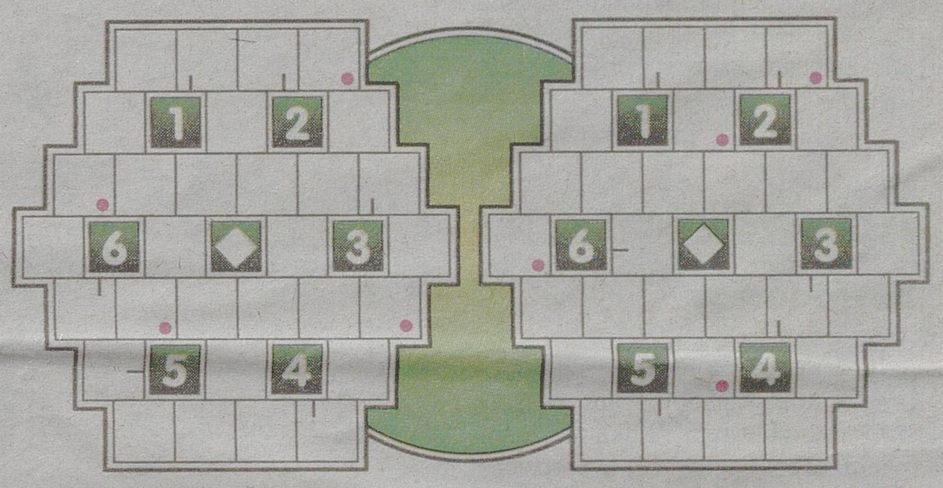

Wirówka panoramiczna >>

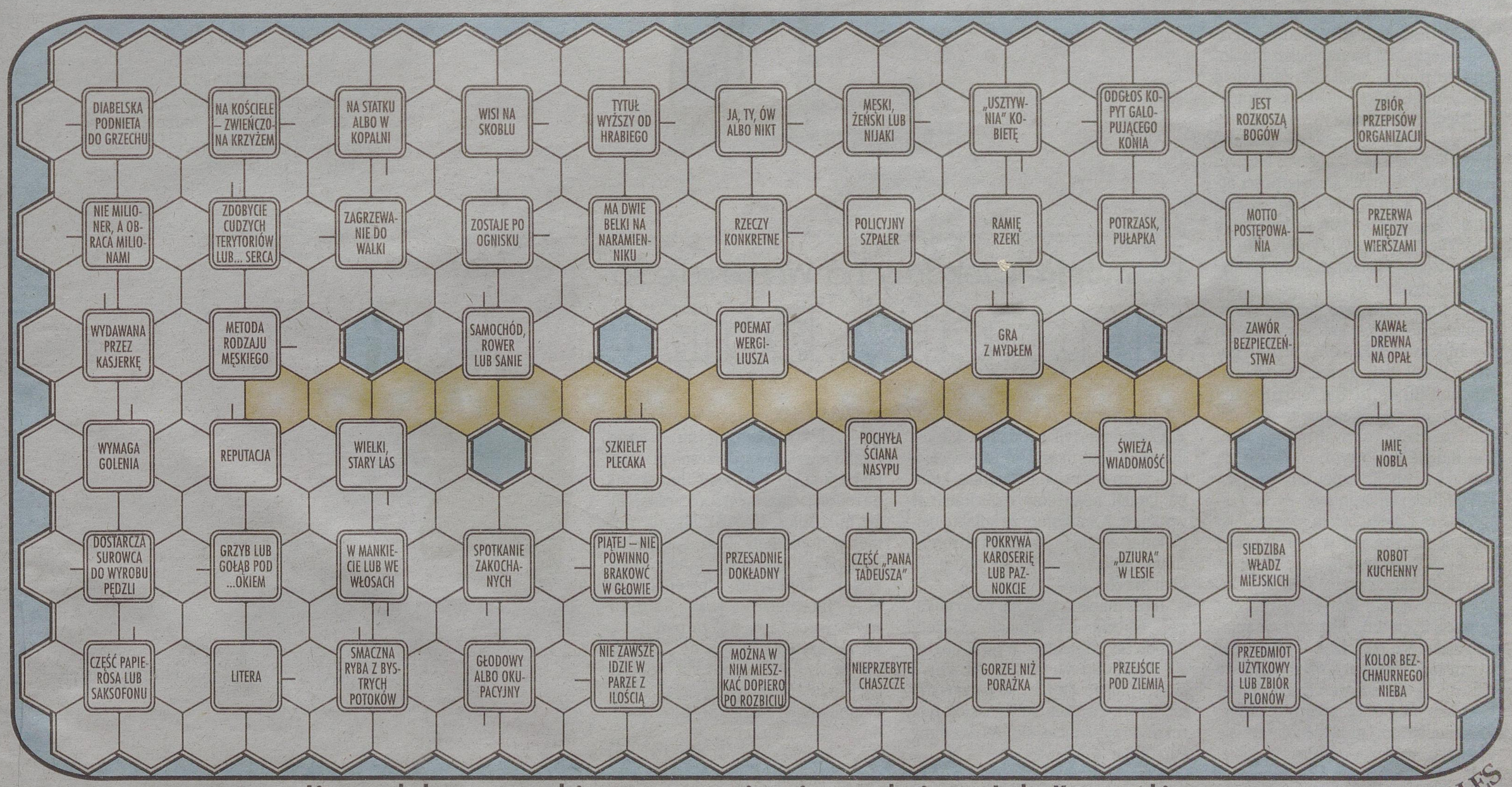

Litery w kolorowym rzędzie utworzą rozwiązanie – tytuł wiersza Jacka Kaczmarskiego

HELLES

słowo o słowie

Os. jak... osiedle

Jak poprawnie napisać skrót od słowa „osiedle" w adresie – „os." czy „oś."? – pyta pani Danuta Bolcek.

– Mamy tu pewien konflikt między mówieniem i pisaniem. Jak wiemy, nie zawsze można w mowie oddać to, co w piśmie, a także mową nie zawsze da się przekazać to, co jest napisane. Zwłaszcza skróty mogą przysporzyć trochę trudności.

Czy w słowie „osiedle" – jest „ś" czy „s"? Ktoś, kto myśli o pisaniu, powie, że „s", a potem „i". Ktoś, kto myśli o mówieniu, powie, że jest „ś", bo przecież słychać tam miękkość. Rzeczywiście, jest tam miękka głoska „ś", ale litery dwie – „s" i „i". Zapis skrótu wynika raczej z formy pisanej i dlatego też, mimo że nie oddajemy w ten sposób brzmienia, piszemy „os.".

Gdybyśmy zapisali „oś.", pewnie także bylibyśmy zrozumiani, czasami zresztą niektórzy tak to zapisują, jednak zalecam zapis „os." jako skrót „osiedla".

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Zawodowcy

Na jednym z telewizyjnych kanałów nadawany jest program „Najgorszy polski kierowca". Kilka dni temu byłem przekonany, że uczestniczę w kręceniu kolejnego odcinka. Najpierw drogę zablokowało mi auto, które zsunęło się z parkingu i bez kierowcy wjechało na ulicę Upalną w Białymstoku, a gdy kwadrans później wjechałem na największe białostockie rondo, omal nie zderzyłem się z autem, które jechało pod prąd.

Niedzielni kierowcy to najczęstszy przypadek niekompetencji zawodowej, choć niewiele rzadszym okazem są muzycy, których umiejętności artystyczne kończą się na włączaniu guziczka „play". Znam przewodnika turystycznego z Warszawy, który oprowadzając grupę turystów zabłądził w drodze ze Starego Miasta do Grobu Nieznanego Żołnierza oraz kamerzystę, którzy kręcąc wesele odwrotnie ustawił kamerę i przez 2 godziny kręcił swoją twarz. Pewien malarz chwalił się, że ma fotograficzną pamięć, ale objawiało się to głównie tym, że często urywał mu się film. Nie mówię już o tym, co dzieje się wśród kasty politycznej, bo to po prostu siedlisko ignorantów.

Zresztą i ja nie byłem święty. Jako student pracowałem w warszawskiej hurtowni weterynaryjnej, gdzie sprzedawałem tysiące preparatów o łacińskich nazwach, o których (zwłaszcza w pierwszych dniach pracy) nie miałem zielonego pojęcia. Dobrze, że nie byłem tam jedynym sprzedawcą. Nie dziwmy się zatem, że czasem nawet kierowca autobusu zapyta nas o drogę. W kraju, w którym może zdarzyć się wszystko, najlepiej polegać na sobie. O ile tylko jesteśmy w stanie być dobrym, profesjonalnym sobą.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Łubudu

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie słychać, że ja zaostatnio dużo myslał o nazwyczaj dziwnej sprawie.

▲ A o jakiej?

– Nu o takej mienowicie, czemu nasze miejske władzy Białystoku nie lubiejo Rozumie cóś z tego? Bo ja nic, obsolutnie.

▲ Także nie rozumiem, jednak głównie tego, o co panu chodzi? Skąd to przypuszczenie, że władza nie lubi miasta, w którym przecież rządzi. Bądź co bądź, było nie było.

– Jakżesz skond, toż ze życia! Ona,znaczysie ta władza, powolutku nu sestematycznie niszczy białystocko jak to mówi sie tożsamość…

▲ Jakieś bzdury pan tu opowiada.

– A on chiba oszlep, że tego nie widzi. Mojej tu dzielnicy, która mogłap wizytówko być tak zwano Białystoku prawie nie ma już zupełnie, co sie tylko dało dawno jest źniszczone, reszte po kolei też sie niszczy jak ostatnio kamienice te przy Mazowieckej …

▲ Proszę mi wybaczyć, ale muszę wejść panu w słowa, panie Czesiu złociutki. Otóż ta, jak pan ją nazwał, wizytówka, nie każdemu tu odpowiadała, a natomiast owa „kamienica" była już ruiną do rozbiórki.

– No pewnie, no chiba! Ten zabytek najmniej sto lat temu nazad był pobudowany,…

▲ W zrozumieniu prawa dom zabytkiem nie był.

– By zabytkiem był, żep władzy uznali, że jest. Rozumie? Ksionżki sto lat temu drukowanej za grenice dzisiej nie wywieziesz, też tak samo byle jake nawet malowidło. A tu take pienkne cóś i ruina do rozbiórki?! Cóś dla jego terez powiem, tylko niech on dla mnie nie przerywa. W Białystoku, przy ulicy Kilinskiego stał przed wojno drugo to swiatowo pienkny hotel firmy Ritz. Z wojny wyszed zrujnowany, ale mury zdrowe miał, na meter grube, co ja wiem dokładnie bo dzieciakiem wtenczas bendonc sie z drugemi dzieciakami w im bawiłem. Można byłop jego odbudować, jednakowoż dla tych powojennych władzow był on jakby wrzód na du…

▲ Oj, panie Czesiu!

– To niech bendzie, że na zadnej potylicy. Tak czy siak ta władza żep rozprawić sie z pamiontko wredno po kapitalizmie zatrudniła aż saperow, które pare ładnych godzin rozburzali grube mur denamitem.

▲ Skąd pan o tym wie?

– Stond, że sam na własne oczy ja to widział. Kilinskiego odgrodzili taśmo, żep sie nik za bardzo tam nie zbliżał, potem sygnał był trombkowy i łubudu . I tak co pół godziny, bo mury nie chciel runonć… aż na koniec runeli, co oczewiste.

▲ No cóż… tylko co to ma wspólnego z tematem naszej dzisiejszej rozmowy?

– Ma i to dużo. Hotel dla kapitalistow musia być zburzony bo on nie pasował do idełologi ja wtenczas obowionzywała. Dzisie, znaczysie w kapitalizmie, mieszkać prześnie dla tych naszych nowych władców też tak samo całkowicie obsolutnie nie pasuje. Skoro wszystke żyjem dziś w kapitalizmie, to obowionzuje nas dobrobyt kapitalistyczny a drzewianne domy do takiego dobrobytu całkowicie nie pasujo.

▲ Jakieś bajki pan tu opowiada.

– Nie podoba sie dla jego? Nu to mi i wyjasnienie druge czemu w centrum Białystoku w pień wyciento drzewa nu i wszendzie wkoło beton, co na którym jak zaświeci mocniej słonc pienicuch minut nie ustoisz bo sie zarez weźnies ugotujesz. Dla tych, co to wymyslili pewnie sie wy daje, że prawdziwe miasto to jest wtenczas ja zielonosć wszystka źginie. Same oni chiba ź wiosi sie wywodzo… znaczy oni może nie, ale ic rodzicy już na pewno, nu i temu wszystko co ziel ne czy drzewianne jest parszywe.

▲ Paaanie Czeesiu!

– A co, boi sie zadrzeć z tak zwano elyto?

▲ Ja nikogo się nie boję, ale pan jest wyjąt kowo dzisiaj rozdrażniony…

– Bo ma powód do takiego cóś. Doszli do mni take słuchi, że możliwosć taka jest, isnieje, iż mni siło z mojej chaty wezno i wykwaterujo. Tu dzi moja chata i mój ogrod jedne wielke ma być najpo dobniej blokowisko…

▲ Aaaa to o to panu chodzi!

– O to czy nie o to jakaż to różnica. Ja nie pójd mieszkać do żadnego bloku, na dziesionte dejm na to pientro…jak nie bendzie żadnej dla mnie ra dy nu to wtenczas co najwyżej wezne wykituje i ju

▲ Niech pan nie przesadza.

– To niżadna jest przesada…dobra idziem tere na te nasze z pianko, bezankoholowe. Może już ni dużo sie zostało dla mnie do wypicia.

▲ Jeszcze beczka, może dwie.

– By ja nazwyczajnie był szczensliwy, żep cho było tego z pół beczułki...

promocja

Promocja>Czekamy na Wasze zdjęcia

Ślub jak z bajki

Zdjęcia z wesela i ślubu warto pokazać nie tylko rodzinie, ale też innym. A jeśli ukażą się w gazecie – będzie to świetna pamiątka, którą po latach pokażemy dzieciom czy wnukom. A wiadomo, że kobieta najpiękniej wygląda w dzień swojego ślubu... Dlaczego więc się tym pięknem nie chwalić?

Teraz macie szansę nie tylko pokazać zdjęcia na łamach „Gazety Współczesnej", ale też wygrać nagrody! Wszystko w ramach konkursu skierowanego do par, które zawarły lub zawrą związek małżeński w tym roku. Przygotujcie się. Wybieramy Parę Roku 2009!

Wystarczy, że wyślecie do nas zamieszczony obok kupon zgłoszeniowy wraz ze zdjęciami (maksimum 3). Zgłoszenia możecie wysyłać drogą elektroniczną na adres mjakubowski@wspolczesna.pl z dopiskiem „Czar Par 2009" lub pocztą na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok również z dopiskiem „Czar Par 2009". Dodatkowe informacje i pełen regulamin konkursu dostępne są w internecie na stronie www.wspolczesna.pl/czarpar.

Na zgłoszenia czekamy do 21 sierpnia br. Dołączone zdjęcia zgłoszonych par opublikujemy w „Gazecie Współczesnej" oraz w internecie, na naszej stronie www.wspolczesna.pl. Nie zwlekajcie. Prześlijcie nam swoje zdjęcia. Pamiętajcie, że czekają na Was niesamowicie atrakcyjne nagrody. **(uk)**